UNE ✦ SACRA

Pismo Święte

Księga Ezechiela

✦ ✦ ✦

Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)

Informacje

Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)
Wydanie	1
Przekład	Fundacja Wrota Nadziei
Źródło	eBible.org — Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)
Licencja	CC-BY-ND-4.0

O tekście:

Kapłan Ezechiel prorokuje wśród wygnańców w Babilonie. Księga otwiera się wizją Bożego rydwanu, zapowiada upadek Jerozolimy poprzez symboliczne czyny, a po nim obiecuje odnowę: dolinę suchych kości powracających do życia, nowe serce oraz, w końcowych rozdziałach, wizję odnowionej Świątyni.

Wizje Ezechiela wywarły głęboki wpływ na Apokalipsę Jana: cztery żywe istoty, zwój zjadany przez proroka, nowa Jerozolima z rzeką wypływającą ze Świątyni. Cztery oblicza istot z początkowej wizji – człowieka, lwa, wołu i orła – stały się w sztuce chrześcijańskiej symbolami czterech ewangelistów.

Źródło: https://ebible.org/details.php?id=polubg

Uwspółcześniona Biblia Gdańska, copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei. Licencja Creative Commons Uznanie autorstwa – Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-ND 4.0), https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/. Tekst bez zmian, z eBible.org (https://ebible.org/details.php?id=polubg).

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

Wydanie cyfrowe przygotowane 26 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów. · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

Rozdział 5

Rozdział 6

Rozdział 7

Rozdział 8

Rozdział 9

Rozdział 10

Rozdział 11

Rozdział 12

Rozdział 13

Rozdział 14

Rozdział 15

Rozdział 16

Rozdział 17

Rozdział 18

Rozdział 19

Rozdział 20

Rozdział 21

Rozdział 22

Rozdział 23

Rozdział 24

Rozdział 25

Rozdział 26

Rozdział 27

Rozdział 28

Rozdział 29

Rozdział 30

Rozdział 31

Rozdział 32

Rozdział 33

Rozdział 34

Rozdział 35

Rozdział 36

Rozdział 37

Rozdział 38

Rozdział 39

Rozdział 40

Rozdział 41

Rozdział 42

Rozdział 43

Rozdział 44

Rozdział 45

Rozdział 46

Rozdział 47

Rozdział 48

ROZDZIAŁ 1

✦

1 I stało się w trzydziestym roku, w czwartym miesiącu, piątego dnia tego miesiąca, gdy byłem wśród uprowadzonych nad rzeką Kebar, że otworzyły się niebiosa i miałem widzenie Boże.

2 Piątego dnia tego miesiąca – był to piąty rok od uprowadzenia do niewoli króla Jojakina;

3 Słowo PANA doszło wyraźnie do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldejczyków nad rzeką Kebar, a była nad nim ręka PANA.

4 I spojrzałem, a oto gwałtowny wiatr nadszedł od północy, a z nim wielka chmura, ogień pałający oraz blask dokoła niego, a z jego środka widoczne było coś jakby blask bursztynu – ze środka ognia.

5 Także ze środka ukazało się coś na kształt czterech istot żywych. A wyglądały tak: miały one postać człowieka.

6 Każda z nich miała po cztery twarze i każda po cztery skrzydła.

7 Ich nogi były proste, a ich stopy jak stopy u cielca; lśniły jak polerowany brąz.

8 Pod skrzydłami, po czterech bokach, miały ręce ludzkie; a one cztery miały twarze i skrzydła.

9 Ich skrzydła były złączone jedno z drugim; gdy szły, nie odwracały się, ale każda istota szła prosto przed siebie.

10 A ich twarze miały taki wygląd: wszystkie cztery miały z przodu twarz ludzką, z prawej strony – twarz lwa, z lewej strony wszystkie cztery miały twarze wołu, a także z tyłu miały wszystkie twarz orła.

11 A ich twarze i skrzydła były rozwinięte ku górze; dwa skrzydła każdej istoty łączyły się ze sobą, a dwa okrywały ich ciało;

12 A każda z istot szła prosto przed siebie. Dokądkolwiek duch zmierzał, tam szły, a gdy szły, nie odwracały się.

13 A wygląd tych istot był taki: wyglądały jak węgle rozżarzone w ogniu, jak palące się pochodnie. Ten ogień krążył między istotami, jaśniał blaskiem, a z niego wychodziła błyskawica.

14 Te istoty biegały tam i z powrotem jak błysk pioruna.

15 A gdy się przypatrywałem tym istotom żywym, oto znajdowało się jedno koło na ziemi przy tych czterech istotach mających cztery twarze;

16 Wygląd tych kół i ich wykonanie były jak blask berylu i wszystkie cztery koła miały jednakowy kształt, a tak wyglądały i tak były wykonane, jakby jedno koło było w środku drugiego koła;

17 Gdy się poruszały, szły w czterech kierunkach, a idąc, nie odwracały się.

18 Obręcze były tak wysokie, że wzbudzały strach, a te cztery obręcze miały pełno oczu wokoło.

19 A gdy istoty żywe szły, koła szły obok nich; gdy istoty żywe podnosiły się ponad ziemię, podnosiły się także koła.

20 Dokądkolwiek zmierzał duch, tam szły – właśnie tam, gdzie zmierzał duch; a koła podnosiły się przed nimi, bo duch istot żywych był w kołach.

21 Gdy one szły, poruszyły się i koła; gdy one stawały, zatrzymywały się i koła; a gdy podnosiły się ponad ziemię, wraz z nimi podnosiły się też koła, bo duch istot żywych był w kołach.

22 Nad głowami istot żywych było coś na kształt sklepienia jak blask straszliwego kryształu, rozpostartego w górze nad ich głowami.

23 A pod sklepieniem skrzydła ich były podniesione, jedno z drugim złączone; każda istota miała po dwa, którymi okrywała jedną stronę, i każda miała po dwa, którymi okrywała drugą stronę swego ciała.

24 I gdy szły, słyszałem szum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszechmocnego i głos huku, jak zgiełk wojska. A gdy stały, opuszczały swoje skrzydła.

25 Gdy stały i opuszczały swoje skrzydła, rozległ się głos znad sklepienia, które było nad ich głową.

26 A ponad sklepieniem, które było nad ich głową, było coś podobnego do tronu, z wyglądu jak kamień szafiru. I u góry, na tym, co było podobne do tronu, znajdowało się coś z wyglądu przypominające człowieka.

27 I widziałem jakby kolor bursztynu niczym ogień wewnątrz niego wokoło; od jego bioder wzwyż i od jego bioder w dół widziałem coś, co wyglądało jak ogień, a wokół niego blask.

28 Jak widok tęczy, która pojawia się w chmurze w dzień deszczowy, tak wyglądał blask wokoło. To było widzenie podobieństwa chwały PANA. A gdy ją zobaczyłem, upadłem na twarz i usłyszałem głos mówiącego.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 2

✦

1 I powiedział do mnie: Synu człowieczy, stań na nogi, a będę do ciebie mówił.

2 I wstąpił we mnie duch, gdy przemówił do mnie, i postawił mnie na nogi; potem słyszałem tego, który mówił do mnie.

3 Powiedział mi: Synu człowieczy, ja cię posyłam do synów Izraela, do narodu buntowniczego, który mi się sprzeciwił. Oni i ich ojcowie występowali przeciwko mnie aż do dziś.

4 Są to synowie o bezczelnych twarzach i zatwardziałym sercu. Do nich cię posyłam. Powiesz im: Tak mówi Pan BÓG.

5 A oni, czy posłuchają, czy nie – gdyż są domem buntowniczym – przecież będą wiedzieć, że był wśród nich prorok.

6 Ale ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani nie lękaj się ich słów, chociaż otaczają cię osty i ciernie i mieszkasz wśród skorpionów. Nie bój się ich słów ani nie lękaj się ich twarzy, gdyż są domem buntowniczym.

7 Powiedz im moje słowa, czy usłuchają, czy nie, gdyż są zbuntowani.

8 Lecz ty, synu człowieczy, słuchaj, co mówię do ciebie: Nie bądź zbuntowany jak ten dom buntowniczy. Otwórz swe usta i zjedz, co ci daję.

9 I spojrzałem, a oto ręka była wyciągnięta do mnie, a w niej zwój księgi;

10 A on rozwinął go przede mną. Był zapisany z jednej i z drugiej strony, a spisane były w nim lamenty, żal i biadania.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 I powiedział do mnie: Synu człowieczy, zjedz to, co jest przed tobą; zjedz ten zwój i idź, przemawiaj do domu Izraela.

2 Otworzyłem więc swe usta i dał mi zjeść ten zwój.

3 I powiedział mi: Synu człowieczy, nakarm swój brzuch i napełnij swoje wnętrzności tym zwojem, który ci daję. Zjadłem go, a był w moich ustach słodki jak miód.

4 Potem powiedział do mnie: Synu człowieczy, idź, udaj się do domu Izraela i mów do niego moimi słowami.

5 Bo nie posyłam cię do ludu o niezrozumiałej mowie lub trudnym języku, ale do domu Izraela;

6 Nie do wielu narodów o niezrozumiałej mowie i trudnym języku, których słów byś nie zrozumiał, chociaż gdybym cię do nich posłał, usłuchałyby cię.

7 Lecz dom Izraela nie będzie chciał cię słuchać, ponieważ mnie samego nie chce usłuchać. Cały dom Izraela ma bowiem twarde czoło i zatwardziałe serce.

8 Oto uczyniłem twoją twarz twardą przeciwko ich twarzom, a twoje czoło twarde przeciwko ich czołom.

9 Uczyniłem twe czoło jak diament, twardszym od krzemienia. Nie bój się ich ani nie lękaj się ich twarzy, gdyż są domem buntowniczym.

10 I powiedział do mnie: Synu człowieczy, weź sobie do serca wszystkie moje słowa, które będę do ciebie mówić, i słuchaj ich uszami.

11 Idź, udaj się do pojmanych, do synów twego ludu, i powiedz im: Tak mówi Pan BÓG – czy będą słuchać, czy nie.

12 Wtedy duch uniósł mnie i usłyszałem za sobą huk wielkiego grzmotu: Niech będzie błogosławiona chwała PANA ze swego miejsca.

13 Usłyszałem też szum skrzydeł tych istot żywych, które się dotykały nawzajem, głos kół naprzeciwko nich i głos wielkiego grzmotu.

14 A duch uniósł mnie i zabrał. I poszedłem w goryczy i w gniewie swego ducha, lecz ręka PANA mocno ciążyła nade mną.

15 I przyszedłem do pojmanych w Tel-Abib, którzy mieszkali nad rzeką Kebar, i usiadłem tam, gdzie oni mieszkali, pozostałem tam osłupiały wśród nich przez siedem dni.

16 A gdy minęło siedem dni, doszło do mnie słowo PANA mówiące:

17 Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem domu Izraela. Usłysz więc słowo z moich ust i upominaj go ode mnie.

18 Gdy powiem bezbożnemu: Z pewnością umrzesz, a nie upomnisz go ani nie ostrzeżesz, aby go odwieść od jego bezbożnej drogi, aby uratować jego życie, to ten bezbożny umrze w swojej nieprawości, ale jego krwi zażądam z twojej ręki.

19 Lecz jeśli ostrzeżesz bezbożnego, a on nie odwróci się od swej bezbożności i od swej bezbożnej drogi, to on umrze w swojej nieprawości, ale ty wybawisz swoją duszę.

20 Gdy zaś sprawiedliwy odwróci się od swojej sprawiedliwości i popełni nieprawość, a ja ześlę na niego przeszkodę, to on umrze. Ponieważ nie ostrzegłeś go, umrze w swym grzechu i nie będzie się pamiętać o jego sprawiedliwości, którą czynił, lecz jego krwi zażądam z twojej ręki.

21 Ale jeśli ostrzeżesz sprawiedliwego, aby sprawiedliwy nie zgrzeszył, i on nie zgrzeszy, na pewno będzie żył, bo przyjął ostrzeżenie, a ty ocalisz swoją duszę.

22 I spoczęła tam nade mną ręka PANA, i powiedział do mnie: Wstań i pójdź na równinę, tam będę z tobą mówił.

23 Wstałem więc i wyszedłem na równinę, a oto chwała PANA stała tam, taka jak chwała, którą widziałem nad rzeką Kebar, i upadłem na twarz.

24 Wtedy duch wstąpił we mnie, postawił mnie na nogi i przemówił do mnie: Idź i zamknij się w swym domu.

25 Bo oto, synu człowieczy, włożą na ciebie powrozy i związą cię nimi, a nie będziesz mógł wyjść między nich.

26 A ja sprawię, że twój język przylgnie do twego podniebienia i będziesz niemy, i nie będziesz dla nich człowiekiem, który strofuje, gdyż są domem buntowniczym.

27 Ale gdy będę z tobą mówić, otworzę ci usta i powiesz do nich: Tak mówi Pan BÓG: Kto chce słuchać, niech słucha, a kto nie chce, niech nie słucha – gdyż są domem buntowniczym.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 4

✦

1 A ty, synu człowieczy, weź sobie glinianą tabliczkę, połóż ją przed sobą i wyryj na niej miasto Jerozolimę;

2 Sporządź jego oblężenie, zbuduj przeciwko niemu szańce, usyp przeciwko niemu wał, uszykuj przeciwko niemu wojska i ustaw przeciwko niemu tarany dokoła.

3 Następnie weź sobie patelnię żelazną, postaw ją jakby mur żelazny pomiędzy sobą a miastem i odwróć swą twarz przeciwko niemu. Ono będzie oblężone, a ty będziesz je oblegał. To będzie znak dla domu Izraela.

4 Potem połóż się na lewym boku i złóż na nim nieprawość domu Izraela. Ile dni będziesz na nim leżał, tak długo będziesz znosił ich nieprawość.

5 A ja wyznaczam ci lata ich nieprawości według liczby dni: trzysta dziewięćdziesiąt dni. Tak długo będziesz znosił nieprawość domu Izraela.

6 A gdy je wypełnisz, położysz się na prawym boku i będziesz znosił nieprawość domu Judy przez czterdzieści dni. Wyznaczam ci jeden dzień za każdy rok.

7 Tak więc obróć swoją twarz na oblężenie Jerozolimy, obnaż swoje ramię i prorokuj przeciwko niej.

8 A oto kładę na ciebie pęta, abyś nie mógł się obrócić z jednego boku na drugi, aż wypełnisz dni swego oblężenia.

9 Weź sobie też pszenicę, jęczmień, bób, soczewicę, proso i orkisz, włóż to do jednego naczynia i przygotuj sobie z tego chleb, a będziesz go jadł przez tyle dni, ile będziesz leżeć na swym boku – przez trzysta dziewięćdziesiąt dni.

10 A waga twego pokarmu, który będziesz jadł, wyniesie dwadzieścia syklów na dzień. Będziesz go jadł w ustalonym czasie.

11 Także wodę będziesz pił w określonej ilości; szóstą część hinu będziesz pił w ustalonym czasie.

12 Chleb będziesz jadł jak podpłomyki jęczmienne, upieczesz go na ich oczach na ludzkich odchodach.

13 I PAN powiedział: Tak synowie Izraela będą jeść swój nieczysty chleb wśród pogan, do których ich wypędzę.

14 I powiedziałem: Ach, Panie BOŻE! Oto moja dusza nigdy się nie splamiła: od mojego dzieciństwa aż do tej pory nie jadłem padliny ani tego, co zwierzę rozszarpało; żadne mięso obrzydłe nie weszło do moich ust.

15 Ale on powiedział do mnie: Oto daję ci odchody wołowe zamiast odchodów ludzkich, abyś sobie na nich upiekł chleb.

16 Potem powiedział do mnie: Synu człowieczy, oto ja zniszczę zapas chleba w Jerozolimie, tak że będą jedli chleb w odważonej ilości i w zmartwieniu i będą pić wodę w odmierzonej ilości i z przerażeniem;

17 Aby im brakowało chleba i wody, aby każdy z nich był przerażony i niszczał w swoich nieprawościach.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 5

✦

1 Ty zaś, synu człowieczy, weź sobie ostry nóż, weź sobie brzytwę fryzjerską i ogól nią sobie głowę oraz brodę. Potem weź sobie wagę i rozdziel włosy.

2 Jedną trzecią spal w ogniu w środku miasta, gdy wypełnią się dni oblężenia. Potem weź trzecią część i posiekaj mieczem dokoła, a trzecią część rozrzuć na wiatr, bo ja dobędę miecz na nich.

3 Ale weź z nich małą ilość i zawiń w poły swojej szaty.

4 Z tych weź jeszcze trochę, wrzuć je w środek ognia i spal je w ogniu; stamtąd wyjdzie ogień na cały dom Izraela.

5 Tak mówi Pan BÓG: To jest Jerozolima, którą umieściłem pośród pogan, otoczona zewsząd krajami.

6 Ale zamieniła moje sądy w niegodziwość, bardziej niż poganie, a moje ustawy – bardziej niż kraje, które ją otaczają. Wzgardzili bowiem moimi sądami i nie postępowali według moich ustaw.

7 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ przewyższyliście swoimi grzechami pogan, którzy was otaczają, a nie postępowaliście według moich ustaw i nie przestrzegaliście moich sądów, nawet nie czyniliście według sądów pogan, którzy są dokoła was;

8 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Oto występuję przeciwko tobie i wykonam sądy pośrodku ciebie, na oczach pogan.

9 I z powodu wszystkich twoich obrzydliwości uczynię ci to, czego wcześniej nie uczyniłem, i czego już więcej nie uczynię.

10 Dlatego ojcowie będą jeść synów pośród ciebie, a synowie będą jeść swoich ojców. Wykonam sądy nad tobą i rozproszę całą twoją resztkę na wszystkie wiatry.

11 Dlatego jak żyję, mówi Pan BÓG: Ponieważ zbezcześciłeś moją świątynię wszelkimi twymi nieczystościami i wszelkimi twymi obrzydliwościami, ja także poniżę ciebie, moje oko nie oszczędzi cię i nie zlituję się nad tobą.

12 Trzecia część twoich ludzi umrze od zarazy i wyginie z głodu pośród ciebie, trzecia część padnie od miecza wokół ciebie, a trzecią część rozproszę na wszystkie wiatry i miecz na nich dobędę.

13 Tak dopełni się mój gniew i natrę na nich swoją zapalczywością, i ucieszę się. I poznają, że ja, PAN, powiedziałem to w swojej zapalczywości, gdy wykonam na nich swój gniew.

14 I zamienię cię w spustoszenie i w hańbę narodów, które są wokoło ciebie, na oczach każdego przechodnia.

15 A tak staniesz się hańbą, pośmiewiskiem, przykładem i przerażeniem dla narodów, które cię otaczają, gdy wykonam na tobie sądy w zapalczywości i gniewie, i w srogich upomnieniach. Ja, PAN, to powiedziałem.

16 Gdy wypuszczę przeciw wam srogie strzały głodu, które będą leciały ku zniszczeniu, a które wypuszczę, aby was wyniszczyć, wzmogę głód przeciwko wam i zniszczę wasz zapas chleba.

17 Ześlę więc na was głód i okrutne zwierzęta, które cię osierocą. Przejdą przez ciebie zaraza i krew i sprowadzę na ciebie miecz. Ja, PAN, to powiedziałem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 6

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, zwróć swoją twarz ku górom Izraela i prorokuj przeciwko nim;

3 I mów: Góry Izraela, słuchajcie słowa Pana BOGA. Tak mówi Pan BÓG do gór i pagórków, do strumieni i dolin: Oto ja, właśnie ja sprowadzę na was miecz i zniszczę wasze wyżyny.

4 Wasze ołtarze będą spustoszone i wasze posągi będą połamane, a porozrzucam waszych pobitych przed waszymi bożkami.

5 Trupy synów Izraela położę przed ich bożkami i rozrzucę wasze kości wokół waszych ołtarzy.

6 Wszędzie, gdzie mieszkacie, miasta zostaną spustoszone i wyżyny spustoszeją, tak że wasze ołtarze będą zburzone i zniszczone, wasze bożki będą rozbite i przestaną istnieć, wasze posągi będą wycięte, a wasze dzieła wyniszczone.

7 I pobici padną pośród was, a poznacie, że ja jestem PANEM.

8 Lecz pozostawię niektórych spośród was, którzy ujdą spod miecza pogan, gdy będziecie rozproszeni po krajach.

9 Ci z was, którzy ocaleją, będą o mnie pamiętać pośród narodów, do których zostaną uprowadzeni, bo ubolewam nad ich cudzołożnym sercem, które odstąpiło ode mnie, i nad ich oczami, które uprawiały nierząd, idąc

za swymi bożkami. I poczują wstręt do samych siebie z powodu zła, które popełnili we wszystkich swoich obrzydliwościach.

10 I poznają, że ja jestem PANEM i że nie na próżno mówiłem, że sprowadzę na nich to nieszczęście.

11 Tak mówi Pan BÓG: Klaśnij swą dłonią, tupnij swą nogą i mów: Biada z powodu wszystkich złych obrzydliwości domu Izraela! Padną bowiem od miecza, od głodu i od zarazy.

12 Ten, co będzie daleko, umrze od zarazy, ten, co blisko, polegnie od miecza, a ten, co pozostanie i będzie oblężony, umrze od głodu. Tak dopełnię na nich swej zapalczywości.

13 Wtedy poznacie, że ja jestem PANEM, gdy ich pobici będą leżeli wśród ich bożków i dokoła ich ołtarzy, na każdym wysokim pagórku, po wszystkich szczytach górskich, pod każdym drzewem zielonym i pod każdym rozłożystym dębem, gdzie składali miłą woń wszystkim swoim bożkom.

14 Wyciągnę swoją rękę przeciwko nim i uczynię tę ziemię spustoszoną, bardziej spustoszoną od pustyni Diblat, wszędzie, gdzie mieszkają. I tak poznają, że ja jestem PANEM.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 7

✦

1 Potem doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, tak mówi Pan BÓG do ziemi Izraela: Koniec, koniec nadszedł dla wszystkich czterech stron ziemi.

3 Teraz nadejdzie koniec dla ciebie. Ześlę na ciebie swój gniew, będę cię sądził według twoich dróg i oddam ci według wszystkich twoich obrzydliwości.

4 Moje oko nie oszczędzi cię i nie zlituję się nad tobą, ale oddam ci za twoje drogi, a twoje obrzydliwości zostaną pośród ciebie, i poznacie, że ja jestem PANEM.

5 Tak mówi Pan BÓG: Utrapienie, oto nadchodzi jedno utrapienie.

6 Nadszedł koniec, przyszedł koniec, ocknął się przeciwko tobie, oto nadszedł.

7 Nadszedł poranek dla ciebie, obywatelu ziemi. Nadszedł czas, zbliża się dzień grzmotu, a nie głosu rozlegającego się po górach.

8 Już wkrótce wyleję swój gniew na ciebie i dopełnię na tobie swojej zapalczywości. Osądzę cię według twoich dróg i oddam ci za wszystkie twoje obrzydliwości.

9 Moje oko nie oszczędzi cię i nie zlituję się nad tobą, ale oddam ci według twoich dróg i twoich obrzydliwości, które znajdują się pośród ciebie. I tak poznacie, że ja jestem PANEM, który uderza.

10 Oto ten dzień, oto nadszedł; nastał poranek, zakwitła rózga, wyrosła pycha.

11 Przemoc wyrosła w rózgę niegodziwości. Nie pozostanie z nich nic – ani z ich mnóstwa, ani z ich bogactwa i nie będzie żadnego zawodzenia nad nimi.

12 Nadszedł czas, zbliża się dzień. Kto kupuje, niech się nie cieszy, a kto sprzedaje, niech się nie smuci, bo przyjdzie gniew na całe ich mnóstwo.

13 Bo ten, kto sprzedał, nie wróci do rzeczy sprzedanej, choćby jeszcze żył. Widzenie bowiem dotyczące całego ich mnóstwa nie będzie cofnięte i nikt nie wzmocni się w nieprawości swego życia.

14 Zadęli w trąbę i wszystko przygotowali, lecz nikt nie ruszy do walki. Mój gniew bowiem jest skierowany na całe ich mnóstwo.

15 Miecz na zewnątrz, a zaraza i głód wewnątrz. Kto będzie na polu, umrze od miecza, a kto w mieście, tego pochłoną głód i zaraza.

16 Lecz ci, którzy z nich uciekną, będą w górach jak gołębice z dolin. Wszyscy będą lamentować, każdy nad swoją nieprawością.

17 Wszystkie ręce opadną i wszystkie kolana osłabną jak woda.

18 Obleką się w wory, okryje ich strach, na wszelkiej twarzy będzie wstyd i na wszystkich ich głowach łysina.

19 Swoje srebro porzucą na ulice, a ich złoto będzie jak nieczystość. Ich srebro i złoto nie będzie ich mogło wybawić w dzień gniewu PANA. Nie nasycą nimi swojej duszy ani nie napełnią swych wnętrzności, bo były dla nich kamieniem potknięcia do nieprawości;

20 W sławie swojej ozdoby, którą Bóg wystawił na swoją chwałę, uczynili posągi swoich obrzydliwości i plugastw. Dlatego zamienię im ją w nieczystość.

21 Wydam ją w ręce cudzoziemców na grabież i bezbożnych ziemi na łup, a oni ją splugawią.

22 Odwrócę też od nich swą twarz, a zbezczeszczą moją świątynię. Wejdą bowiem do niej zbójcy i splugawią ją.

23 Uczyń łańcuch, bo ziemia jest pełna krwawych wyroków, a miasto pełne przemocy.

24 Dlatego sprowadzę najgorszych z pogan, aby posiedli ich domy. Położę kres pysze mocarzy, a ich miejsca święte będą splugawione.

25 Nadchodzi zniszczenie, dlatego będą szukać pokoju, ale go nie będzie.

26 Przyjdzie klęska za klęską, wieść za wieścią nadejdzie; będą szukać widzenia od proroka, ale prawo przepadnie kapłanowi, a rada starcom.

27 Król będzie w żałobie, książę okryje się smutkiem i ręce ludu ziemi będą strwożone. Uczynię im według ich drogi i według ich sądów osądzę ich. I poznają, że ja jestem PANEM.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 8

✦

1 A w szóstym roku, w szóstym miesiącu, piątego dnia, kiedy siedziałem w swym domu, a starsi Judy siedzieli przede mną, dotknęła mnie tam ręka Pana BOGA.

2 Spojrzałem, a oto coś z wyglądu podobnego do ognia: od bioder w dół wyglądało jak ogień, a od bioder wzwyż wyglądało jak blask, jak blask bursztynu.

3 Wtedy wyciągnął coś w kształcie ręki i uchwycił mnie za kędziory mojej głowy; a duch uniósł mnie między ziemią a niebem i zaprowadził mnie w widzeniach Bożych do Jerozolimy, do wejścia bramy wewnętrznej zwróconej ku północy, gdzie znajdował się tron posągu zawiści, pobudzający do zazdrości.

4 A oto była tam chwała Boga Izraela, podobna do tej, którą widziałem na równinie.

5 I powiedział do mnie: Synu człowieczy, podnieś teraz swe oczy w kierunku północy. Podniosłem więc swe oczy w kierunku północy, a oto na północ od bramy ołtarza, u wejścia, stał bożek pobudzający do zazdrości.

6 Znowu powiedział do mnie: Synu człowieczy, czy widzisz, co oni czynią? Te wielkie obrzydliwości, które czyni tu dom Izraela, tak że muszę się oddalić od swojej świątyni? Ale odwróć się i ujrzysz jeszcze większe obrzydliwości.

7 I przyprowadził mnie do drzwi dziedzińca, a gdy spojrzałem, oto dziura w ścianie.

8 I powiedział do mnie: Synu człowieczy, przebij teraz tę ścianę. I przebiłem ścianę, a oto drzwi.

9 I powiedział do mnie: Wejdź i zobacz te niegodziwe obrzydliwości, które oni tu czynią.

10 Wszedłem więc i patrzyłem, a oto wszelkiego rodzaju zwierzęta pełzające, zwierzęta obrzydłe i wszystkie posągi domu Izraela były wyryte na ścianie, wszędzie dokoła.

11 Siedemdziesięciu mężów spośród starszych domu Izraela – wśród nich stał Jaazaniasz, syn Szafana – stało przed nimi, każdy miał w ręku swoją kadzielnicę, a unosił się gęsty obłok kadzidła.

12 Wtedy zapytał mnie: Czy widziałeś, synu człowieczy, co starsi domu Izraela czynią w ciemności, każdy w swoich komnatach pełnych obrazów? Mówią bowiem: PAN nas nie widzi, PAN opuścił tę ziemię.

13 Ponadto powiedział do mnie: Odwróć się znowu i zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości, które oni czynią.

14 I zaprowadził mnie do wejścia bramy domu PANA, która znajdowała się po stronie północnej, a oto siedziały tam kobiety opłakujące Tammuza.

15 I zapytał mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? Odwróć się znowu i zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości niż te.

16 Wtedy wprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec domu PANA, a oto u wejścia do świątyni PANA, między przedsionkiem a ołtarzem, było około dwudziestu pięciu mężczyzn. Każdy z nich był odwrócony plecami do

świątyni PANA, ich twarze były zwrócone na wschód i oddawali pokłon słońcu w kierunku wschodu.

17 I zapytał mnie: Czy widziałeś, synu człowieczy? Czy to zbyt mało dla domu Judy czynić takie obrzydliwości, jakie tu czynią? Napełnili bowiem ziemię nieprawością, odwrócili się, aby pobudzać mnie do gniewu, i oto przykładają gałązkę do swoich nosów.

18 Dlatego ja również postąpię z nimi w zapalczywości. Moje oko ich nie oszczędzi i nie zlituję się nad nimi. Będą wołać do moich uszu donośnym głosem, lecz ich nie wysłucham.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 9

✦

1 Potem zawołał donośnym głosem do moich uszu, mówiąc: Zbliżcie się straże miasta, każda z niszczycielską bronią w ręku.

2 A oto sześciu mężów przyszło drogą od górnej bramy, która jest zwrócona ku północy, i każdy z nich miał w ręku niszczycielską broń. Jeden mąż wśród nich był ubrany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku. Weszli i stanęli obok ołtarza z brązu.

3 A chwała Boga Izraela uniosła się znad cherubina, na którym spoczywała, i sięgnęła do progu świątyni. Potem zawołał na tego męża ubranego w lnianą szatę, który miał kałamarz pisarski u boku;

4 PAN powiedział do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerozolimy, i uczyń znak na czołach mężczyzn, którzy wzdychają i lamentują nad wszystkimi obrzydliwościami, jakie popełnia się pośród niej.

5 A słyszałem, że tamtym powiedział tak: Idźcie za nim przez miasto i zabijajcie. Niech wasze oko nie oszczędzi nikogo i nie zlituję się nad nikim.

6 Wybijcie do szczętu starców i młodzieńców, panny, dzieci i kobiety, ale nie przystępujcie do nikogo, na którym będzie ten znak. Rozpocznijcie od mojej świątyni. Zaczęli więc od starszych, którzy byli przed domem.

7 Powiedział im: Splugawcie ten dom i napełnijcie dziedziniec zabitymi. Idźcie. Wyszli więc i zabijali w mieście.

8 A gdy ich zabijali, a ja pozostałem, wtedy padłem na twarz i zawołałem: Ach, Panie BOŻE! Czy wytracisz całą resztkę Izraela, wylewając swoją zapalczywość na Jerozolimę?

9 Odpowiedział mi: Nieprawość domu Izraela i Judy jest niezmiernie wielka, ziemia jest pełna krwi i miasto pełne przewrotności. Mówią bowiem: PAN opuścił tę ziemię, PAN nas nie widzi.

10 A więc ja to uczynię, moje oko nie oszczędzi nikogo i nie zlituję się nad nikim, złożę im na głowę ich własne postępowanie.

11 A oto ten mąż odziany w lnianą szatę, który miał kałamarz u boku, oznajmił: Uczyniłem tak, jak mi rozkazałeś.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 10

✦

1 Potem spojrzałem, a oto na firmamencie, który był nad głową cherubinów, ukazało się nad nimi coś jakby kamień szafiru, z wyglądu podobne do tronu.

2 Wtedy powiedział do tego męża ubranego w lnianą szatę: Wejdź między koła pod cherubinami, napełnij swe ręce rozżarzonymi węglami spomiędzy cherubinów i rozrzuć po mieście. I wszedł tam na moich oczach.

3 A cherubiny stały po prawej stronie domu, gdy wchodził ten mąż, a obłok napełnił dziedziniec wewnętrzny.

4 Następnie chwała PANA uniosła się znad cherubinów i sięgnęła do progu domu, a dom napełnił się obłokiem i dziedziniec napełnił się chwałą PANA.

5 I szum skrzydeł cherubinów było słychać aż na dziedzińcu zewnętrznym, jak głos Boga Wszechmocnego, gdy mówi.

6 Gdy rozkazał więc temu mężowi ubranemu w lnianą szatę, mówiąc: Weź ognia spomiędzy kół, spomiędzy cherubinów; to ten wszedł i stanął obok kół.

7 Wtedy jeden cherubin wyciągnął rękę spomiędzy cherubinów do ognia, który był pomiędzy cherubinami, wziął i podał go do rąk męża ubranego w lnianą szatę. Ten go wziął i wyszedł.

8 A przy cherubinach, pod ich skrzydłami, ukazał się kształt ręki ludzkiej.

9 Potem spojrzałem, a oto cztery koła przy cherubinach, jedno koło obok jednego cherubina, każde koło obok każdego cherubina, a koła z wyglądu miały barwę kamienia berylu.

10 Co do wyglądu, wszystkie cztery miały jednakowy kształt, jakby koło znajdowało się w środku koła.

11 Gdy się poruszały, szły w czterech swoich kierunkach. A idąc, nie odwracały się, ale podążały w tym kierunku, w którym zwracała się głowa, i nie odwracały się, gdy szły.

12 A całe ich ciało, ich plecy, ich ręce i ich skrzydła, a także koła były pełne oczu dokoła, one cztery i ich koła.

13 A słyszałem, że te koła nazwał kręgiem.

14 A każda istota miała cztery twarze: pierwsza to twarz cherubina, druga to twarz człowieka, trzecia to twarz lwa, a czwarta to twarz orła.

15 I cherubiny się podniosły. Była to ta sama istota, którą widziałem nad rzeką Kebar.

16 A gdy się poruszały cherubiny, poruszały się także koła obok nich. A gdy cherubiny podnosiły swoje skrzydła, aby się unieść ponad ziemię, koła nie odwracały się od nich.

17 Gdy tamci stawali, one stały, a gdy tamci się podnosili, one też się podnosiły wraz z nimi, bo był w nich duch istoty żywej.

18 Potem chwała PANA odeszła od progu domu i stanęła nad cherubinami.

19 A cherubiny podniosły swoje skrzydła i uniosły się z ziemi na moich oczach. Gdy odchodziły, koła były przy ich boku. Stanęły u wejścia do wschodniej bramy domu PANA, a chwała Boga Izraela była nad nimi u góry.

20 To jest ta istota, którą widziałem pod Bogiem Izraela nad rzeką Kebar; i poznałem, że były to cherubiny.

21 Każdy z nich miał po cztery twarze i każdy miał po cztery skrzydła, a pod skrzydłami było coś w kształcie rąk ludzkich.

22 A wygląd ich twarzy był taki sam jak twarze, które widziałem nad rzeką Kebar. Tak właśnie wyglądały ich twarze i oni sami. Każdy z nich poruszał się prosto przed siebie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 11

✦

1 Potem duch uniósł mnie i zaprowadził do wschodniej bramy domu PANA, która jest zwrócona na wschód. A oto u wejścia tej bramy było dwudziestu pięciu mężczyzn, wśród których zobaczyłem Jaazaniasza, syna Azzura, i Pelatiasza, syna Benajasza, książąt ludu.

2 Wtedy powiedział mi: Synu człowieczy, to są mężczyźni, którzy obmyślają nieprawość i dają złe rady w tym mieście;

3 Mówią: To nie tak blisko, budujmy domy. Oto miasto jest kotłem, a my – mięsem.

4 Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy!

5 Wtedy zstąpił na mnie Duch PANA i powiedział do mnie: Mów: Tak mówi PAN: Tak mówiliście, domu Izraela. Znam bowiem wszystko, co wam przychodzi na myśl.

6 Zabiliście wielkie mnóstwo ludzi w tym mieście i napełniliście ulice zabitymi.

7 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Wasi zabici, których położyliście w środku miasta, są mięsem, a miasto – kotłem. Lecz wyprowadzę was z niego.

8 Baliście się miecza, a ja sprowadzę na was miecz, mówi Pan BÓG.

9 A wyprowadzę was z niego, wydam was w ręce obcych i wykonam nad wami sądy.

10 Padniecie od miecza, osądzę was na granicy Izraela i dowiecie się, że ja jestem PANEM.

11 Miasto nie będzie dla was kotłem ani wy nie będziecie w nim mięsem; na granicy Izraela osądzę was.

12 I dowiecie się, że ja jestem PANEM, ponieważ nie postępowaliście według moich ustaw, nie wykonaliście moich sądów, ale czyniliście według sądów tych pogan, którzy są dokoła was.

13 A gdy prorokowałem, umarł Pelatiasz, syn Benajasza. Wtedy upadłem na twarz i zawołałem donośnym głosem: Ach, Panie BOŻE! Czy doszczętnie wyniszczysz resztkę Izraela?

14 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

15 Synu człowieczy, twoi bracia, właśnie twoi bracia, twoi krewni i cały dom Izraela są tymi, do których mówili mieszkańcy Jerozolimy: Oddalcie się od PANA. Nam została dana ta ziemia w posiadanie.

16 Dlatego mów: Tak mówi Pan BÓG: Chociaż wygnałem ich daleko pomiędzy pogan i chociaż rozproszyłem ich po krajach, jednak przez krótki czas będę dla nich świątynią w krajach, do których przybędą.

17 Dlatego mów: Tak mówi Pan BÓG: Zgromadzę was z pogan i zbiorę was z krajów, do których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela.

18 Wejdą tam i usuną z niej wszystkie jej plugastwa i wszystkie jej obrzydliwości.

19 I dam im jedno serce, i włożę nowego ducha w wasze wnętrze; usunę z ich ciała serce kamienne, a dam im serce mięsiste;

20 Aby postępowali według moich ustaw i strzegli moich sądów oraz czynili je. I będą moim ludem, a ja będę ich Bogiem.

21 Ale co do tych, których serce chodzi za żądzami ich plugastw i obrzydliwości, złożę im na głowę ich własną drogę, mówi Pan BÓG.

22 Wtedy cherubiny podniosły swoje skrzydła i wraz z nimi koła, a chwała Boga Izraela była nad nimi u góry.

23 I odeszła chwała PANA z pośrodku miasta, i stanęła na górze, która jest na wschód od miasta.

24 A duch uniósł mnie i przyprowadził w widzeniu przez Ducha Bożego do ziemi Chaldei, do pojmanych. I odeszło ode mnie widzenie, które miałem.

25 Następnie opowiedziałem pojmanym te wszystkie rzeczy, które PAN mi ukazał.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 12

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, mieszkasz pośród domu buntowniczego, który ma oczy, aby widzieć, a nie widzi, ma uszy, aby słyszeć, a nie słyszy. Jest bowiem domem buntowniczym.

3 Ty więc, synu człowieczy, przygotuj sobie toboły wygnańca i wyprowadź się za dnia na ich oczach; przenieś się na ich oczach ze swego miejsca na inne. Może zrozumieją, chociaż są domem buntowniczym.

4 Wyniesiesz swoje rzeczy za dnia na ich oczach, jak toboły wygnańca; wyjdź wieczorem na ich oczach, jak wychodzą wygnańcy.

5 Na ich oczach przebij sobie mur i wynieś przez niego swoje rzeczy.

6 Na ich oczach podnieś je na ramiona i wynieś o zmierzchu, zakryj sobie twarz i nie patrz na ziemię. Dałem cię bowiem jako znak domowi Izraela.

7 I uczyniłem tak, jak mi rozkazano: wyniosłem swoje rzeczy za dnia, jak toboły wygnańca, a wieczorem przebiłem ręką mur; o zmierzchu wyniosłem je, na ramionach niosąc je na ich oczach.

8 A rano doszło do mnie słowo PANA mówiące:

9 Synu człowieczy, czy dom Izraela, ten dom buntowniczy, nie zapytał cię: Cóż ty czynisz?

10 Powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: To brzemię odnosi się do księcia, który jest w Jerozolimie, i do całego domu Izraela, który tam się znajduje.

11 Powiedz im: Ja jestem waszym znakiem. Jak uczyniłem, tak się im stanie: Pójdą na wygnanie, w niewolę.

12 A książę, który jest pośród nich, weźmie toboły na ramieniu o zmierzchu i wyjdzie. Przebiją mur, aby go przez niego przeprowadzić. Zakryje sobie twarz, aby swymi oczami nie widział ziemi.

13 Rozciągnę bowiem nad nim swoją sieć i zostanie schwytany w moje sidła. Zaprowadzę go do Babilonu, do ziemi Chaldejczyków, lecz jej nie zobaczy, a tam umrze.

14 A wszystkich, którzy go otaczają, by mu pomóc, i wszystkie jego oddziały rozproszę na wszystkie wiatry i miecz na nich dobędę.

15 I poznają, że ja jestem PANEM, gdy ich rozproszę między narody i rozrzucę po krajach.

16 Zachowam jednak niewielu z nich od miecza, głodu i zarazy, aby opowiadali o wszystkich swoich obrzydliwościach pomiędzy narodami, do których przybędą; i poznają, że ja jestem PANEM.

17 I znowu doszło do mnie słowo PANA mówiące:

18 Synu człowieczy, jedz swój chleb w strachu i pij swoją wodę z drżeniem i smutkiem;

19 I powiedz do ludu tej ziemi: Tak mówi Pan BÓG o mieszkańcach Jerozolimy, o ziemi Izraela: Będą jeść swój chleb w smutku i będą pić swą wodę w trwodze, aby ich ziemia była ograbiona ze swoich dostatków z powodu bezprawia wszystkich jej mieszkańców;

20 Także miasta, w których mieszkają, będą spustoszone, a ziemia opustoszeje: I poznacie, że ja jestem PANEM.

21 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

22 Synu człowieczy, cóż to jest za przysłowie u was o ziemi Izraela, które brzmi: Dłużą się dni, a każde widzenie zawodzi?

23 Dlatego mów do nich: Tak mówi Pan BÓG: Sprawię, że to przysłowie ustanie i nie będą go więcej powtarzać w Izraelu. Powiedz im: Zbliżają się te dni i spełnienie wszelkiego widzenia.

24 Nie będzie już bowiem żadnego marnego widzenia ani pochlebnej wróżby pośród domu Izraela;

25 Gdyż ja, PAN, będę mówić, a słowo, które wypowiem, spełni się i nie ulegnie więcej opóźnieniu. Za waszych dni, domu buntowniczy, wypowiem słowo i wypełnię je, mówi Pan BÓG.

26 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

27 Synu człowieczy, oto dom Izraela mówi: To widzenie, które on ma, odnosi się do dni odległych, on prorokuje o czasach dalekich.

28 Dlatego powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: Żadne z moich słów już się nie opóźni, ale słowo, które wypowiem, spełni się, mówi Pan BÓG.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 13

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, prorokuj przeciw prorokom Izraela, którzy prorokują, i mów do tych, którzy prorokują z własnego serca: Słuchajcie słowa PANA.

3 Tak mówi Pan BÓG: Biada głupim prorokom, którzy idą za swoim duchem, choć nic nie widzieli!

4 Izraelu, twoi prorocy są jak lisy na pustyniach.

5 Nie wstąpiliście na wyłomy ani nie uzupełniliście muru wokół domu Izraela, aby mógł ostać się w bitwie w dzień PANA.

6 Widzą ułudę i kłamliwe wróżby i mówią: PAN mówi, choć PAN ich nie posłał. I dają nadzieję ludowi, że ich słowo się spełni.

7 Czy nie mieliście złudnego widzenia i nie głosiliście kłamliwej wróżby? Mówicie bowiem: PAN mówi, chociaż ja nie mówiłem.

8 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ mówicie rzeczy złudne i widzicie kłamstwo, oto ja jestem przeciwko wam, mówi Pan BÓG.

9 I moja ręka będzie przeciwko prorokom, którzy widzą rzeczy złudne i wróżą kłamstwo. Nie będą w zgromadzeniu mego ludu i w poczet domu Izraela nie będą wpisani, i do ziemi Izraela nie wejdą. A poznacie, że ja jestem Pan BÓG.

10 Dlatego, właśnie dlatego, że zwodzili mój lud, mówiąc: Pokój, choć nie było pokoju; jeden zbudował glinianą ścianę, a inni tynkowali ją słabym tynkiem.

11 Mów do tych, którzy ją tynkują słabym tynkiem: Zawali się. Przyjdzie ulewny deszcz, a wy, wielkie kule gradu, spadniecie, i gwałtowny wiatr ją zburzy.

12 A oto gdy ściana runie, czy nie powiedzą wam: Gdzie jest tynk, którym tynkowaliście?

13 Dlatego tak mówi Pan BÓG: W mojej zapalczywości zburzę ją gwałtownym wiatrem; na skutek mojego gniewu przyjdzie ulewny deszcz i na skutek mojego oburzenia przyjdzie wielki grad, by ją zniszczyć.

14 I zburzę tę ścianę, którą tynkowaliście słabym tynkiem, zrównam ją z ziemią tak, że jej fundamenty zostaną odsłonięte, i runie, a wy zginiecie pośród niej. I poznacie, że ja jestem PANEM.

15 A gdy dopełnię mojego gniewu nad tą ścianą i nad tymi, którzy ją tynkowali słabym tynkiem, powiem do was: Nie ma już tej ściany, nie ma tych, którzy ją tynkowali;

16 To jest proroków Izraela, którzy prorokują o Jerozolimie i mają o niej widzenia pokoju, choć nie ma pokoju, mówi Pan BÓG.

17 Ale ty, synu człowieczy, zwróć swą twarz przeciwko córkom swego ludu, które prorokują z własnego serca, i prorokuj przeciwko nim;

18 I mów: Tak mówi Pan BÓG: Biada tym kobietom, które szyją poduszki pod wszystkie łokcie rąk mego ludu i robią nakrycia głowy dla ludzi każdego wzrostu, aby łowić dusze! Czy będziecie łowić dusze mego ludu,

aby zachować dusze, które przybędą do was?

19 Bo bezcześcicie mnie wobec mego ludu dla garści jęczmienia i dla kęsa chleba, zabijając dusze, które nie powinny umrzeć, a oszczędzając dusze, które nie powinny żyć – gdy okłamujecie mój lud, który słucha kłamstwa.

20 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Oto wystąpię przeciwko waszym poduszkom, którymi łowicie dusze, aby je zwieść. Zerwę je z waszych ramion i wypuszczę dusze, które łowicie, aby je zwieść.

21 I rozerwę wasze nakrycia, i wybawię swój lud z waszej ręki, aby już nie był łupem w waszym ręku. I poznacie, że ja jestem PANEM.

22 Ponieważ zasmucacie kłamstwem serce sprawiedliwego, chociaż ja go nie zasmuciłem, i wzmacniacie ręce bezbożnego, aby się nie odwrócił od swojej złej drogi, ożywiając go;

23 Dlatego nie będziecie już mieć widzeń złudnych i nie będziecie prorokować żadnej wróżby. Wyrwę bowiem swój lud z waszej ręki i poznacie, że ja jestem PANEM.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 14

✦

1 Potem przyszli do mnie niektórzy spośród starszych Izraela i usiedli przede mną.

2 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

3 Synu człowieczy, ci ludzie postawili swoje bożki w swym sercu, a kamień potknięcia do nieprawości położyli przed twarzą. Czy uważasz, że szczerze pytają mnie o radę?

4 Dlatego przemów do nich i powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: Każdemu z domu Izraela, który stawia swoje bożki w swym sercu i położy przed twarzą kamień potknięcia do nieprawości, a przyjdzie do proroka, ja, PAN, odpowiem według liczby jego bożków;

5 Aby uchwycić dom Izraela za serce, gdyż oni wszyscy odeszli ode mnie z powodu swoich bożków.

6 Dlatego powiedz do domu Izraela: Tak mówi Pan BÓG: Nawróćcie się i odwróćcie się od swoich bożków, i odwróćcie swoje twarze od wszystkich waszych obrzydliwości.

7 Każdemu bowiem z domu Izraela i z obcych przebywających w Izraelu, który odwróci się od naśladowania mnie, a postawi swoje bożki w swym sercu, położy przed twarzą kamień potknięcia do nieprawości i przyjdzie do proroka, aby radzić się mnie przez niego, ja, PAN, sam mu odpowiem.

8 I zwrócę swoją twarz przeciw temu człowiekowi, i uczynię z niego znak i przysłowie, i wytracę go spośród mego ludu. I poznacie, że ja jestem PANEM.

9 A jeśli prorok dał się zwieść i mówił słowo, ja, PAN, zwiodłem tego proroka. Wyciągnę na niego swoją rękę i zgładzę go spośród mego ludu Izraela.

10 I poniosą karę za swoją nieprawość: kara proroka będzie taka sama jak kara tego, który u niego się radził;

11 Aby dom Izraela już więcej nie oddalał się ode mnie ani nie plamił się więcej swymi przestępstwami; aby był moim ludem, a ja – ich Bogiem, mówi Pan BÓG.

12 Słowo PANA ponownie doszło do mnie mówiące:

13 Synu człowieczy, jeśli ziemia zgrzeszy przeciwko mnie, niezmiernie dopuszczając się przestępstwa, wtedy wyciągnę na nią swą rękę, zniszczę jej zapas chleba, ześlę na nią głód i wytracę z niej ludzi i zwierzęta.

14 Choćby byli pośród niej ci trzej mężowie: Noe, Daniel i Hiob, to oni przez swoją sprawiedliwość wybawiliby tylko własne dusze, mówi Pan BÓG.

15 A jeśli ześlę na ziemię dzikie zwierzęta, a one ją wyludnią i będzie spustoszona tak, że nikt nie będzie mógł przechodzić z powodu zwierząt;

16 Jak żyję, mówi Pan BÓG, że choćby ci trzej mężowie byli pośród niej, żadną miarą nie wybawiliby ani synów, ani córek. Tylko oni sami byliby wybawieni, lecz ziemia byłaby spustoszona.

17 Albo jeśli sprowadzę miecz na tę ziemię i powiem do miecza: Przejdź przez tę ziemię; i wytracę z niej ludzi i zwierzęta;

18 Jak żyję, mówi Pan BÓG – choćby ci trzej mężowie byli pośrodku niej, żadną miarą nie wybawiliby ani synów, ani córek, ale tylko oni sami byliby wybawieni.

19 Albo jeśli ześlę zarazę na tę ziemię i wyleję na nią swoją zapalczywość w sposób krwawy, aby wyniszczyć z niej ludzi i zwierzęta;

20 Choćby Noe, Daniel i Hiob byli pośród niej, jak żyję, mówi Pan BÓG, żadną miarą nie wybawiliby ani syna, ani córki; oni przez swoją sprawiedliwość wybawiliby tylko swoje dusze.

21 Tak bowiem mówi Pan BÓG: Tym bardziej, gdy ześlę na Jerozolimę moje cztery ciężkie kary: miecz, głód, dzikie zwierzęta i zarazę, aby wytraciły z niej ludzi i zwierzęta.

22 Oto jednak zostanie w niej resztka, która zostanie wyprowadzona – synowie i córki. Oto oni wyjdą do was i zobaczycie ich drogę i czyny, a wy będziecie pocieszeni z powodu tego nieszczęścia, które sprowadziłem na Jerozolimę – wszystkiego, co sprowadziłem na nią.

23 I oni będą was pocieszać, gdy zobaczycie ich drogę i czyny. I zrozumiecie, że tego wszystkiego, co w niej uczyniłem, nie uczyniłem bez przyczyny, mówi Pan BÓG.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 15

✦

1 Wtedy doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, w czym jest lepsze drzewo winogronowe od wszelkiego innego drzewa albo od latorośli, która jest wśród drzew leśnych?

3 Czy weźmie się z niego drewno do zrobienia czegoś? Czy zrobią z niego kołek do zawieszania na nim jakiegoś naczynia?

4 Oto w ogień rzuca się je na spalenie; ogień strawi oba jego końce, a środek jego jest zwęglony. Na co się jeszcze przyda?

5 Oto póki było całe, nic nie można było z niego zrobić. Tym bardziej gdy strawił je ogień i spaliło się, na nic się więcej nie przyda.

6 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Jak wśród drzew leśnych jest drzewo winogronowe, które wydałem ogniowi na spalenie, tak też wydam mieszkańców Jerozolimy.

7 Zwrócę bowiem swoją twarz przeciwko nim; z jednego ognia wyjdą, a drugi ogień ich strawi. I poznacie, że ja jestem PANEM, gdy zwrócę swoją twarz przeciwko nim.

8 I zamienię ich ziemię w spustoszenie, bo dopuścili się przestępstwa, mówi Pan BÓG.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 16

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, uświadom Jerozolimie jej obrzydliwości;

3 I powiedz: Tak mówi Pan BÓG do Jerozolimy: Twoje pochodzenie i twój ród wywodzą się z ziemi Kanaan; twój ojciec był Amorytą, a twoja matka – Chetytką.

4 A takie były twoje narodziny: W dniu, kiedy się urodziłaś, nie odcięto ci pępowiny ani nie obmyto cię wodą, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą ani w pieluszki nie owinięto.

5 Żadne oko nie zlitowało się nad tobą, aby uczynić wobec ciebie jedną z tych rzeczy i okazać ci współczucie. Ale porzucono cię na otwartym polu, brzydząc się tobą w dniu, kiedy się urodziłaś.

6 A gdy przechodziłem obok ciebie i widziałem cię podaną na podeptanie w twojej krwi, powiedziałem ci leżącej w swojej krwi: Żyj! Tak, powiedziałem do ciebie, leżącej w swojej krwi: Żyj!

7 Rozmnożyłem cię jak kwiat polny, a rozmnożyłaś się i stałaś się wielka, i doszłaś do pełnej urody. Twoje piersi nabrały kształtów, a twoje włosy urosły, chociaż byłaś naga i odkryta.

8 A gdy przechodziłem obok ciebie i spojrzałem na ciebie, oto był to twój czas, czas miłości, rozciągnąłem połę swojej szaty na ciebie i zakryłem twoją nagość, związałem się z tobą przysięgą i zawarłem z tobą przymierze, mówi Pan BÓG. I stałaś się moja.

9 Potem obmyłem cię wodą, zmyłem z ciebie twoją krew i namaściłem cię olejkiem.

10 Następnie przyodziałem cię szatą haftowaną, włożyłem ci buty z kosztownej skóry, opasałem bisiorem i okryłem cię jedwabiem.

11 Przystroiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i złoty łańcuch na szyję.

12 Włożyłem wisiorek na twoje czoło, kolczyki w twoje uszy i ozdobną koronę na twoją głowę.

13 Tak zostałaś przystrojona złotem i srebrem, a twoje szaty były z bisioru, jedwabiu i z tkaniny haftowanej; jadałaś najlepszą mąkę, miód i oliwę. Byłaś bardzo piękna i tak ci się powodziło, że stałaś się królestwem.

14 Twoja sława rozeszła się wśród narodów z powodu twojej piękności. Była bowiem doskonała dzięki mojej ozdobie, którą włożyłem na ciebie, mówi Pan BÓG.

15 Ale zaufałaś swojej piękności i uprawiałaś nierząd, będąc tak sławna; uprawiałaś nierząd z każdym, kto przechodził. Jemu się oddawałaś.

16 Nabrałaś swoich szat i uczyniłaś sobie wyżyny o rozmaitych barwach, i na nich uprawiałaś nierząd, co nigdy więcej nie przyjdzie ani czego nigdy więcej nie będzie.

17 Ponadto nabrałaś swoich pięknych klejnotów z mojego złota i srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie posągi mężczyzn i uprawiałaś z nimi nierząd.

18 Wzięłaś też swe haftowane szaty i odziałaś je, kładłaś przed nimi moją oliwę i moje kadzidło;

19 Nawet mój chleb, który ci dałem, najlepszą mąkę, oliwę i miód, którymi
cię karmiłem, kładłaś przed nimi jako miłą woń. Tak było, mówi Pan BÓG.

20 Brałaś też swoich synów i swoje córki, które mi urodziłaś, i składałaś je
im w ofierze na pożarcie. Czy za mało było twojego nierządu?

21 Zabijałaś przecież moje dzieci i oddawałaś je, aby przenoszono je przez
ogień dla bożków.

22 We wszystkich swoich obrzydliwościach i nierządach nie pamiętałaś o
dniach twojej młodości, gdy byłaś naga, odkryta i oddana na podeptanie w
swojej krwi.

23 A po całej twojej niegodziwości (biada, biada tobie! – mówi Pan BÓG);

24 Zbudowałaś sobie wzniosłe miejsce i zrobiłaś sobie wyżyny na każdej
ulicy.

25 Na każdym rozstaju dróg budowałaś swoje wyżyny i swoją piękność
uczyniłaś wstrętną; rozkładałaś swoje nogi przed każdym, kto przechodził, i
rozmnożyłaś swoje nierządne czyny.

26 Uprawiałaś nierząd z Egipcjanami, z twoimi sąsiadami o potężnych
ciałach, i rozmnożyłaś swoje nierządy, aby pobudzić mnie do gniewu.

27 Dlatego oto ja wyciągnąłem przeciw tobie swoją rękę i zmniejszyłem
twoją porcję, i wydałem cię żądzy nienawidzących cię córek Filistynów,
które się wstydzą twojej rozwiązłej drogi.

28 Uprawiałaś też nierząd z Asyryjczykami, bo byłaś nienasycona;
cudzołożyłaś z nimi, a i tak się nie nasyciłaś.

29 Rozmnożyłaś też swoje nierządy w ziemi Kanaan i Chaldei, a i tak się nie nasyciłaś.

30 O jak słabe jest twoje serce – mówi Pan BÓG – że się dopuszczasz tych rzeczy, postępków bezwstydnej nierządnicy;

31 Budując sobie wzniosłe miejsca na każdym rozstaju dróg i stawiając sobie wyżynę na każdej ulicy; gardząc jednak zapłatą, nie byłaś podobna do nierządnicy;

32 Lecz do żony cudzołożnej, która zamiast swego męża dopuszcza obcych.

33 Wszystkim nierządnicom daje się zapłatę, lecz ty dajesz swe dary wszystkim swoim kochankom i wynagradzasz im, aby przychodzili do ciebie zewsząd i uprawiali z tobą nierząd.

34 U ciebie, w twoim nierządzie, dzieje się odwrotnie niż u innych kobiet. Nikt nie goni za tobą, by uprawiać nierząd. To ty dajesz zapłatę, a tobie nie dają zapłaty. U ciebie jest na odwrót.

35 Dlatego, nierządnico, słuchaj słowa PANA.

36 Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ wylała się twoja nieczystość i odkryła się twoja nagość przez twój nierząd z twoimi kochankami i ze wszystkimi twymi obrzydłymi bożkami i przez rozlanie krwi twoich dzieci, które im dałaś;

37 Oto zgromadzę wszystkich kochanków, z którymi obcowałaś, i wszystkich, których kochałaś, wraz ze wszystkimi, których nienawidziłaś; zgromadzę ich zewsząd przeciwko tobie i odkryję twoją nagość przed nimi, aby widzieli całą twoją nagość.

38 I osądzę cię tak, jak sądzi się cudzołożnice i przelewających krew; i oddam ci w zamian krew w gniewie i zazdrości.

39 Wydam cię w ich ręce, a oni zburzą twoje wzniosłe miejsca, zniszczą twoje wyżyny, rozbiorą cię z twoich szat, zabiorą ci twoje piękne klejnoty i zostawią cię nagą i odkrytą.

40 Zwołają przeciw tobie zgromadzenie i ukamienują cię, i przebiją cię swoimi mieczami.

41 I spalą twoje domy w ogniu, i wykonają na tobie sąd na oczach wielu kobiet. I sprawię, że przestaniesz być nierządnicą, i więcej nie będziesz dawała zapłaty.

42 Tak uśmierzę swój gniew na tobie i odstąpi od ciebie moja zazdrość; uspokoję się i już nie będę się gniewał.

43 Ponieważ nie pamiętałaś o dniach swojej młodości, ale tym wszystkim mnie drażniłaś, oto i ja złożę ci na głowę twoją własną drogę, mówi Pan BÓG. Nie popełnisz już tej rozwiązłości ponad wszystkie twoje obrzydliwości.

44 Oto każdy, kto mówi przysłowia, wypowie o tobie takie przysłowie: Jaka matka, taka jej córka.

45 Ty jesteś córką swojej matki, która obrzydziła sobie swego męża i swoje dzieci; jesteś siostrą obu swoich sióstr, które obrzydziły sobie swoich mężów i swoje dzieci. Wasza matka była Chetytką, a wasz ojciec – Amorytą.

46 Twoją starszą siostrą jest Samaria, która wraz z córkami mieszka po twojej lewicy; a twoją młodszą siostrą jest Sodoma, która mieszka wraz z jej córkami po twojej prawicy.

47 Ty jednak nie kroczyłaś ich drogami ani nie popełniłaś takich obrzydliwości jak one. Ale uważając to za małą rzecz, zepsułaś się bardziej niż one na wszystkich swoich drogach.

48 Jak żyję, mówi Pan BÓG, twoja siostra Sodoma i jej córki nie czyniły tak, jak ty czyniłaś wraz ze swoimi córkami.

49 Oto taka była nieprawość Sodomy, twojej siostry: pycha, dostatek chleba i wielkie próżniactwo były w niej i jej córkach, nie wzmacniała też ręki ubogiego i nędznego.

50 Były wyniosłe i popełniały obrzydliwość przede mną. Dlatego usunąłem je, jak uważałem za słuszne.

51 A Samaria nie popełniła nawet połowy twoich grzechów, bo rozmnożyłaś swoje obrzydliwości bardziej niż ona i usprawiedliwiłaś swoje siostry wszystkimi twymi obrzydliwościami, które popełniłaś.

52 Ty więc, która sądziłaś swoje siostry, znoś swoją hańbę z powodu twoich grzechów, bo obrzydliwsze od nich popełniłaś. One są sprawiedliwsze od ciebie. Wstydź się więc i znoś swoją hańbę, gdyż usprawiedliwiłaś swoje siostry.

53 Kiedy odwrócę ich niewolę, to jest niewolę Sodomy i jej córek i niewolę Samarii i jej córek, to wtedy też odwrócę niewolę twoich pojmanych pośród nich;

54 Abyś znosiła swoją hańbę i wstydziła się z powodu wszystkiego, co uczyniłaś, sprawiając im pociechę.

55 Jeśli twoje siostry, Sodoma i jej córki, wrócą do swego pierwotnego stanu, a także Samaria i jej córki wrócą do swego pierwotnego stanu, wtedy również i ty ze swoimi córkami wrócisz do swego pierwotnego stanu.

56 W dniu twojej pychy bowiem nie było mowy w twoich ustach o twojej siostrze Sodomie;

57 Dopóki nie została odkryta twoja niegodziwość; jak za czasu twojego pohańbienia doznanego od córek Syrii i wszystkich, którzy są dokoła nich, od córek Filistynów, które tobą gardzą ze wszystkich stron.

58 Ponosisz karę za swoją rozwiązłość i obrzydliwość, mówi PAN.

59 Tak bowiem mówi Pan BÓG: Uczynię ci tak, jak ty uczyniłaś, gdy wzgardziłaś przysięgą i złamałaś przymierze.

60 Ja jednak wspomnę na swoje przymierze z tobą zawarte za dni twojej młodości i ustanowię z tobą wieczne przymierze.

61 Wtedy wspomnisz swoje drogi i zawstydzisz się, gdy przyjmiesz swoje siostry, starsze i młodsze od ciebie, i dam ci je za córki, ale nie według twego przymierza.

62 Tak ustanowię swoje przymierze z tobą. I poznasz, że ja jestem PANEM;

63 Abyś pamiętała i wstydziła się, i nigdy więcej nie otworzyła ust ze wstydu, gdy cię oczyszczę ze wszystkiego, co uczyniłaś, mówi Pan BÓG.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 17

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, zadaj zagadkę i opowiedz domowi Izraela przypowieść;

3 I powiedz: Tak mówi Pan BÓG: Wielki orzeł o wielkich i długich skrzydłach, pełen pstrego pierza, przyleciał nad Liban i wziął wierzchołek cedru.

4 Ułamał koniec jego pędów, zaniósł go do ziemi kupieckiej i złożył go w mieście kupieckim.

5 Wziął też nasienie tej ziemi i zasadził na urodzajnym polu; umieścił je nad wielkimi wodami jak wierzbę.

6 I urosło, i stało się bujną winoroślą, choć niskiego wzrostu; jej latorośle zwracały się ku niemu, a korzenie były mu poddane. I stało się winoroślą, która wydała latorośle i wypuściła pędy.

7 Ale był inny wielki orzeł o wielkich skrzydłach i gęstym pierzu, a oto ta winorośl zwróciła swoje korzenie ku niemu i rozciągnęła swe latorośle do niego, aby on ją nawadniał z bruzd swego sadu.

8 A była przecież zasadzona na dobrym polu, nad wielkimi wodami, aby wypuściła latorośle, wydała owoc i stała się wspaniałą winoroślą.

9 Wtedy powiedz: Tak mówi Pan BÓG: Czy się jej poszczęści? Czy orzeł nie wyrwie jej korzeni i nie oberwie jej owocu tak, by uschła? Uschną wszystkie listki, które wypuści, i nie będzie trzeba wielkiej mocy ani

licznego ludu, aby ją wyrwać z korzeniami.

10 Oto jakkolwiek będzie zasadzona, czy się jej poszczęści? Czy doszczętnie nie uschnie, gdy dotknie ją wiatr wschodni? Uschnie w bruzdach, w których wyrosła.

11 Potem doszło do mnie słowo PANA:

12 Mów teraz do domu buntowniczego: Czyż nie wiecie, co znaczą te rzeczy? Powiedz: Oto król Babilonu przybył do Jerozolimy, zabrał jej króla i książąt i uprowadził ich ze sobą do Babilonu.

13 Wziął też jednego z potomków króla, zawarł z nim przymierze i związał go przysięgą. Zabrał też możnych tej ziemi;

14 Aby królestwo było poniżone, tak by się nie podnosiło, ale by tak trwało, zachowując jego przymierze.

15 Lecz on zbuntował się przeciwko niemu, wysyłając swych posłów do Egiptu, aby dano mu koni i liczny lud. Czy mu się poszczęści? Czy ujdzie zemsty ten, który tak czynił? Czy ocali się ten, który złamał przymierze?

16 Jak żyję, mówi Pan BÓG, w miejscu tego króla, który go uczynił królem, a którego przysięgą wzgardził i którego przymierze złamał, u niego w Babilonie umrze.

17 I ani faraon z wielkim wojskiem i z licznym zastępem nie pomoże mu na wojnie, gdy usypie wały i pobuduje wieże, aby zniszczyć mnóstwo ludzi;

18 Ponieważ wzgardził przysięgą, łamiąc przymierze. Oto bowiem dał na to swą rękę, a to wszystko uczynił. Nie ujdzie zemsty.

19 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Jak żyję, moją przysięgę, którą wzgardził, i moje przymierze, które złamał, złożę mu na głowę.

20 Rozciągnę na nim swoją sieć i zostanie schwytany w moje sidła, i zaprowadzę go do Babilonu, a tam się z nim rozprawię za jego występek, którym zgrzeszył przeciwko mnie.

21 A wszyscy, którzy uciekli od niego wraz ze wszystkimi jego hufcami, od miecza polegną, a pozostali zostaną rozproszeni na wszystkie wiatry. I poznacie, że ja, PAN, to powiedziałem.

22 Tak mówi Pan BÓG: Wezmę wierzchołek tego wysokiego cedru i zasadzę; z najwyższych jego gałązek odłamię młodą gałązkę i zasadzę ją na wysokiej i wyniosłej górze;

23 Na wysokiej górze Izraela ją zasadzę. Wypuści gałązki, wyda owoc i stanie się cedrem wspaniałym. I będzie mieszkać pod nim wszelkie ptactwo skrzydlate; pod cieniem jego gałęzi będą mieszkać.

24 A tak wszystkie drzewa polne poznają, że ja, PAN, poniżyłem drzewo wysokie, a wywyższyłem drzewo niskie, ususzyłem drzewo zielone, a sprawiłem, że zakwitło drzewo suche. Ja, PAN, to powiedziałem i uczynię.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 18

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Dlaczego powtarzacie między sobą takie przysłowie o ziemi Izraela, mówiąc: Ojcowie jedli kwaśne winogrona, a synom zęby cierpną.

3 Jak żyję, mówi Pan BÓG, nie będziecie więcej powtarzać tego przysłowia w Izraelu.

4 Oto wszystkie dusze są moje, tak dusza ojca, jak i dusza syna jest moja. Dusza, która grzeszy, ona umrze.

5 Lecz jeśli człowiek jest sprawiedliwy i wykonuje sąd i sprawiedliwość;

6 I nie jadał na górach, nie podnosi swych oczu ku bożkom domu Izraela ani nie hańbił żony swego bliźniego, ani nie zbliżał się do kobiety podczas jej nieczystości;

7 Nikogo nie uciskał, zwracał zastaw dłużnikowi, nie popełnił grabieży, dawał swój chleb głodnemu i przyodziewał nagiego szatą;

8 Nie uprawiał lichwy i nie brał odsetek, odwracał swą rękę od nieprawości i sprawiedliwy sąd wykonywał między jednym człowiekiem a drugim;

9 Postępował według moich ustaw i przestrzegał moich sądów, czyniąc to, co prawe – ten jest sprawiedliwy, na pewno żyć będzie, mówi Pan BÓG.

10 A jeśli spłodził syna zbójcę i rozlewającego krew, który popełnił jedną z tych rzeczy;

11 Który żadnej z tamtych dobrych rzeczy nie czynił, ale raczej jadał na górach, hańbił żonę swego bliźniego;

12 Uciskał ubogiego i nędznego, popełniał grabież, nie zwracał zastawu, podnosił oczy ku bożkom, czynił obrzydliwość;

13 Uprawiał lichwę i brał odsetki – czy ten będzie żył? Nie będzie żył, ponieważ popełnił te wszystkie obrzydliwości. Ten na pewno umrze. Jego krew spadnie na niego.

14 A oto jeśli spłodził syna, który widział wszystkie grzechy swego ojca, jakie czynił, a widząc je, nie czynił nic podobnego;

15 Nie jadał na górach, nie podnosił swych oczu ku bożkom domu Izraela, nie hańbił żony swego bliźniego;

16 Nikogo nie uciskał, nie zatrzymywał zastawu, nie popełniał grabieży, dawał swój chleb głodnemu i przyodziewał szatą nagiego;

17 Odwracał swą rękę od ucisku nad ubogim, nie uprawiał lichwy i nie brał odsetek, wykonywał moje sądy i postępował według moich ustaw – ten nie umrze za nieprawość swego ojca, ale na pewno będzie żył.

18 Lecz jego ojciec, ponieważ czynił krzywdę, popełniał grabież i nie czynił tego, co dobre pośród swego ludu, oto umrze za swoją nieprawość.

19 Ale mówicie: Czemu? Czy syn nie ponosi kary za nieprawość ojca? Gdy syn czynił to, co prawe i sprawiedliwe, i przestrzegał wszystkich moich ustaw, i wypełniał je, na pewno będzie żył.

20 Dusza, która grzeszy, umrze. Syn nie poniesie kary za nieprawość ojca ani ojciec nie poniesie kary za nieprawość syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego pozostanie na nim, a niegodziwość niegodziwego

pozostanie na nim.

21 A jeśli niegodziwy odwróci się od wszystkich swoich grzechów, które popełnił, będzie strzegł wszystkich moich ustaw i będzie czynił to, co prawe i sprawiedliwe, na pewno będzie żył, nie umrze;

22 Żadne jego występki, których się dopuścił, nie będą mu wspominane. Będzie żył w swej sprawiedliwości, którą czynił.

23 Czyż ja mam upodobanie w śmierci niegodziwego? – mówi Pan BÓG, a nie raczej w tym, aby się odwrócił od swoich dróg i żył?

24 Ale jeśli sprawiedliwy odwróci się od swojej sprawiedliwości i popełni nieprawość, czyniąc według wszystkich obrzydliwości, które popełnia niegodziwy, czy taki będzie żył? Wszystkie jego sprawiedliwości, które czynił, nie będą wspominane. Z powodu swego przestępstwa, które popełniał, i z powodu swego grzechu, którego się dopuścił, z powodu tych rzeczy umrze.

25 Ale mówicie: Droga PANA nie jest słuszna. Słuchajcie teraz, domu Izraela: Czy moja droga nie jest prosta? Czy raczej wasze drogi są niesłuszne?

26 Gdy sprawiedliwy odwróci się od swojej sprawiedliwości, a czyniąc nieprawość umrze, to z powodu swojej nieprawości, którą czynił, umrze.

27 Ale gdy niegodziwy odwróci się od swojej niegodziwości, której się dopuścił, a czyni to, co prawe i sprawiedliwe, ten zachowa swoją duszę.

28 Ponieważ zastanowił się i odwrócił się od wszystkich swoich występków, których się dopuścił, na pewno będzie żył, nie umrze.

29 A jednak dom Izraela mówi: Droga PANA nie jest słuszna. Czy moje drogi nie są słuszne, domu Izraela? Czy raczej wasze drogi są niesłuszne?

30 Dlatego, domu Izraela, będę sądzić każdego z was według jego dróg, mówi Pan BÓG. Nawróćcie się i odwróćcie się od wszystkich swoich występków, aby nieprawość nie stała się waszą zgubą.

31 Odrzućcie od siebie wszystkie swoje przestępstwa, których się dopuszczaliście, i uczyńcie sobie nowe serce i nowego ducha. Czemu macie umrzeć, domu Izraela?

32 Nie mam bowiem żadnego upodobania w śmierci umierającego, mówi Pan BÓG. Odwróćcie się więc, a będziecie żyć.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 19

✦

1 A ty podnieś lament nad książętami Izraela;

2 I mów: Czym była twoja matka? Lwicą leżącą między lwami, która karmiła swoje szczenięta wśród lwiąt.

3 A gdy odchowała jedno ze swoich szczeniąt, stało się młodym lwem, który się nauczył chwytać łup; pożerał też ludzi.

4 Narody o nim usłyszały, został schwytany w ich dół i zaprowadzony w łańcuchach do ziemi Egiptu.

5 Gdy lwica zobaczyła, że daremnie czeka i że jej nadzieja przepadła, wzięła inne ze swoich szczeniąt i uczyniła je młodym lwem;

6 Chodziło w środku lwów i stało się młodym lwem, który nauczył się chwytać łup; pożerał też ludzi.

7 Burzył ich pałace i pustoszył ich miasta tak, że ziemia i to, co ją napełnia, stały się spustoszone od jego głośnego ryku.

8 Wtedy zebrały się przeciwko niemu narody z okolicznych krain i zarzuciły na niego swoją sieć. Został schwytany w ich dół.

9 I wsadziły go do klatki w łańcuchach, i przyprowadziły do króla Babilonu. Wprowadziły go do ciężkiego więzienia, aby jego głos nie był więcej słyszany na górach Izraela.

10 Twoja matka była jak winorośl w twojej krwi, zasadzona przy wodach. Była płodna i gałęzista dzięki obfitości wód.

11 I miała potężne rózgi na berła dla panujących, a jej wzrost górował nad gęstymi gałęziami tak, że była widoczna z powodu swej wysokości dzięki mnóstwu swoich gałęzi.

12 Ale w gniewie została wyrwana i rzucona na ziemię, a wschodni wiatr wysuszył jej owoc. Jej potężne rózgi zostały złamane i uschły, ogień je strawił.

13 A teraz została zasadzona na pustyni, na ziemi suchej i spragnionej.

14 Nadto ogień wyszedł z rózgi jej gałęzi i pochłonął jej owoc tak, że nie ma na niej potężnej rózgi na berła dla panującego. Jest to lament i będzie to lamentem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 20

✦

1 W siódmym roku, w piątym miesiącu, dziesiątego dnia tego miesiąca, przyszli niektórzy spośród starszych Izraela, aby radzić się PANA, i usiedli przede mną.

2 Wtedy doszło do mnie słowo PANA mówiące:

3 Synu człowieczy, przemów do starszych Izraela i powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: Czy przychodzicie, aby się mnie radzić? Jak żyję, nie pozwolę wam radzić się mnie, mówi Pan BÓG;

4 Czy będziesz ich sądził, synu człowieczy, czy będziesz ich sądził? Uświadom im obrzydliwości ich ojców.

5 Powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: W dniu, kiedy wybrałem Izraela i podniosłem rękę ku potomstwu domu Jakuba, i dałem się im poznać w ziemi Egiptu, kiedy podniosłem rękę ku nim, mówiąc: ja jestem PANEM, waszym Bogiem;

6 Tego dnia podniosłem ku nim swoją rękę, że wyprowadzę ich z ziemi Egiptu do ziemi, którą im wyszukałem, opływającej mlekiem i miodem, która jest ozdobą wszystkich ziem.

7 I powiedziałem im: Niech każdy z was porzuci obrzydliwości sprzed swych oczu, a nie kalajcie się bożkami Egiptu. Ja jestem PANEM, waszym Bogiem.

8 Ale buntowali się i nie chcieli mnie słuchać: żaden z nich nie odrzucił obrzydliwości sprzed swych oczu ani nie opuścił bożków Egiptu. Wtedy powiedziałem: Wyleję na nich swój gniew, aby dopełnić na nich mojej zapalczywości w środku ziemi Egiptu.

9 Działałem ze względu na moje imię, aby nie było zbezczeszczone na oczach tych narodów, wśród których byli i przed których oczami dałem się im poznać, wyprowadzając ich z ziemi Egiptu.

10 A tak wyprowadziłem ich z ziemi Egiptu i przyprowadziłem na pustynię.

11 Dałem im moje ustawy i objawiłem im moje prawa, które jeśli człowiek wypełnia, będzie przez nie żył.

12 Ponadto dałem im moje szabaty, aby były znakiem między mną a nimi, aby wiedzieli, że ja jestem PANEM, który ich uświęca.

13 Ale dom Izraela zbuntował się przeciwko mnie na pustyni: nie postępowali według moich ustaw i wzgardzili moimi prawami, które jeśli człowiek wypełnia, będzie przez nie żył. Również moje szabaty bezcześcili. Dlatego powiedziałem, że wyleję na nich moją zapalczywość na pustyni, aby ich wytracić.

14 Lecz działałem ze względu na moje imię, aby nie było zbezczeszczone na oczach tych narodów, przed których oczami ich wyprowadziłem.

15 Ponadto podniosłem ku nim swą rękę na tej pustyni, że nie wprowadzę ich do ziemi, którą im dałem, opływającej mlekiem i miodem, która jest ozdobą wszystkich ziem;

16 Ponieważ wzgardzili moimi prawami, nie postępowali według moich ustaw i bezcześcili moje szabaty, gdyż ich serce poszło za ich bożkami.

17 Ale moje oko zlitowało się nad nimi tak, że ich nie wytraciłem i nie wyniszczyłem na pustyni.

18 Powiedziałem do ich synów na tej pustyni: Nie postępujcie według ustaw waszych ojców i nie przestrzegajcie ich praw ani nie kalajcie się ich bożkami.

19 Ja jestem PANEM, waszym Bogiem; postępujcie według moich ustaw, a strzeżcie moich praw i wypełniajcie je;

20 Święćcie też moje szabaty, będą one znakiem między mną a wami, abyście wiedzieli, że ja jestem PANEM, waszym Bogiem.

21 Lecz ci synowie zbuntowali się przeciwko mnie: nie postępowali według moich ustaw, nie przestrzegali moich praw, aby je wypełnić; praw, które jeśli człowiek wypełnia, będzie przez nie żył, i zbezcześcili moje szabaty. Wtedy powiedziałem: Wyleję na nich swój gniew, aby dopełnić na nich mojej zapalczywości na tej pustyni.

22 Lecz cofnąłem moją rękę i działałem ze względu na moje imię, aby nie było zbezczeszczone na oczach tych narodów, przed których oczami ich wyprowadziłem.

23 Podniosłem ku nim moją rękę na pustyni, że ich rozproszę pomiędzy poganami i rozrzucę po ziemiach;

24 Ponieważ nie wykonywali moich sądów, wzgardzili moimi ustawami, zbezcześcili moje szabaty, a ich oczy zwracały się ku bożkom ich ojców.

25 Dlatego dałem im też ustawy, które nie były dobre, i sądy, według których nie mogli żyć;

26 I splugawiłem ich własnymi ich darami, gdy przeprowadzili przez ogień wszystko, co pierworodne, aby ich spustoszyć, i aby poznali, że ja jestem PANEM.

27 Dlatego, synu człowieczy, przemów do domu Izraela i powiedz mu: Tak mówi Pan BÓG: Jeszcze i w tym lżyli mnie wasi ojcowie, dopuszczając się przeciwko mnie przestępstwa.

28 Gdy bowiem wprowadziłem ich do ziemi, którą przysiągłem im dać, to gdy zobaczyli jakikolwiek wysoki pagórek i jakiekolwiek drzewa gałęziste, zaraz tam składali swoje ofiary i tam oddawali swoje drażniące dary, tam też składali swoją miłą woń i wylewali swoje ofiary z płynów.

29 I zapytałem ich: Cóż to za wyżyna, do której wy chodzicie? A nazywa się ją Bamah aż do dziś.

30 Dlatego powiedz domowi Izraela: Tak mówi Pan BÓG: Czy kalacie się drogami swoich ojców i uprawiacie nierząd z ich obrzydliwościami?

31 Gdy składacie swoje ofiary i przeprowadzacie swoich synów przez ogień, to kalacie się wszystkimi waszymi bożkami aż do dziś. Czy mam pozwolić wam radzić się u mnie, domu Izraela? Jak żyję, mówi Pan BÓG, nie pozwolę wam się radzić u mnie.

32 A to, co wam na myśl przychodzi, nigdy się nie stanie. Mówicie bowiem: Będziemy jak inne narody, jak plemiona innych ziem, będziemy służyć drewnu i kamieniowi;

33 Jak żyję, mówi Pan BÓG, potężną ręką, wyciągniętym ramieniem i w wylanej zapalczywości będę królował nad wami.

34 I wyprowadzę was spośród narodów i zgromadzę was z ziem, do których zostaliście rozproszeni, potężną ręką, wyciągniętym ramieniem i w wylanej zapalczywości;

35 Zaprowadzę was na pustynię tych narodów i tam będę was sądzić twarzą w twarz.

36 Jak sądziłem waszych ojców na pustyni ziemi Egiptu, tak was będę sądzić, mówi Pan BÓG;

37 I przeprowadzę was pod rózgą, i wprowadzę was w związek przymierza.

38 I oddzielę od was buntowników i tych, którzy grzeszą przeciwko mnie. Wyprowadzę ich z ziemi, gdzie przebywają, lecz do ziemi Izraela nie wejdą. I poznacie, że ja jestem PANEM.

39 Wy więc, domu Izraela, tak mówi Pan BÓG: Idźcie i służcie, każdy swoim bożkom, nawet i w przyszłości, ponieważ mnie nie słuchacie; ale już więcej nie kalajcie mego świętego imienia waszymi darami i waszymi bożkami.

40 Na mojej świętej górze bowiem, na wysokiej górze Izraela, mówi Pan BÓG, tam cały dom Izraela będzie mi służyć, wszyscy, którzy będą w tej ziemi. Tam ich przyjmę i tam będę żądał waszych ofiar, waszych ofiar z pierwocin wraz ze wszystkimi waszymi świętymi rzeczami.

41 Z waszą miłą wonią przyjmę was łaskawie, gdy was wyprowadzę spośród narodów i zgromadzę was z tych ziem, do których zostaliście rozproszeni; i będę uświęcony w was na oczach tych narodów.

42 I poznacie, że ja jestem PANEM, gdy was wprowadzę do ziemi Izraela, do tej ziemi, co do której podniosłem swoją rękę, że dam ją waszym ojcom.

43 Tam wspomnicie o waszych drogach i o wszystkich waszych czynach, którymi się splugawiliście; i obrzydzicie sobie siebie samych za wszystkie wasze złe czyny, które popełniliście.

44 Tam poznacie, że ja jestem PANEM, gdy postąpię z wami przez wzgląd na swoje imię, a nie według waszych złych dróg ani według waszych zepsutych czynów, domu Izraela, mówi Pan BÓG.

45 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

46 Synu człowieczy, odwróć swoją twarz w stronę południa i krop swoją mowę ku południu, i prorokuj przeciwko lasowi południowego pola;

47 Powiedz do południowego lasu: Słuchaj słowa PANA: Tak mówi Pan BÓG: Oto rozniecę w tobie ogień, który strawi w tobie wszelkie drzewo zielone i wszelkie drzewo suche. Nie zostanie ugaszony płomień pałający i spłoną w nim wszystkie twarze od południa aż do północy.

48 I wszelkie ciało ujrzy, że ja, PAN, go rozpaliłem; nie będzie ugaszony.

49 I powiedziałem: Ach, Panie BOŻE! Oni mówią o mnie: On tylko mówi w przypowieściach.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 21

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, odwróć swoją twarz w stronę Jerozolimy i krop swoją mowę ku świętym miejscom, i prorokuj przeciwko ziemi Izraela;

3 Powiedz ziemi Izraela: Tak mówi Pan BÓG: Oto ja jestem przeciwko tobie i dobędę swój miecz z pochwy, i wytnę spośród ciebie sprawiedliwego i bezbożnego.

4 Ponieważ wytnę spośród ciebie sprawiedliwego i bezbożnego, mój miecz wyjdzie ze swej pochwy przeciwko wszelkiemu ciału od południa aż do północy.

5 I pozna wszelkie ciało, że ja, PAN, dobyłem swój miecz z pochwy i już do niej nie wróci.

6 A ty, synu człowieczy, wzdychaj, jakbyś miał złamane biodro, w goryczy wzdychaj na ich oczach.

7 A gdy zapytają: Dlaczego wzdychasz? – to odpowiesz: Z powodu wieści, która nadchodzi, bo każde serce się rozpłynie, wszystkie ręce osłabną, wszelki duch omdleje i wszystkie kolana rozpłyną się jak woda. Oto nadchodzi to i stanie się, mówi Pan BÓG.

8 I doszło do mnie słowo PANA:

9 Synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi PAN. Mów: Miecz, miecz jest wyostrzony i wypolerowany.

10 Wyostrzony, aby dokonać rzezi, wypolerowany, aby lśnił. Czy mamy się cieszyć? Gdyż gardzi rózgą mego syna jak każdym drzewem.

11 Dał go na wypolerowanie, aby mógł być ujęty w dłoń, ten miecz jest wyostrzony, jest też wypolerowany, aby dać go w ręce zabójcy.

12 Wołaj i zawódź, synu człowieczy, gdyż ten miecz będzie przeciwko memu ludowi, przeciwko wszystkim książętom Izraela. Strach miecza przyjdzie na mój lud, dlatego uderz się w biodro.

13 Jest to bowiem próba, a cóż jeśli miecz będzie gardzić rózgą? Już jej nie będzie, mówi Pan BÓG.

14 Ty więc, synu człowieczy, prorokuj i bij dłonią o dłoń. Niech przyjdzie miecz drugi i trzeci raz, miecz zabitych, ten wielki miecz zabitych, przenikający aż do ich komnat.

15 Postawiłem strach miecza we wszystkich ich bramach, aby ich serce się rozpłynęło i pomnożyły się ich upadki. Ach! Jest wypolerowany, aby błyszczeć, wyostrzony, aby zabić.

16 Zbierz się, mieczu, udaj się w prawo i w lewo, dokądkolwiek twoja twarz jest zwrócona.

17 Ja również uderzę dłonią o dłoń i uspokoję swoją zapalczywość. Ja, PAN, to powiedziałem.

18 Potem znowu doszło do mnie słowo PANA mówiące:

19 A ty, synu człowieczy, wyznacz sobie dwie drogi, którymi ma przyjść miecz króla Babilonu. Obie niech wychodzą z jednej ziemi, wybierz miejsce na rozstaju dróg wiodących do miasta, wybierz je.

20 Wyznacz drogę, którą ma przyjść miecz: do Rabby synów Ammona i do Judy w obwarowanej Jerozolimie.

21 Król Babilonu bowiem stanął na rozdrożu, na początku dwóch dróg, aby zasięgnąć wróżby: polerował strzały, radził się bożków, patrzył na wątrobę.

22 Wyrocznia wskazała na jego prawą rękę, na Jerozolimę, aby szykował dowódców, którzy mieli wydać rozkaz rzezi i podnieść okrzyk bojowy, aby ustawić tarany pod bramami, aby usypać wał i budować szańce.

23 I w ich oczach będzie to fałszywa wróżba, gdyż zobowiązali się przysięgami, lecz on im przypomni ich nieprawość, aby zostali pojmani.

24 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ przypominacie mi swoją nieprawość, odsłaniając wasze przestępstwo tak, że wasze grzechy są jawne we wszystkich waszych czynach – ponieważ przypominacie mi o tym, zostaniecie pojmani tą ręką.

25 A ty, nieczysty bezbożniku, księciu Izraela, którego dzień nadejdzie, gdy nastanie koniec ich nieprawości;

26 Tak mówi Pan BÓG: Zdejmij diadem, zrzuć koronę. Ta już nigdy taka nie będzie. To, co niskie, będzie wywyższone, a to, co wysokie, będzie poniżone.

27 Wniwecz, wniwecz, wniwecz ją obrócę. I już jej nie będzie, aż przyjdzie ten, który do niej ma prawo, i jemu ją oddam.

28 Ale ty, synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi Pan BÓG o synach Ammona i o ich hańbie. Powiedz: Miecz, miecz jest dobyty, jest wypolerowany na rzeź, błyszczy, aby wytracić wszystko;

29 Chociaż opowiadają ci złudne widzenia i wróżą kłamstwo, aby cię przyłożyć do szyi bezbożnych pobitych, których dzień nadejdzie, gdy nastanie koniec ich nieprawości.

30 Schowaj jednak miecz do pochwy. Będę cię sądził w miejscu, gdzie zostałeś stworzony, w ziemi twego pochodzenia.

31 I wyleję na ciebie swoją zapalczywość, tchnę przeciwko tobie ogniem swojego gniewu i wydam cię w ręce okrutnych ludzi i wprawnych w wytraceniu.

32 Staniesz się strawą dla ognia, twoja krew będzie rozlana po całej ziemi, nie będziesz już wspominany, bo ja, PAN, to powiedziałem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 22

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 A ty, synu człowieczy, czy zechcesz sądzić, czy zechcesz sądzić to krwawe miasto? Uświadom mu więc wszystkie jego obrzydliwości.

3 Powiedz: Tak mówi Pan BÓG: O miasto, które rozlewasz krew u siebie, aby przyszedł twój czas, i czynisz sobie bożki przeciwko sobie, aby się nimi plugawić.

4 Przez krew, którąś przelało, jesteś winne, i przez swoje bożki, któreś robiło, jesteś skalane, i tyś sprawiło, że przybliżyły się twoje dni, tyś doszło do swoich lat. Dlatego wydam cię na pohańbienie narodom i na pośmiewisko wszystkim ziemiom.

5 Ci, którzy są blisko, i ci, którzy są daleko od ciebie, będą się z ciebie naśmiewać, o miasto złej sławy i pełne zgiełku.

6 Oto książęta Izraela, każdy był w tobie, po to, aby całą siłą krew rozlewać.

7 W tobie ojca i matkę znieważają, u ciebie czynią krzywdę przybyszowi, w tobie uciskają sierotę i wdowę.

8 Wzgardzasz moimi świętymi rzeczami i zbezczeszczasz moje szabaty.

9 W tobie są oszczercy w celu rozlania krwi, w tobie jadają na górach, u ciebie popełniają czyny haniebne.

10 W tobie odkrywa się nagość ojca, w tobie hańbią oddaloną z powodu jej nieczystości.

11 Jeden popełnia obrzydliwość z żoną swego bliźniego, drugi sprośnie plami swoją synową, inny zaś u ciebie hańbi swoją siostrę, córkę swego ojca.

12 W tobie biorą dary za rozlanie krwi, pobierasz lichwę i odsetki, wyzyskujesz swego bliźniego przez ucisk i zapominasz o mnie, mówi Pan BÓG.

13 Dlatego oto ja klasnąłem w swą dłoń z powodu twego nieuczciwego zysku, któreś zdobyło, i z powodu krwi, którą u ciebie rozlano.

14 Czy twoje serce wytrzyma? Czy twoje ręce będą na tyle mocne w dniach, kiedy ja będę miał z tobą sprawę? Ja, PAN, to powiedziałem i uczynię.

15 Rozproszę cię między poganami i rozrzucę cię po ziemiach, i usunę z ciebie twoją nieczystość.

16 I będziesz splugawione na oczach pogan, i poznasz, że ja jestem PANEM.

17 Potem doszło do mnie słowo PANA mówiące:

18 Synu człowieczy, dom Izraela zamienił mi się w żużel; wszyscy są miedzią, cyną, żelazem i ołowiem w środku pieca; stali się żużlem srebra.

19 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ wy wszyscy staliście się żużlem, oto zgromadzę was w środku Jerozolimy.

20 Jak gromadzi się srebro, miedź, żelazo, ołów i cynę wewnątrz pieca, aby rozdmuchano na nie ogień, by je roztopić, tak was zgromadzę w swojej zapalczywości i w swoim gniewie, złożę was i roztopię.

21 Tak, zgromadzę was i rozdmucham na was ogień swojej zapalczywości i zostaniecie roztopieni w jej środku.

22 Jak topi się srebro w środku pieca, tak i wy zostaniecie roztopieni w jej środku; i poznacie, że ja, PAN, wylałem na was swoją zapalczywość.

23 Ponadto doszło do mnie słowo PANA:

24 Synu człowieczy, mów do niej: Ty jesteś ziemią nieoczyszczoną i nieobmytą deszczem w dniu mojej zapalczywości.

25 W środku tej ziemi znajduje się spisek jej proroków, podobni są oni do ryczącego lwa, co rozdziera zdobycz. Pożerają dusze, zabierają bogactwa i kosztowności i mnożą wdowy pośród niej.

26 Jej kapłani złamali moje prawo i plugawią moje święte rzeczy. Nie czynią różnicy między tym, co święte, a tym, co pospolite, nie rozsądzają między nieczystym a czystym. Ponadto zakrywają sobie oczy przed moimi szabatami, tak że doznaję zniewagi pośród nich.

27 Jej książęta pośród niej są jak wilki rozdzierające zdobycz, rozlewające krew i tracące dusze, aby zdobyć nieuczciwy zysk.

28 A jej prorocy tynkują słabym tynkiem, głosząc złudne widzenia i wróżąc im kłamstwo, mówiąc: Tak mówi Pan BÓG, choć PAN nie mówił.

29 Lud tej ziemi dopuszcza się ucisku i dokonuje grabieży; krzywdzi ubogiego i nędznego i bezprawnie uciska cudzoziemca.

30 I szukałem wśród nich męża, który by naprawił mur i stanął w wyłomie przede mną w obronie ziemi, abym jej nie zniszczył. Ale nie znalazłem żadnego.

31 Wylałem więc na nich swój gniew, wyniszczyłem ich ogniem swojej zapalczywości. Złożyłem im na głowę ich własną drogę, mówi Pan BÓG.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 23

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, były dwie kobiety, córki jednej matki;

3 One uprawiały nierząd w Egipcie, w swojej młodości uprawiały nierząd; tam ściskano ich piersi i tam przygniatano piersi ich dziewictwa.

4 A ich imiona: starsza Ohola, a jej siostra – Oholiba. One były moje i urodziły synów i córki. Ich imiona: Samaria to Ohola, a Jerozolima to Oholiba.

5 Ohola uprawiała nierząd, będąc moją, zapałała namiętnością do swoich kochanków, do Asyryjczyków, sąsiadów;

6 Którzy byli odziani w błękit, dowódcy i rządcy, wszyscy oni to powabni młodzieńcy, jeźdźcy dosiadający koni;

7 Popełniała z nimi nierząd, ze wszystkimi najlepszymi synami Asyrii i ze wszystkimi, do których pałała namiętnością; plamiła się wszystkimi ich bożkami.

8 Nie porzuciła też swego nierządu z Egiptu, bo spali z nią w jej młodości, przygniatali piersi jej dziewictwa i wylali na nią swój nierząd.

9 Dlatego wydałem ją w ręce jej kochanków, w ręce Asyryjczyków, do których pałała namiętnością.

10 Oni odsłonili jej nagość, zabrali jej synów i córki, a ją samą zabili mieczem. I stała się osławiona wśród kobiet, gdy wykonano na niej sąd.

11 A choć widziała to jej siostra Oholiba, bardziej niż ona zapałała rozwiązłą miłością, a jej nierząd był jeszcze większy niż nierząd jej siostry.

12 Do swych sąsiadów Asyryjczyków pałała namiętnością, do dowódców i rządców, i władców, ubranych w kosztowne szaty, do jeźdźców dosiadających konie, wszyscy oni to powabni młodzieńcy.

13 I widziałem, że się hańbiła i że obydwie kroczyły tą samą drogą.

14 Ale ta posunęła się jeszcze dalej w swoich nierządnych czynach, bo widząc mężczyzn wymalowanych na ścianie, obrazy Chaldejczyków malowane farbami;

15 Opasanych wokół bioder pasami, z zawojami ufarbowanymi na głowach – a wszyscy oni z wyglądu jak bohaterowie, podobni do Babilończyków pochodzących z ziemi Chaldei;

16 Pałała do nich namiętnością, jak tylko spojrzała na nich swymi oczami, i wyprawiła do nich posłańców, do Chaldei.

17 Wtedy Babilończycy weszli do niej, na łoże miłości, i plamili ją swoim nierządem; a gdy się skalała z nimi, jej dusza odwróciła się od nich.

18 I gdy ujawniła swoje czyny nierządne i odsłoniła swoją nagość, moja dusza odwróciła się od niej, tak jak odwróciła się moja dusza od jej siostry.

19 Lecz ona mnożyła swoje czyny nierządne, przypominając sobie dni swojej młodości, kiedy uprawiała nierząd w ziemi Egiptu.

20 I pałała namiętnością do ich kochanków, których ciała są jak ciała osłów, a ich wytrysk jak wytrysk koni.

21 Tak powróciłaś do rozwiązłości swojej młodości, gdy Egipcjanie przygniatali twoje piersi dla piersi twojej młodości.

22 Dlatego, Oholibo, tak mówi Pan BÓG: Oto pobudzę przeciwko tobie twoich kochanków, tych, od których odwróciła się twoja dusza, i sprowadzę ich zewsząd przeciwko tobie;

23 Babilończyków, wszystkich Chaldejczyków, Pekod, Szoa, Koa, a z nimi wszystkich Asyryjczyków. Oni wszyscy to powabni młodzieńcy, dowódcy i rządcy, dostojnicy i zacni ludzie, wszyscy jeżdżący na koniach.

24 I wyruszą przeciwko tobie na rydwanach, na wozach żelaznych, na furmankach i z gromadą narodów. Zewsząd rozłożą się przeciwko tobie z puklerzami, tarczami i hełmami. I dam im prawo, aby cię sądzili według swoich praw.

25 I wyleję na ciebie swoją zazdrość, i obejdą się z tobą z gniewem. Odetną ci nos i uszy, a twoja resztka polegnie od miecza. Wezmą twoich synów i twoje córki, a to, co z ciebie zostanie, strawi ogień.

26 I zdejmą z ciebie twoje szaty, i zabiorą ci twoje piękne klejnoty.

27 Tak położę kres twojej rozwiązłości i twojemu nierządowi, które przyniosłaś z ziemi Egiptu. Nie podniesiesz już ku nim swych oczu ani nie będziesz więcej wspominać Egiptu.

28 Tak bowiem mówi Pan BÓG: Oto wydam cię w ręce tych, których nienawidzisz, w ręce tych, od których odwróciła się twoja dusza.

29 I postąpią z tobą z nienawiścią, zabiorą ci cały twój dorobek, zostawią cię nagą i obnażoną i zostaną odkryte nagość twego nierządu, twoja rozwiązłość i twoje czyny nierządne.

30 To ci się przydarzy, dlatego że uprawiałaś nierząd, naśladując pogan; dlatego że skalałaś się ich bożkami.

31 Chodziłaś drogą swojej siostry, dlatego dam jej kielich w twoją rękę.

32 Tak mówi Pan BÓG: Będziesz pić z kielicha swojej siostry, głębokiego i szerokiego, będziesz pośmiewiskiem i szyderstwem, bo on wiele zmieści.

33 Będziesz napełniona pijaństwem i bólem, kielichem spustoszenia i smutku, kielichem twojej siostry Samarii.

34 Wypijesz go i wychylisz do dna, potem go rozbijesz na kawałki, a swoje piersi poobrywasz. Ja bowiem to powiedziałem, mówi Pan BÓG.

35 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ zapomniałaś o mnie i rzuciłaś mnie za swoje plecy, ty także znoś swoją rozwiązłość i swój nierząd.

36 I PAN powiedział do mnie: Synu człowieczy, czy będziesz sądził Oholę i Oholibę? Uświadom im ich obrzydliwości;

37 Że cudzołożyły i krew jest na ich rękach; z bożkami cudzołożyły, także swych synów, których mi urodziły, przeprowadziły przez ogień, by byli strawieni.

38 I jeszcze to mi uczyniły, że moją świątynię splugawiły w tym samym dniu i zbezcześciły moje szabaty.

39 Gdy bowiem zabiły swoje dzieci dla swoich bożków, wchodziły do mojej świątyni w tym samym dniu, aby ją zbezcześcić; oto tak czyniły wewnątrz mego domu.

40 Ponadto posyłały po mężczyzn, aby przyszli z daleka; wysłano więc posłańca, a oni przyszli. Dla nich się myłaś, barwiłaś swoje oczy i stroiłaś się w ozdoby;

41 Siadałaś na wspaniałym łożu, przed którym był przygotowany stół i na którym kładłaś moje kadzidło i mój olejek.

42 I rozległ się u niej głos beztroskiego tłumu, a wraz z ludem pospolitym przyprowadzono z pustyni Sabejczyków, którzy wkładali bransolety na ich ręce i ozdobne korony na ich głowy.

43 I powiedziałem do tej cudzołożnicy zestarzałej: Czy oni będą uprawiać nierząd z nią, a ona z nimi?

44 I obcowali z nią, jak się obcuje z nierządnicą. Tak właśnie obcowali z Oholą i Oholibą, kobietami rozwiązłymi.

45 Dlatego mężowie sprawiedliwi będą je sądzić, jak się sądzi cudzołożnice i jak się sądzi przelewających krew, gdyż one są cudzołożnicami, a krew jest na ich rękach.

46 Tak bowiem mówi Pan BÓG: Sprowadzę na nie wojsko i wydam je na wysiedlenie i na łup.

47 I ta gromada ukamienuje je, i rozsiecze swymi mieczami, zabije ich synów i córki, a ich domy spali ogniem.

48 Tak usunę rozwiązłość z tej ziemi, aby wszystkie kobiety otrzymały ostrzeżenie i nie czyniły według waszej rozwiązłości.

49 I będzie nałożona na was wasza rozwiązłość, i poniesiecie grzechy waszych bożków. I poznacie, że ja jestem Panem BOGIEM.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 24

✦

1 W dziewiątym roku, w dziesiątym miesiącu, dziesiątego dnia tego miesiąca, znowu doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, napisz sobie datę tego dnia, tego właśnie dnia. W tym dniu bowiem król Babilonu obległ Jerozolimę.

3 I opowiedz przypowieść temu domowi buntowniczemu. Powiedz do niego: Tak mówi Pan BÓG: Postaw kocioł, postaw i nalej do niego wody.

4 Włóż do niego kawałki mięsa, każdy dobry kawałek, udziec i łopatkę, napełnij go najlepszymi kośćmi.

5 Weź to, co najlepsze ze stada, rozpal pod nim ogień z kości, aby wrzało i kipiało, i niech się ugotują w nim kości.

6 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Biada miastu krwawemu, kotłowi, w którym jest jego szumowina i z którego szumowina nie wychodzi. Wyciągaj z niego kawałek po kawałku, niech nie padnie na niego los.

7 W nim bowiem jest krew przelana przez niego; wystawiono ją na wierzchu skały, nie wylano jej na ziemię, aby była przykryta prochem;

8 Aby rozniecić zapalczywość dla dokonania zemsty. Wystawiłem więc jego krew na wierzchu skały, aby nie była przykryta.

9 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Biada miastu krwawemu! Ja ułożę wielki stos drew.

10 Nakładaj drwa, rozniecaj ogień, ugotuj mięso i przypraw korzeniem, niech kości się spalą.

11 Potem postaw pusty kocioł na węglach, aby się rozgrzał i rozpaliła jego miedź, by się roztopiła w nim jego nieczystość i jego szumowina była zniszczona.

12 Zmęczyła się swymi kłamstwami, a ogrom jej szumowiny nie wychodzi z niej, jej szumowina będzie strawiona w ogniu.

13 W twojej nieczystości jest rozwiązłość. Ponieważ chciałem cię oczyścić, a nie dałaś się oczyścić, to już nie będziesz oczyszczona ze swojej nieczystości, aż uśmierzę na tobie swoją zapalczywość.

14 Ja, PAN, powiedziałem. Przyjdzie to i dokonam tego, nie cofnę się i nie zlituję się ani nie będę żałował; według twoich dróg i według twoich czynów będę cię sądzić, mówi Pan BÓG.

15 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

16 Synu człowieczy, oto zabiorę ci nagle rozkosz twoich oczu, ale ty nie lamentuj ani nie płacz, niech twoje łzy się nie wylewają.

17 Zaniechaj zawodzenia, nie urządzaj żałoby po zmarłej; zawiąż sobie zawój, nałóż obuwie na nogi, nie zasłaniaj warg i nie jedz niczyjego chleba.

18 Rano przemówiłem więc do ludu, a wieczorem umarła moja żona; i uczyniłem rano, jak mi rozkazano.

19 I lud zapytał mnie: Czy nie powiesz nam, co znaczą dla nas te rzeczy, które czynisz?

20 Wtedy odpowiedziałem im: Słowo PANA doszło do mnie mówiące:

21 Powiedz domowi Izraela: Tak mówi Pan BÓG: Oto zbezczeszczę swoją świątynię, chlubę waszej potęgi, rozkosz waszych oczu i miłość waszej duszy, a wasi synowie i wasze córki, które pozostawiliście, polegną od miecza.

22 I uczynicie tak, jak ja uczyniłem: nie zasłonicie warg i nie będziecie jeść niczyjego chleba;

23 Wasze zawoje będą na waszych głowach i wasze obuwie na nogach; nie będziecie zawodzić ani płakać, lecz będziecie schnąć z powodu waszych nieprawości i będziecie wzdychać jeden do drugiego.

24 I Ezechiel będzie dla was znakiem: wszystko, co on uczynił, wy będziecie czynić. A gdy to nastąpi, poznacie, że ja jestem Panem BOGIEM.

25 A ty, synu człowieczy, czy w tym dniu, w którym zabiorę im ich moc, radość ich chluby, rozkosz ich oczu i tęsknotę duszy, ich synów i córki;

26 Czy w tym dniu nie przyjdzie do ciebie ten, co ucieknie, aby przynieść wieść dla twoich uszu?

27 W tym dniu otworzą się twoje usta przed tym, który uszedł, i będziesz mówił, a nie będziesz już niemy. Będziesz dla nich znakiem i poznają, że ja jestem PANEM.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 25

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, zwróć swoją twarz przeciwko Ammonitom i prorokuj przeciwko nim.

3 Powiedz Ammonitom: Słuchajcie słowa Pana BOGA. Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ mówiłeś: Ha! na moją świątynię, gdy została zbezczeszczona, i na ziemię Izraela, gdy była spustoszona, i na dom Judy, gdy poszedł w niewolę;

4 Oto wydam cię w posiadanie narodom Wschodu. Pobudują swoje pałace u ciebie i urządzą u ciebie swoje mieszkania. Będą jeść twoje plony i będą pić twoje mleko.

5 I uczynię z Rabby legowisko dla wielbłądów, a z miast Ammonitów – legowisko dla trzód. I poznacie, że ja jestem PANEM.

6 Tak bowiem mówi Pan BÓG: Ponieważ klaskałeś rękami, tupałeś nogami i cieszyłeś się w sercu z całą pogardą wobec ziemi Izraela;

7 Oto wyciągnę swą rękę przeciwko tobie i wydam cię na łup poganom; wytnę cię spośród narodów, wytracę cię z ziem i wyniszczę cię. I poznasz, że ja jestem PANEM.

8 Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ Moab i Seir mówią: Oto dom Judy jest jak wszystkie inne narody;

9 Dlatego odsłonię zbocze Moabu od miast, od jego granicznych miast, które są ozdobą ziemi: Bet-Jeszimot, Baal-Meon i Kiriataim;

10 Przed narodami Wschodu wraz z Ammonitami; dam je w posiadanie, aby nie wspominano Ammonitów między narodami.

11 I dokonam sądów nad Moabem, i poznają, że ja jestem PANEM.

12 Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ Edom srodze się mścił nad domem Judy i ciężko zawinił, mszcząc się nad nim;

13 Tak mówi Pan BÓG: Wyciągnę też swoją rękę na ziemię Edomu i wytracę z niej ludzi i zwierzęta, i zamienię ją w pustynię; od Temanu aż do Dedanu polegną od miecza.

14 I dokonam swojej zemsty na Edomie przez ręce mego ludu Izraela, a postąpią z Edomem według mojej zapalczywości i według mojego gniewu. I poznają moją pomstę, mówi Pan BÓG.

15 Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ Filistyni się mścili i dokonali zemsty złośliwym sercem, aby prowadzić do zguby z powodu odwiecznej nieprzyjaźni;

16 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Oto wyciągnę swoją rękę na Filistynów, wykorzenię Keretytów i wytracę resztkę wybrzeża morskiego.

17 I dokonam na nich wielkiej pomsty, karząc ich w zapalczywości; i poznają, że ja jestem PANEM, gdy wywrę na nich swoją pomstę.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 26

✦

1 W jedenastym roku, pierwszego dnia miesiąca, doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, ponieważ Tyr mówił o Jerozolimie: Ha! Zniszczona została brama ludu, obróciła się do mnie. Teraz będę napełniony, gdyż ona jest spustoszona.

3 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Oto wystąpię przeciwko tobie, Tyrze, i sprowadzę na ciebie wiele narodów, jak morze podnosi swoje fale.

4 Zburzą mury Tyru i wywrócą jego wieże. Wymiotę z niego jego proch i uczynię go wierzchołkiem gładkiej skały.

5 Stanie się miejscem suszenia sieci pośród morza, bo ja to powiedziałem, mówi Pan BÓG. Stanie się łupem narodów.

6 A jego córki, które będą na polu, zostaną zabite mieczem; i poznają, że ja jestem PANEM.

7 Tak bowiem mówi Pan BÓG: Oto sprowadzę z północy przeciwko Tyrowi Nabuchodonozora, króla Babilonu, króla królów, z końmi, rydwanami, jeźdźcami, oddziałami i z wielkim ludem.

8 Twoje córki na polu zabije mieczem, zbuduje przeciwko tobie baszty, usypie przeciwko tobie wał i podniesie przeciwko tobie tarczę.

9 Skieruje tarany przeciwko twoim murom i zburzy twoje wieże swymi młotami wojennymi.

10 Z powodu mnóstwa jego koni okryje cię ich kurz; od grzmotu jeźdźców, wozów i rydwanów zadrżą twoje mury, gdy wjedzie w twoje bramy, jak wtedy, gdy wjeżdża się do zburzonego miasta.

11 Kopytami swoich koni zdepcze wszystkie twoje ulice, twój lud zabije mieczem i twoje potężne słupy runą na ziemię.

12 Złupią twoje bogactwo i zrabują twoje towary, zburzą twoje mury i zniszczą twoje wspaniałe domy, a twoje kamienie, drewno i proch wrzucą do wody.

13 I sprawię, że ustanie głos twoich pieśni, a dźwięku twoich harf nie będzie już słychać.

14 I uczynię cię wierzchołkiem gładkiej skały, staniesz się miejscem suszenia sieci i nie będziesz już odbudowany, bo ja, PAN, to powiedziałem, mówi Pan BÓG.

15 Tak mówi Pan BÓG do Tyru: Czy nie zadrżą wyspy na huk twego upadku, gdy ranni będą wołać, gdy będzie okrutna rzeź pośród ciebie?

16 Wtedy wszyscy książęta morscy zejdą ze swoich tronów, złożą z siebie swoje płaszcze i zdejmą swoje haftowane szaty. Przyobleką się w strach, usiądą na ziemi, będą drżeć nieustannie i zdumiewać się nad tobą.

17 I podniosą lament nad tobą, i będą mówić do ciebie: Jakżeś zginęło, miasto zamieszkane z powodu swej bliskości do morza, miasto sławne, które było potężne na morzu, ono i jego mieszkańcy, którzy budzili grozę u wszystkich mieszkańców na morzu!

18 Wtedy zadrżą wyspy w dniu twego upadku; tak, wyspy morskie zatrwożą się z powodu twego zginięcia.

19 Tak bowiem mówi Pan BÓG: Gdy uczynię cię miastem spustoszonym jak miasta, w których nikt nie mieszka, gdy sprowadzę na ciebie głębinę, tak że przykryją cię wielkie fale;

20 Gdy strącę cię do tych, którzy zstępują do dołu, do ludu dawnego, i umieszczę cię w najniższych stronach ziemi – w dawnych miejscach opustoszałych – z tymi, co zstępują do dołu, abyś nie było zamieszkane, wtedy pokażę sławę w ziemi żyjących.

21 Uczynię z ciebie postrach i przestaniesz istnieć; a choć będą cię szukać, nigdy cię nie znajdą, mówi Pan BÓG.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 27

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 A ty, synu człowieczy, podnieś lament nad Tyrem;

3 I powiedz Tyrowi, który leży u wejścia do morza i prowadzi handel z narodami na wielu wyspach: Tak mówi Pan BÓG: Tyrze, ty powiedziałeś: Ja jestem doskonały w swojej piękności.

4 Twoje granice są w środku morza, twoi budowniczowie uczynili doskonałą twoją piękność.

5 Z cyprysów Seniru pobudowali wszystkie twoje deski pokładowe, brali cedry z Libanu, aby zrobić maszty dla ciebie.

6 Z dębów Baszanu wykonywali twoje wiosła, urobili twoje ławy z kości słoniowych i bukszpanu z wysp Kittim.

7 Bisior haftowany z Egiptu był twoim płótnem, z którego zrobiłeś swoje żagle; błękit i purpura z wysp Eliszy były twoim nakryciem.

8 Mieszkańcy Sydonu i Arwadu byli twoimi żeglarzami. Twoi mędrcy, Tyrze, którzy pochodzili z ciebie, byli twoimi sternikami.

9 Starcy z Gebalu i jego mędrcy naprawiali u ciebie twoje pęknięcia; wszystkie okręty morskie i ich żeglarze przebywali u ciebie, aby prowadzić z tobą handel.

10 Mieszkańcy Persji, Lud i Put służyli w twoim wojsku jako twoi wojownicy. Wieszali u ciebie tarczę i hełm i dodawali ci piękna.

11 Synowie Arwadu wraz z twoim wojskiem stali na twoich murach dokoła, także Gammadejczycy czuwali na twoich wieżach, wieszali swoje tarcze na twoich murach dokoła. Oni uczynili doskonałą twoją piękność.

12 Tarszisz prowadził z tobą handel ze względu na obfitość wszelkiego bogactwa. Na twoich jarmarkach handlowali srebrem, żelazem, cyną i ołowiem.

13 Jawan, Tubal i Meszek prowadzili z tobą handel. Za twoje towary dawali ludzi i naczynia z brązu.

14 Dom Togarmy handlował końmi, jeźdźcami i mułami na twoich jarmarkach.

15 Synowie Dedanu prowadzili z tobą handel i wiele wysp kupowało towary twojej ręki. Dawali ci w zamian rogi, kość słoniową i drewno hebanu.

16 Syryjczycy prowadzili z tobą handel ze względu na mnóstwo twoich wyrobów. Handlowali karbunkułami, purpurą, haftowaną tkaniną, bisiorem, koralami i kryształami na twoich jarmarkach.

17 Juda i ziemia Izraela prowadziły z tobą handel; dawali ci w zamian pszenicę z Minnit i Pannag, miód, oliwę i balsam.

18 Damaszek prowadził z tobą handel ze względu na mnóstwo twoich wyrobów i ze względu na obfitość wszelkiego bogactwa; handlował winem z Chelbonu i białą wełną.

19 Także Dan i Jawan, wędrowni handlarze na twoich jarmarkach, dawali ci w zamian żelazo polerowane, kasję i ziela tataraku.

20 Dedan prowadził handel u ciebie kosztowną tkaniną na rydwany.

21 Arabia i wszyscy książęta Kedaru prowadzili z tobą handel jagniętami, baranami i kozłami; tym handlowali u ciebie.

22 Kupcy z Szeby i Rama prowadzili z tobą handel. Handlowali w twoich jarmarkach najlepszymi ze wszystkich woni oraz wszelkim drogim kamieniem i złotem.

23 Charan, Kanne i Eden, kupcy z Szeby, Assur i Kilmad prowadzili z tobą handel.

24 Handlowali z tobą szatami z błękitu, haftowaną tkaniną i skrzyniami z cedru dla kosztownych szat, które zawiązywano sznurami; tym handlowali u ciebie.

25 Okręty morskie przypłynęły po twoje towary wymienne. Napełniłeś się i byłeś wielce uwielbiony w sercu mórz.

26 Twoi wioślarze wyprowadzili cię na wielkie wody. Wschodni wiatr rozbił cię w sercu mórz.

27 Twoje bogactwa, twoje jarmarki, twoje towary, twoi żeglarze i sternicy oraz ci, którzy naprawiali twoje pęknięcia, twoi nabywcy, kupcy twoich towarów, wszyscy twoi wojownicy, którzy są u ciebie, i cały twój tłum, który znajduje się u ciebie, wpadną do środka morza w dniu twego upadku.

28 Na głos krzyku twoich sterników zadrżą wybrzeża.

29 I zejdą ze swoich okrętów wszyscy wioślarze, żeglarze i wszyscy sternicy morscy, i staną na lądzie.

30 Będą lamentować nad tobą donośnym głosem i gorzko będą zawodzić; posypią prochem swoje głowy i w popiele będą się tarzać.

31 Z powodu ciebie ogolą sobie głowy, przepaszą się worami i będą płakać nad tobą w goryczy swej duszy i gorzkim zawodzeniu.

32 Uczynią nad tobą lament żałosny i będą nad tobą zawodzić, mówiąc: Które miasto jest podobne do Tyru, który zniszczono pośrodku morza?

33 Gdy twoje towary szły z morza, syciłeś wiele narodów; mnóstwem twoich bogactw i wyrobów wzbogaciłeś królów ziemi.

34 Ale gdy będziesz zdruzgotany przez morza w głębinach wód, twoje towary i cały twój tłum pośród ciebie upadnie.

35 Wszyscy mieszkańcy wysp będą zdumiewać się nad tobą, a ich królowie będą zdjęci strachem, z zatrwożoną twarzą.

36 Kupcy spośród narodów świsną nad tobą; będziesz dla nich postrachem i przestaniesz istnieć na wieki.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 28

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, powiedz księciu Tyru: Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ uniosło się twoje serce i powiedziałeś: Ja jestem Bogiem, zasiadam na Bożym tronie w sercu mórz – ale ty jesteś człowiekiem, a nie Bogiem, choć twoje serce stawiasz na równi z sercem Boga;

3 Oto jesteś mądrzejszy od Daniela, żadna tajemnica nie jest zakryta przed tobą;

4 Swoją mądrością i roztropnością zdobyłeś sobie bogactwo i nagromadziłeś złota i srebra w swoich skarbcach;

5 Dzięki wielkości twojej mądrości i twojemu kupiectwu rozmnożyłeś swoje bogactwa; a tak uniosło się twoje serce z powodu twoich bogactw;

6 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ postawiłeś swoje serce jak serce Boga;

7 Oto sprowadzę na ciebie cudzoziemców, najsroższe z narodów. Dobędą swoje miecze przeciwko piękności twej mądrości i splugawią twój blask.

8 Strącą cię do dołu i umrzesz srogą śmiercią w sercu mórz.

9 Czy powiesz przed tym, który cię zabije: Jestem Bogiem? Przecież jesteś człowiekiem, a nie Bogiem w ręku tego, który cię zabije.

10 Umrzesz śmiercią nieobrzezanych, z ręki cudzoziemców. Ja bowiem to powiedziałem, mówi Pan BÓG.

11 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

12 Synu człowieczy, podnieś lament nad królem Tyru i mów do niego: Tak mówi Pan BÓG: Ty pieczętujesz sumę, pełen mądrości i doskonały w swej piękności;

13 Byłeś w Edenie, ogrodzie Bożym; twoim nakryciem był wszelki drogi kamień: karneol, topaz i jaspis, chryzolit, onyks i beryl, szafir, karbunkuł i szmaragd oraz złoto. Wykonanie twoich bębenków i fletów zostało przygotowane w dniu, kiedy zostałeś stworzony.

14 Ty jesteś namaszczonym cherubinem nakrywającym; ja cię ustanowiłem. Byłeś na świętej górze Boga, przechadzałeś się wśród kamieni ognistych.

15 Byłeś doskonały w swoich drogach od dnia, kiedy zostałeś stworzony, aż znalazła się w tobie nieprawość.

16 Przez twój ogromny handel pełno pośród ciebie bezprawia, i zgrzeszyłeś. Dlatego zrzucę cię z góry Boga, cherubinie nakrywający, wyniszczę cię spośród kamieni ognistych.

17 Uniosło się twoje serce z powodu twojej piękności, znieważyłeś swoją mądrość z powodu twojego blasku. Rzucę cię na ziemię i postawię cię przed królami, aby się tobie przypatrzyli.

18 Mnóstwem twoich nieprawości i nieprawością twego handlu splugawiłeś swoją świątynię. Dlatego wywiodę ogień z twego wnętrza, który cię pożre, a zamienię cię w popiół na ziemi na oczach wszystkich, którzy na ciebie patrzą.

19 Wszyscy, którzy cię znają wśród narodów, zdumieją się nad tobą. Staniesz się postrachem i nie będzie ciebie już na wieki.

20 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

21 Synu człowieczy, zwróć swoją twarz przeciw Sydonowi i prorokuj przeciw niemu;

22 Mów: Tak mówi Pan BÓG: Oto jestem przeciwko tobie, Sydonie, będę uwielbiony pośród ciebie. I poznają, że ja jestem PANEM, gdy wykonam na niego sądy i będę w nim uświęcony.

23 I ześlę na niego zarazę i krew na jego ulice; zranieni upadną pośród niego od miecza, który spadnie na nich ze wszystkich stron. I poznają, że ja jestem PANEM.

24 I tak dla domu Izraela nie będzie już kłującego ciernia ani bolesnego kolca spośród wszystkich okolicznych mieszkańców, którzy nim wzgardzili. I poznają, że ja jestem Panem BOGIEM.

25 Tak mówi Pan BÓG: Gdy zgromadzę dom Izraela spośród narodów, wśród których został rozproszony, i będę w nich uświęcony na oczach pogan, wtedy będą mieszkać w swojej ziemi, którą dałem swemu słudze Jakubowi.

26 I będą w niej mieszkać bezpiecznie, pobudują domy i zasadzą winnice. Będą mieszkać bezpiecznie, gdy wykonam sądy na wszystkich dokoła nich, którzy nimi wzgardzili. I poznają, że ja jestem PANEM, ich Bogiem.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 29

✦

1 W dziesiątym roku, dziesiątego miesiąca, dwunastego dnia tego miesiąca doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, zwróć swoją twarz przeciwko faraonowi, królowi Egiptu, i prorokuj przeciw niemu i całemu Egiptowi.

3 Przemów i powiedz: Tak mówi Pan BÓG: Oto jestem przeciwko tobie, faraonie, królu Egiptu, wielki smoku leżący wśród swoich rzek, który mówisz: Moja jest rzeka, ja ją sobie uczyniłem.

4 Dlatego włożę haki w twoje szczęki i sprawię, że ryby twoich rzek przylgną do twoich łusek. Wyciągnę cię spośród twoich rzek i wszystkie ryby twoich rzek przylgną do twoich łusek.

5 I zostawię cię na pustyni, ciebie i wszystkie ryby twoich rzek. Upadniesz na otwartym polu i nie będziesz zebrany ani zgromadzony. Dam cię na pożarcie zwierzętom ziemi i ptactwu nieba.

6 I poznają wszyscy mieszkańcy Egiptu, że ja jestem PANEM, ponieważ byłeś laską z trzciny dla domu Izraela.

7 Gdy chwytali się ciebie ręką, łamałeś się i rozcinałeś im całe ramię. Gdy się opierali na tobie, kruszyłeś się i unieruchamiałeś im wszystkie biodra.

8 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Oto sprowadzę na ciebie miecz i wytracę z ciebie człowieka i zwierzę.

9 A ziemia Egiptu będzie spustoszeniem i pustkowiem; i poznają, że ja jestem PANEM, ponieważ mówiłeś: Moja jest rzeka, ja ją sobie uczyniłem.

10 Dlatego oto ja będę przeciwko tobie i przeciwko twojej rzece i zamienię ziemię Egiptu w straszną ruinę i spustoszenie, od wieży Sewene aż do granic Etiopii.

11 Nie przejdzie przez nią noga człowieka ani też nie przejdzie przez nią noga zwierzęcia, i nie będzie zamieszkana przez czterdzieści lat.

12 I uczynię z ziemi Egiptu pustkowie pośród spustoszonych ziem, a jej miasta wśród zrujnowanych miast będą spustoszone przez czterdzieści lat. I rozproszę Egipcjan między narodami, i rozrzucę ich po ziemiach.

13 Jednak tak mówi Pan BÓG: Po upływie czterdziestu lat zgromadzę Egipcjan z narodów, wśród których zostali rozproszeni.

14 I odwrócę niewolę Egiptu, i przyprowadzę ich do ziemi Patros, do ziemi ich zamieszkania, i będą tam nieznacznym królestwem.

15 Będzie ono najmniej znaczące spośród królestw i nie wyniesie się więcej nad inne narody. Umniejszę ich, aby nie panowali nad narodami.

16 I nie będzie już ufnością domu Izraela, co przypominałoby o jego nieprawości, gdy zwracał się do niego. I poznają, że ja jestem Panem BOGIEM.

17 Potem, w roku dwudziestym siódmym, w pierwszym miesiącu, pierwszego dnia tego miesiąca, doszło do mnie słowo PANA:

18 Synu człowieczy, Nabuchodonozor, król Babilonu, zmusił swoje wojsko do ciężkiej służby przeciwko Tyrowi: każda głowa wyłysiała i każde ramię się obnażyło, lecz ani on, ani jego wojsko nie otrzymali zapłaty z Tyru za tę

służbę, którą podejmował, walcząc przeciwko niemu.

19 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Oto daję Nabuchodonozorowi, królowi Babilonu, ziemię Egiptu, i zabierze jej dostatek, weźmie jej łup, i pochwyci jej zdobycze, aby to było zapłatą dla jego wojska.

20 Daję im ziemię Egiptu za ich pracę, którą dla mnie podjęli, gdyż dla mnie pracowali, mówi Pan BÓG.

21 W tym dniu sprawię, że wyrośnie róg domu Izraela, tobie też pozwolę otworzyć usta pośród nich. I poznają, że ja jestem PANEM.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 30

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi Pan BÓG: Zawódźcie, mówiąc: Ach, jakiż to dzień!

3 Bliski bowiem jest dzień, bliski jest dzień PANA; będzie to dzień pochmurny i czas pogan.

4 I spadnie miecz na Egipt, i będzie wielka trwoga w Etiopii, gdy polegną zabici w Egipcie, gdy zabiorą jego dostatek i jego fundamenty będą zburzone.

5 Etiopia, Put i Lud, cała różnorodna ludność, Kub i mieszkańcy sprzymierzonej ziemi padną razem z nimi od miecza.

6 Tak mówi PAN: Upadną ci, którzy wspierają Egipt, i runie pycha jego mocy. Od wieży Sewene padną w niej od miecza, mówi Pan BÓG.

7 I będą spustoszeni wśród spustoszonych ziem, a ich miasta znajdą się wśród zburzonych miast.

8 I poznają, że ja jestem PANEM, gdy rozpalę ogień w Egipcie, i wszyscy jego pomocnicy zostaną skruszeni.

9 W tym dniu posłańcy wyruszą ode mnie w okrętach na postrach spokojnej ziemi Etiopii; i ogarnie ich wielka trwoga, jaka była w dniu porażki Egiptu. Oto bowiem nadchodzi.

10 Tak mówi Pan BÓG: Położę kres mnóstwu Egiptu przez rękę Nabuchodonozora, króla Babilonu.

11 On i z nim jego lud, najsrożsi z narodów, będą sprowadzeni, aby zniszczyć tę ziemię. Dobędą swe miecze przeciw Egiptowi i napełnią ziemię pobitymi.

12 Wysuszę rzeki i sprzedam ziemię w ręce niegodziwych. Ręką cudzoziemców spustoszę ziemię wraz ze wszystkim, co ją napełnia. Ja, PAN, to powiedziałem.

13 Tak mówi Pan BÓG: Zniszczę bożki i usunę posągi z Nof, i nie będzie już księcia w ziemi Egiptu. Ześlę strach na ziemię Egiptu.

14 Spustoszę Patros, rozniecę ogień w Soan i wykonam sąd w No.

15 Wyleję swoją zapalczywość na Sin, twierdzę Egiptu, i wytracę tłumy z No.

16 Rozniecę ogień w Egipcie, Sin będzie cierpieć z bólu, No zostanie zniszczone i Nof będzie codziennie dręczone.

17 Młodzieńcy z Awen i Pibeset polegną od miecza, te miasta pójdą do niewoli.

18 W Tachpanches dzień ogarną ciemności, gdy złamię tam jarzma Egiptu, i ustanie w nim pycha jego mocy. Okryje go chmura i jego córki pójdą do niewoli.

19 Tak wykonam sądy nad Egiptem. I poznają, że ja jestem PANEM.

20 W roku jedenastym, w pierwszym miesiącu, siódmego dnia miesiąca, doszło do mnie słowo PANA mówiące:

21 Synu człowieczy, złamałem ramię faraona, króla Egiptu, i oto nie będzie ono obwiązane w celu uleczenia ani nie zostanie owinięte bandażami, ani nie będzie związane, by je wzmocnić, aby mogło trzymać miecz.

22 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Oto jestem przeciwko faraonowi, królowi Egiptu, skruszę mu ramiona, zarówno to mocne, jak i to złamane, i wytrącę miecz z jego ręki.

23 I rozproszę Egipcjan między narodami, i rozrzucę ich po ziemiach.

24 Wzmocnię ramiona króla Babilonu i włożę swój miecz w jego ręce, a ramiona faraona złamię i będzie przed nim stękał, jak stęka śmiertelnie zraniony.

25 Wzmocnię – mówię – ramiona króla Babilonu, a ramiona faraona upadną; i poznają, że ja jestem PANEM, gdy włożę swój miecz w ręce króla Babilonu, aby go wyciągnął na ziemię Egiptu.

26 I rozproszę Egipcjan między narodami, i rozrzucę ich po ziemiach. I poznają, że jestem PANEM.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 31

✦

1 Potem, w jedenastym roku, w trzecim miesiącu, pierwszego dnia tego miesiąca, doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, mów do faraona, króla Egiptu, i do jego ludu: Do kogo jesteś podobny w swojej wielkości?

3 Oto Assur był jak cedr na Libanie, o pięknych gałęziach i szeroko rzucającym cieniu, o wysokim wzroście, a jego wierzchołek był wśród gęstych gałęzi.

4 Wody dodały mu wzrostu i głębiny go wywyższyły, ich rzeki roztoczyły dokoła jego korzeń i puściły swoje strumienie ku wszystkim drzewom polnym.

5 Dlatego swym wzrostem przewyższył wszystkie drzewa polne i jego konary rozkrzewiły się, a dzięki obfitości wód rozszerzyły się jego gałęzie, które wypuścił.

6 Na jego gałęziach uwiło sobie gniazda wszelkie ptactwo niebieskie, pod jego gałęziami rodziły się wszelkie zwierzęta polne i w jego cieniu siadały wszystkie wielkie narody.

7 Był piękny w swojej wielkości przez długość swoich gałęzi, gdyż jego korzeń był nad obfitymi wodami.

8 Cedry w ogrodzie Bożym nie przewyższały go. Cyprysy nie były podobne do jego gałęzi i drzewa kasztanowe nie były podobne do jego konarów. Żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie dorównało mu swoją

pięknością.

9 Ja uczyniłem go pięknym przez mnóstwo jego gałęzi. Zazdrościły mu wszystkie drzewa Edenu, które były w ogrodzie Bożym.

10 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ wysoko wyrósł, wywyższył swój wierzchołek wśród gęstych gałęzi i jego serce podniosło się z powodu jego wysokości;

11 Wydałem go w rękę najmocniejszego z narodów, aby się z nim srogo obszedł. Odrzuciłem go z powodu jego niegodziwości.

12 A cudzoziemcy, ci najsrożsi z narodów, wycięli go i porzucili. Jego gałęzie padły na górach i we wszystkich dolinach i jego konary połamały się nad wszystkimi strumieniami tej ziemi. Wszystkie ludy ziemi ustąpiły spod jego cienia i opuściły go.

13 Na jego powalonym pniu osiądzie wszelkie ptactwo niebieskie i na jego gałęziach będzie wszelki zwierz polny;

14 Aby żadne drzewo stojące nad wodami nie wynosiło się z powodu swego wzrostu i nie wypuszczało swoich wierzchołków wśród gęstych gałęzi, i nie pyszniło się swoją wysokością żadne drzewo, które pije wodę. Ci wszyscy bowiem są wydani na śmierć, wrzuceni do najgłębszych stron ziemi, wśród synów ludzkich wraz z tymi, którzy zstępują do dołu.

15 Tak mówi Pan BÓG: W dniu, kiedy zstąpił do grobu, wzbudziłem lament, zamknąłem dla niego głębinę i wstrzymałem jej strumienie, i zastawiłem wielkie wody. Sprawiłem, że Liban okrył się ciemnością z jego powodu i z jego powodu wszystkie drzewa polne zemdlały.

16 Na huk jego upadku zadrżały narody, gdy go wrzucałem do piekła z tymi, co do dołu zstępują. Wszystkie drzewa Edenu, najwyborniejsze i najlepsze z Libanu, które piją wodę, doznają pociechy w najgłębszych stronach ziemi.

17 One także zstąpiły z nim do piekła, do zabitych mieczem, którzy byli jego ramieniem i którzy mieszkali w jego cieniu wśród narodów.

18 Do kogo byłeś podobny chwałą i wielkością między drzewami Edenu? Oto zostaniesz zrzucony wraz z drzewami Edenu do najgłębszych stron ziemi. Będziesz leżał wśród nieobrzezanych wraz z pobitymi mieczem. To jest z faraonem i całą jego rzeszą – mówi Pan BÓG.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 32

✦

1 W dwunastym roku, w dwunastym miesiącu, pierwszego dnia tego miesiąca, doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, podnieś lament nad faraonem, królem Egiptu, i powiedz mu: Jesteś podobny do młodego lwa pośród narodów, jesteś jak wieloryb w morzu, gdyż bujając po swoich rzekach, mącisz wody swoimi nogami i mieszasz jego rzeki.

3 Tak mówi Pan BÓG: Rozciągnę nad tobą swoją sieć w zgromadzeniu wielu narodów, a wyciągną cię w swoim niewodzie.

4 I zostawię cię na ziemi, porzucę cię na otwartym polu i sprawię, że obsiądzie cię wszelkie ptactwo niebieskie, i nasycę tobą zwierzęta całej ziemi.

5 Rozrzucę twoje ciało po górach i napełnię doliny twoją wysokością.

6 Twoją ziemię, w której pływasz, napoję twoją krwią aż do gór, i rzeki będą napełnione tobą.

7 A gdy cię zgaszę, zakryję niebo i zaciemnię jego gwiazdy, słońce zakryję chmurą, a księżyc nie da swego światła.

8 Wszystkie świecące światła na niebie zaciemnię z twojego powodu i sprowadzę ciemność na twoją ziemię, mówi Pan BÓG.

9 Nadto zasmucę serce wielu narodów, gdy za moją sprawą nadejdzie wieść o twoim zniszczeniu do narodów, do ziem, których nie znałeś.

10 Tak, sprawię, że zdumieje się nad tobą wiele narodów, a ich królowie bardzo się zatrwożą z twojego powodu, gdy zacznę wywijać swoim mieczem przed nimi; i będą drżeć nieustannie – każdy o swoją duszę – w dniu twego upadku.

11 Tak bowiem mówi Pan BÓG: Miecz króla Babilonu spadnie na ciebie.

12 Mieczami mocarzy powalę twoją rzeszę. Najokrutniejsi ze wszystkich narodów zniszczą pychę Egiptu i będzie zgładzone całe jego mnóstwo.

13 Wytępię całe jego bydło znad wielkich wód, tak że nie zamąci ich stopa ludzka ani nie zamąci ich kopyto bydlęcia.

14 Wtedy sprawię, że ich wody uspokoją się, a ich rzeki popłyną jak oliwa – mówi Pan BÓG.

15 Gdy zamienię ziemię Egiptu w spustoszenie, a ziemia zostanie pozbawiona tego, co ją napełnia, gdy pobiję wszystkich jej mieszkańców, wtedy poznają, że ja jestem PANEM.

16 To jest lament, który podniosą nad nią. Córki narodów będą ją opłakiwać. Nad Egiptem i nad całą jego rzeszą będą lamentować, mówi Pan BÓG.

17 Potem, w dwunastym roku, piętnastego dnia miesiąca, doszło do mnie słowo PANA mówiące;

18 Synu człowieczy, zawódź nad rzeszą Egiptu, zepchnij ją i córki tych sławnych narodów aż do najniższych stron ziemi, do tych, którzy zstępują do dołu.

19 I mów: Kogo przewyższasz pięknem? Zstąp i połóż się z nieobrzezanymi.

20 Padną pośród pobitych mieczem; został wydany pod miecz, wywleczcie go z całą jego rzeszą.

21 Najmocniejsi z mocarzy będą do niego mówić spośród piekła wraz z jego pomocnikami. Zstąpili tam, leżą z nieobrzezanymi pobitymi mieczem.

22 Tam jest Assur i cała jego rzesza, wokół niego są jego groby; wszyscy ci pobici upadli od miecza.

23 Ich groby są położone po stronach dołu, jego rzesza jest dokoła jego grobu. Ci wszyscy pobici polegli od miecza, ci, którzy szerzyli postrach w ziemi żyjących.

24 Tam jest Elam i cała jego rzesza dokoła jego grobu, ci wszyscy pobici upadli od miecza i zstąpili nieobrzezani do najgłębszych stron ziemi; szerzyli swój postrach w ziemi żyjących. Już znoszą swoją hańbę z tymi, którzy zstępują do dołu.

25 Postawili mu łoże pośród pobitych z całą jego rzeszą, wokół niego są jego groby. Wszyscy ci nieobrzezani są pobici mieczem. Ich postrach szerzył się w ziemi żyjących, ale już ponoszą swoją hańbę z tymi, którzy zstąpili do dołu, a wśród pobitych zostali położeni.

26 Tam jest Meszek, Tubal i cała jego rzesza, i wokoło niego jego groby. Ci wszyscy nieobrzezani zostali pobici mieczem, choć szerzyli swój postrach w ziemi żyjących.

27 Oni jednak nie będą leżeć z mocarzami, którzy spośród nieobrzezanych upadli i zstąpili do grobu ze swym orężem wojennym i położono im miecze pod głowy. Ich nieprawości zaś zostaną na ich kościach, chociaż byli postrachem dla mocarzy w ziemi żyjących.

28 I ty będziesz skruszony wśród nieobrzezanych, i będziesz leżał pośród pobitych mieczem.

29 Tam jest Edom, jego królowie i wszyscy jego książęta, którzy zostali położeni ze swoją mocą i wraz z pobitymi mieczem. Ci będą leżeć z nieobrzezanymi i z tymi, którzy zstępują do dołu.

30 Tam są wszyscy książęta północy i wszyscy Sydończycy, którzy zstępują do pobitych; wstydzą się swego postrachu, jaki szerzyli swoją mocą, i leżą nieobrzezani z pobitymi mieczem. Znoszą swoją hańbę z tymi, którzy zstępują do dołu.

31 Zobaczy ich faraon i ucieszy się z całej swojej rzeszy, którą pobito mieczem, faraon i całe jego wojsko – mówi Pan BÓG.

32 Szerzyłem bowiem swój postrach w ziemi żyjących i zostanie położony wśród nieobrzezanych z pobitymi mieczem – faraon i cała jego rzesza – mówi Pan BÓG.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 33

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, przemów do synów twego ludu i powiedz im: Gdy sprowadzam miecz na jakąś ziemię, a lud tej ziemi weźmie jakiegoś mężczyznę spośród siebie i ustanowi go sobie stróżem;

3 A on, gdy zobaczy nadciągający miecz na tę ziemię, zadmie w trąbę i ostrzeże lud;

4 A ktoś usłyszy dźwięk trąby i nie przyjmie przestrogi, a miecz przyjdzie i zabierze go, to jego krew spadnie na jego własną głowę.

5 Dźwięk trąby usłyszał, ale nie przyjął przestrogi, jego krew spadnie na niego. Ten jednak, który przyjmie przestrogę, ocali swoją duszę.

6 Ale jeśli stróż zobaczy nadciągający miecz, a nie zadmie w trąbę i ludu nie ostrzeże, a przyjdzie miecz i zabierze kogoś z nich, to ten jest porwany w swojej nieprawości, ale jego krwi zażądam z ręki tego stróża.

7 Ciebie, synu człowieczy, ciebie ustanowiłem stróżem dla domu Izraela. Gdy usłyszysz słowo z moich ust, ostrzeżesz go ode mnie.

8 Gdy mówię do bezbożnego: Bezbożniku, na pewno umrzesz – a ty mu tego nie powiesz, aby przestrzec bezbożnika przed jego drogą, to ten bezbożnik umrze z powodu swojej nieprawości; ale jego krwi zażądam z twojej ręki.

9 Jeśli jednak ostrzeżesz bezbożnego przed jego drogą, aby odwrócił się od niej, a on się nie odwróci od swojej drogi, to umrze on z powodu swojej nieprawości; ale ty ocalisz swoją duszę.

10 Ty więc, synu człowieczy, mów do domu Izraela: Tak mówicie: Skoro ciążą na nas nasze występki i nasze grzechy, tak że w nich marniejemy, to jakże możemy żyć?

11 Powiedz im: Jak żyję, mówi Pan BÓG: Nie pragnę śmierci bezbożnego, ale aby bezbożny odwrócił się od swojej drogi i żył. Odwróćcie się, odwróćcie się od swoich złych dróg. Dlaczego macie umrzeć, domu Izraela?

12 Ty więc, synu człowieczy, mów do synów swego ludu: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie wybawi go w dniu jego przestępstwa, a bezbożność bezbożnego nie zgubi go w dniu, kiedy się odwróci od swojej bezbożności. Sprawiedliwy nie będzie mógł żyć dzięki swojej sprawiedliwości w dniu, kiedy zgrzeszy.

13 Jeśli powiem sprawiedliwemu: Na pewno będziesz żyć, a on, polegając na swojej sprawiedliwości, uczyni nieprawość, to żadna jego sprawiedliwość nie będzie wspomniana, ale umrze z powodu swojej nieprawości, którą uczynił.

14 A jeśli powiem bezbożnemu: Na pewno umrzesz, a on odwróci się od swego grzechu i uczyni to, co prawe i sprawiedliwe;

15 Jeśli bezbożny zwróci zastaw, odda to, co wydarł, i będzie chodził według praw życia, nie czyniąc nieprawości, na pewno będzie żył i nie umrze.

16 Żadne jego grzechy, które popełnił, nie będą mu wspominane. Czynił to, co prawe i sprawiedliwe; na pewno będzie żył.

17 Lecz synowie twego ludu mówią: Droga Pana nie jest słuszna, choć to ich droga nie jest słuszna.

18 Jeśli sprawiedliwy odwróci się od swojej sprawiedliwości i będzie czynił nieprawość, to umrze z jej powodu.

19 Ale jeśli bezbożny odwróci się od swojej bezbożności i będzie czynił to, co prawe i sprawiedliwe, to dzięki temu będzie żył.

20 Wy jednak mówicie: Droga Pana nie jest słuszna. Domu Izraela, będę sądził każdego z was według jego drogi.

21 I stało się w dwunastym roku naszego uprowadzenia, w dziesiątym miesiącu, piątego dnia tego miesiąca, że przyszedł do mnie jeden zbieg z Jerozolimy, mówiąc: Zdobyto miasto.

22 A ręka PANA była nade mną wieczorem, zanim przyszedł ten zbieg, i otworzyła moje usta, aż ten przyszedł do mnie rano. Otworzyła moje usta i nie byłem już niemy.

23 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

24 Synu człowieczy, mieszkańcy tych spustoszonych miejsc w ziemi Izraela mówią: Abraham był jeden i wziął ziemię w posiadanie. Ale nas jest wielu, nam więc dana jest ta ziemia w posiadanie.

25 Dlatego mów do nich: Tak mówi Pan BÓG: Jadacie z krwią, podnosicie swe oczy ku swoim bożkom i przelewacie krew, a ziemię chcielibyście wziąć w posiadanie?

26 Opieracie się na swoim mieczu, popełniacie obrzydliwość i każdy plugawi żonę swego bliźniego, a ziemię chcielibyście wziąć w posiadanie?

27 Tak im powiedz: Tak mówi Pan BÓG: Jak żyję, ci, którzy są w spustoszonych miejscach, polegną od miecza, a kto jest na otwartym polu, tego wydam zwierzętom na pożarcie, a ci, którzy są w warowniach lub w jaskiniach, umrą od zarazy.

28 I wydam ziemię na wielkie spustoszenie, i ustanie pycha jej mocy; spustoszeją góry Izraela i nikt przez nie nie będzie przechodził.

29 I poznają, że ja jestem PANEM, gdy wydam ich ziemię na wielkie spustoszenie z powodu wszystkich ich obrzydliwości, które czynili.

30 Ale co do ciebie, synu człowieczy, synowie twego ludu często rozmawiają o tobie przy murach i w drzwiach domów, i mówi jeden do drugiego, każdy do swego bliźniego: Chodźcie i posłuchajcie, co za słowo wyszło od PANA.

31 I przychodzą do ciebie, tak zwykł przychodzić lud, zasiadają przed tobą jak mój lud i słuchają twoich słów, ale ich nie wypełniają. Mają bowiem miłość na ustach, lecz ich serce podąża za niegodziwym zyskiem.

32 A oto jesteś dla nich jak urokliwa pieśń tego, który ma piękny głos i cudownie gra. Słuchają bowiem twoich słów, ale ich nie wykonują.

33 Lecz gdy to nadejdzie – oto nadejdzie – wtedy poznają, że prorok był pośród nich.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 34

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, prorokuj przeciwko pasterzom Izraela, prorokuj i powiedz im: Tak mówi Pan BÓG do tych pasterzy: Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czy pasterze nie powinni paść trzody?

3 Jadacie tłuszcz, okrywacie się wełną i zabijacie tuczne zwierzęta, lecz trzody nie pasiecie.

4 Słabych nie posilacie, chorego nie leczycie, złamanego nie obwiązujecie, spłoszonego nie przyprowadzacie ani zgubionego nie szukacie, ale siłą i okrucieństwem panujecie nad nimi.

5 Tak że rozproszyły się, bo nie było pasterza, i stały się żerem dla wszelkiego zwierzęcia polnego, ponieważ się rozpierzchnęły.

6 Moje owce błąkają się po wszystkich górach i po każdym wysokim pagórku. Moja trzoda rozproszyła się po całej ziemi, a nikt ich nie szukał i nikt o nie nie pytał.

7 Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa PANA:

8 Jak żyję, mówi Pan BÓG: Ponieważ moja trzoda stała się łupem i moje owce stały się żerem wszelkiego zwierzęcia polnego, bo nie ma pasterza, a moi pasterze nie szukali moich owiec, ale pasterze paśli tylko samych siebie, a moich owiec nie paśli;

9 Dlatego, pasterze, słuchajcie słowa PANA.

10 Tak mówi Pan BÓG: Oto jestem przeciwko pasterzom. Zażądam moich owiec z ich ręki i sprawię, że przestaną paść moje owce i pasterze nie będą już paśli samych siebie. Wyrwę moje owce z ich paszczy i nie będą już dla nich pokarmem.

11 Tak bowiem mówi Pan BÓG: Oto ja sam będę szukać moich owiec i o nie pytać.

12 Jak pasterz troszczy się o swoją trzodę, kiedy znajduje się wśród swoich rozproszonych owiec, tak ja będę troszczył się o moje owce i wyrwę je ze wszystkich miejsc, dokąd zostały rozproszone w dzień pochmurny i mroczny.

13 Wyprowadzę je z narodów, zgromadzę je z ziem i przyprowadzę je do ich ziemi, i będę je pasł na górach Izraela nad strumieniami i po wszystkich zamieszkałych miejscach tej ziemi.

14 Będę je pasł na dobrym pastwisku, a ich pastwisko będzie na wysokich górach Izraela. Tam będą odpoczywać na bujnych błoniach i na tłustych pastwiskach będą się pasły na górach Izraela.

15 Ja sam będę pasł moje owce i sprawię, że położą się, mówi Pan BÓG.

16 Będę szukał zagubionej i przyprowadzę spłoszoną, obwiążę to, co złamane, i posilę słabą. Ale wytracę tłustą i mocną, bo będę je pasł w prawości.

17 A do was, moja trzodo, tak mówi Pan BÓG: Oto będę rozsądzał między owcą a owcą, między baranami a kozłami.

18 Czy mało wam, że się pasiecie na dobrym pastwisku, a resztę waszych pastwisk depczecie swoimi nogami; że pijecie czystą wodę, a resztę mącicie swoimi nogami?

19 A moje owce muszą się paść na tym, co zdeptaliście swoimi nogami, i pić to, co zmąciliście swoimi nogami.

20 Dlatego tak mówi do nich Pan BÓG: Oto sam rozsądzę między owcą tłustą i owcą chudą.

21 Ponieważ bokiem i ramieniem odpychaliście i swoimi rogami bodliście wszystkie słabe, tak że je rozpędziliście;

22 Ocalę moje owce i nie będą już łupem. Rozsądzę między owcą a owcą.

23 I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który będzie je pasł, mego sługę Dawida. On będzie je pasł i on będzie ich pasterzem.

24 A ja, PAN, będę ich Bogiem, a mój sługa Dawid będzie księciem pośród nich. Ja, PAN, to powiedziałem.

25 Zawrę z nimi przymierze pokoju i wytępię dzikie zwierzęta z ziemi. I będą bezpiecznie mieszkały na pustyni, i spały w lasach.

26 Ponadto dam błogosławieństwo im oraz okolicy mojego pagórka. Będę zsyłał deszcz w swoim czasie, będą to deszcze błogosławieństwa.

27 Drzewo polne wyda swój owoc i ziemia wyda swój plon. Będą oni bezpieczni na swojej ziemi i poznają, że ja jestem PANEM, gdy połamię drążki ich jarzma i wyrwę ich z ręki tych, którzy ich zniewolili.

28 I już nie będą łupem narodów ani zwierzęta ziemi nie będą ich pożerały, ale będą bezpiecznie mieszkali i nikt ich nie będzie straszył.

29 Wzbudzę im sławną latorośl i już nie będą niszczeni głodem w ziemi, ani nie będą znosili zniewag pogan.

30 I poznają, że ja, PAN, ich Bóg, jestem z nimi, a oni, dom Izraela, są moim ludem, mówi Pan BÓG.

31 A wy, moje owce, owce mego pastwiska, jesteście ludźmi, a ja jestem waszym Bogiem, mówi Pan BÓG.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 35

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, zwróć swoją twarz przeciwko górze Seir i prorokuj przeciwko niej.

3 Mów do niej: Tak mówi Pan BÓG: Oto jestem przeciwko tobie, góro Seir, wyciągnę moją rękę przeciwko tobie i wydam cię na wielkie spustoszenie.

4 Twoje miasta zamienię w ruiny i będziesz spustoszona. I poznasz, że ja jestem PANEM.

5 Ponieważ żywiłaś wieczną nienawiść i wydałaś synów Izraela pod ostrze miecza w czasie ich utrapienia, w czasie wykonywania ich kary;

6 Dlatego, jak żyję, mówi Pan BÓG, wydam cię na zabicie i krew będzie cię ścigać. Ponieważ nie znienawidziłaś krwi, krew będzie cię ścigać.

7 I zamienię górę Seir w wielkie spustoszenie, wygubię z niej każdego, który przechodzi i który wraca.

8 Jej góry napełnię jej zabitymi. Na twoich pagórkach, na twoich dolinach i we wszystkich twoich strumieniach padną pobici mieczem.

9 Zamienię cię w wieczne spustoszenie i twoje miasta nie będą zamieszkałe. I poznacie, że ja jestem PANEM.

10 Ponieważ powiedziałaś: Te dwa narody i te dwa kraje będą moje, weźmiemy je w posiadanie, chociaż PAN tam przebywał;

11 Jak żyję, mówi Pan BÓG, uczynię według twego gniewu i według twojej zawiści, z jaką postąpiłaś w swej nienawiści względem nich, i dam się poznać wśród nich, gdy cię osądzę.

12 I poznasz, że ja jestem PANEM i słyszałem wszystkie twoje obelgi, które wypowiedziałaś przeciw górom Izraela, mówiąc: Są spustoszone, zostały nam dane na pożarcie.

13 Tak się wynosiliście swoimi ustami przeciwko mnie i mnożyliście swoje słowa przeciwko mnie. Ja to słyszałem.

14 Tak mówi Pan BÓG: Kiedy cała ziemia będzie się radować, wtedy zamienię cię w pustkowie.

15 Jak ty się radowałaś nad dziedzictwem domu Izraela, że zostało spustoszone, tak uczynię i tobie: będziesz spustoszona, góro Seir i cały Edomie. I poznają, że ja jestem PANEM.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 36

✦

1 A ty, synu człowieczy, prorokuj o górach Izraela i mów: Góry Izraela, słuchajcie słowa PANA.

2 Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ wróg powiedział o was: Ha! Prastare wysokości stały się naszą posiadłością;

3 Prorokuj i mów: Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ zburzono was i pochłonięto zewsząd, abyście się stały dziedzictwem reszty narodów i wzięto was na język oraz na obmowę ludzi;

4 Dlatego, góry Izraela, słuchajcie słowa Pana BOGA. Tak mówi Pan BÓG do gór i pagórków, do strumieni i dolin, do spustoszonych ruin i opuszczonych miast, które stały się łupem i pośmiewiskiem dla reszty okolicznych narodów.

5 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Zaprawdę, w ogniu swojej zapalczywości będę mówił przeciw reszcie tych narodów i przeciwko całemu Edomowi, którzy wzięli sobie moją ziemię w posiadanie z radością całego serca i z pogardą duszy, aby siedlisko jej wygnańców stało się łupem.

6 Dlatego prorokuj o ziemi Izraela i mów do gór i pagórków, do strumieni i dolin: Tak mówi Pan BÓG: Oto przemówiłem w swojej zazdrości i w swojej zapalczywości, ponieważ znosiliście zniewagi narodów.

7 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ja podniosłem swoją rękę: Zaprawdę, te narody, które są wokół was, same będą znosić swoją hańbę.

8 A wy, góry Izraela, wypuścicie swe gałązki i wydacie swój owoc memu ludowi Izraela, bo zbliża się jego przyjście.

9 Oto bowiem idę do was i powrócę do was, będziecie uprawiane i obsiane.

10 I rozmnożę na was ludzi, cały dom Izraela, miasta będą zamieszkane i miejsca zburzone zostaną odbudowane.

11 Rozmnożę na was ludzi i bydło, będą liczni i płodni. I sprawię, że będziecie mieszkać jak za waszych dawnych czasów i będę wam czynić lepiej niż na początku. I poznacie, że ja jestem PANEM.

12 Bo przyprowadzę na was ludzi, swój lud Izraela. Posiądą cię i będziesz dla nich dziedzictwem, i nigdy więcej nie pozbawisz ich potomstwa.

13 Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ mówią do was: Ty jesteś tą ziemią, która pożera ludzi i pozbawia narody potomstwa;

14 Już nie będziesz pożerać ludzi ani pozbawiać potomstwa swoje narody, mówi Pan BÓG.

15 I już nie dopuszczę, aby w tobie były słyszane obelgi narodów, nie będziesz już znosić zniewag ludzi i nie będziesz już doprowadzać swoich narodów do upadku, mówi Pan BÓG.

16 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

17 Synu człowieczy, gdy dom Izraela mieszkał w swej ziemi, plugawił ją swymi drogami i czynami. Jego droga wobec mnie była jak nieczystość odłączonej kobiety.

18 Dlatego wylałem na nich swój gniew z powodu krwi, którą wylali na ziemię, i z powodu ich bożków, którymi ją splugawili.

19 I rozproszyłem ich między narodami, i zostali rozrzuceni po ziemiach. Osądziłem ich według ich dróg i według ich czynów.

20 A gdy weszli do narodów, do których przybyli, zbezcześcili tam moje święte imię, gdy o nich mówiono: To jest lud PANA, a z jego ziemi wyszli.

21 Ale żal mi się zrobiło mojego świętego imienia, które zbezcześcił dom Izraela wśród narodów, do których przybył.

22 Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan BÓG: Nie dla was ja to czynię, domu Izraela, ale przez wzgląd na moje święte imię, które zbezcześciliście wśród narodów, do których przybyliście.

23 I uświęcę moje wielkie imię, które było zbezczeszczone wśród narodów, które wy zbezcześciliście pośród nich. I poznają narody, że ja jestem PANEM, mówi Pan BÓG, gdy będę uświęcony w was na ich oczach.

24 Zabiorę was bowiem spośród narodów, zgromadzę was ze wszystkich ziem i przyprowadzę was do waszej ziemi.

25 I pokropię was czystą wodą, i będziecie czyści. Oczyszczę was ze wszystkich waszych nieczystości i ze wszystkich waszych bożków.

26 I dam wam nowe serce, i włożę nowego ducha do waszego wnętrza. Wyjmę serce kamienne z waszego ciała, a dam wam serce mięsiste.

27 Włożę mego Ducha do waszego wnętrza i sprawię, że będziecie chodzić według moich ustaw i będziecie przestrzegać moich sądów, i wykonywać je.

28 Zamieszkacie w ziemi, którą dałem waszym ojcom, będziecie moim ludem, a ja będę waszym Bogiem.

29 I wyzwolę was od wszystkich waszych nieczystości. Przywołam zboża i rozmnożę je, a nie dopuszczę do was głodu.

30 Rozmnożę też owoc drzew i plony pól, abyście już nie znosili hańby głodu wśród narodów.

31 Wtedy przypomnicie sobie wasze złe drogi i wasze czyny, które nie były dobre, i samych siebie będziecie się brzydzić z powodu waszych nieprawości i obrzydliwości.

32 Nie ze względu na was to czynię, mówi Pan BÓG, niech wam to będzie wiadome. Wstydźcie się i rumieńcie się z powodu waszych dróg, domu Izraela.

33 Tak mówi Pan BÓG: W dniu, w którym was oczyszczę ze wszystkich waszych nieprawości, zaludnię miasta i miejsca zburzone zostaną odbudowane.

34 A spustoszała ziemia będzie uprawiana, zamiast być spustoszeniem na oczach wszystkich przechodniów.

35 I powiedzą: Ta spustoszona ziemia stała się jak ogród Eden; miasta puste, opuszczone i zniszczone, są teraz obwarowane i zamieszkałe.

36 I narody, które wokół was pozostaną, poznają, że ja, PAN, odbudowałem to, co zburzone, i zasadziłem to, co spustoszone. Ja, PAN, to powiedziałem i uczynię.

37 Tak mówi Pan BÓG: Jeszcze w tym jednym dam się uprosić domowi Izraela, aby im to uczynić: Pomnożę liczbę ich ludzi jak trzodę.

38 Jak trzodę na ofiary, jak trzodę Jerozolimy w czasie jej uroczystych świąt, tak spustoszone miasta będą wypełnione trzodami ludzi. I poznają, że ja jestem PANEM.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 37

✦

1 Ręka PANA była nade mną i on wyprowadził mnie w duchu PANA, i postawił mnie w środku doliny, która była pełna kości;

2 Przeprowadził mnie obok nich dokoła, a oto było ich bardzo dużo na obszarze tej doliny, a oto były bardzo wyschłe.

3 I powiedział do mnie: Synu człowieczy, czy te kości ożyją? Odpowiedziałem: Panie BOŻE, ty wiesz.

4 Wtedy powiedział do mnie: Prorokuj o tych kościach i mów do nich: Wyschłe kości, słuchajcie słowa PANA.

5 Tak mówi Pan BÓG do tych kości: Oto sprawię, że wstąpi w was tchnienie i ożyjecie;

6 Nałożę na was ścięgna i sprawię, że obrośniecie ciałem, oblekę was w skórę, i włożę w was tchnienie, i ożyjecie. I poznacie, że ja jestem PANEM.

7 Prorokowałem więc, jak mi rozkazano. A gdy prorokowałem, powstał szum, a oto poruszenie; i kości zbliżyły się do siebie, kość do swojej kości.

8 I spojrzałem, a oto pojawiły się na nich ścięgna, obrosły ciałem i skóra je powlekła z wierzchu, ale nie było w nich tchnienia.

9 I powiedział do mnie: Prorokuj do wiatru, prorokuj, synu człowieczy, i powiedz do wiatru: Tak mówi Pan BÓG: Przyjdź od czterech wiatrów, tchnienie, i powiej na tych zabitych, i niech ożyją.

10 Prorokowałem więc, jak mi rozkazał, i wstąpiło w nie tchnienie, a ożyły i stanęły na nogach, bardzo, bardzo liczne wojsko.

11 I powiedział do mnie: Synu człowieczy, te kości to cały dom Izraela. Oto mówią: Nasze kości wyschły, nasza nadzieja przepadła, jesteśmy zgubieni.

12 Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan BÓG: Oto otworzę wasze groby i wyprowadzę was z waszych grobów, ludu mój, i przyprowadzę was do ziemi Izraela.

13 I poznacie, że ja jestem PANEM, gdy otworzę wasze groby i wyprowadzę was z waszych grobów, ludu mój.

14 Włożę w was mojego ducha i ożyjecie, i osadzę was w waszej ziemi. I poznacie, że ja, PAN, to powiedziałem i uczyniłem, mówi PAN.

15 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

16 A ty, synu człowieczy, weź sobie kawałek drewna i napisz na nim: Dla Judy i synów Izraela, jego towarzyszy. Weź też drugi kawałek drewna i napisz na nim: Dla Józefa, drewno Efraima i całego domu Izraela, jego towarzyszy.

17 I złóż je jedno z drugim w jeden kawałek, aby stanowiły jedno w twoim ręku.

18 A gdy synowie twego ludu zapytają cię: Czy nie oznajmisz nam, co przez to rozumiesz?

19 Powiesz im: Tak mówi Pan BÓG: Oto wezmę drewno Józefa, które jest w ręku Efraima oraz pokolenia Izraela, jego towarzyszy, i przyłożę je do tamtego, do drewna Judy, i uczynię je jednym drewnem, i staną się jednym w moim ręku.

20 A te drewna, na których napiszesz, będą w twoim ręku na ich oczach.

21 Potem powiedz do nich: Tak mówi Pan BÓG: Oto wezmę synów Izraela spośród narodów, do których przybyli, zgromadzę ich zewsząd i przyprowadzę ich do ich ziemi.

22 I uczynię ich jednym narodem w ziemi, na górach Izraela, i jeden król będzie królem nad nimi wszystkimi. Nie będą już dwoma narodami i już nie podzielą się na dwa królestwa.

23 Nie splugawią się już swymi bożkami i obrzydliwościami oraz wszelkimi występkami. Wybawię ich ze wszystkich ich miejsc zamieszkania, gdzie zgrzeszyli, i oczyszczę ich. I będą moim ludem, a ja będę ich Bogiem.

24 Mój sługa Dawid będzie królem nad nimi i wszyscy będą mieli jednego pasterza. Będą chodzić według moich sądów, będą przestrzegać moich ustaw i wykonywać je.

25 I zamieszkają w tej ziemi, którą dałem mojemu słudze Jakubowi, w której mieszkali wasi ojcowie; będą w niej mieszkali, oni, ich synowie i synowie ich synów, aż na wieki, a mój sługa Dawid będzie ich księciem na wieki.

26 Zawrę też z nimi przymierze pokoju, które będzie przymierzem wiecznym z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, i umieszczę swoją świątynię pośród nich na wieki.

27 Mój przybytek będzie wśród nich i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

28 I poznają narody, że ja jestem PANEM, który uświęca Izraela, gdy moja
świątynia będzie wśród nich na wieki.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 38

✦

1 I doszło do mnie słowo PANA mówiące:

2 Synu człowieczy, zwróć swoją twarz przeciwko Gogowi w ziemi Magog, naczelnemu księciu w Meszek i Tubal, i prorokuj przeciw niemu.

3 I mów: Tak mówi Pan BÓG: Oto jestem przeciw tobie, Gogu, naczelny księciu w Meszek i Tubal.

4 Zawrócę cię i włożę haki w twoje szczęki, i wyprowadzę ciebie i całe twoje wojsko, konie i jeźdźców, wszystkich w pełnym uzbrojeniu, wielki zastęp z tarczami i puklerzami, wszystkich władających mieczem;

5 A z nimi Persów, Etiopczyków i Putejczyków, wszystkich uzbrojonych w tarczę i hełm;

6 Gomer i wszystkie jego oddziały, dom Togarmy z północnych stron i wszystkie jego oddziały, liczne narody z tobą.

7 Przygotuj się i bądź gotowy, ty i twoje wszystkie zastępy, które się zebrały u ciebie, i bądź ich stróżem.

8 Po wielu dniach zostaniesz nawiedzony, przy końcu lat przybędziesz do ziemi uwolnionej od miecza, której lud został zebrany spośród wielu narodów, na góry Izraela, które były długo spustoszeniem, a będąc wyprowadzeni spośród narodów, oni wszyscy zamieszkają bezpiecznie.

9 Wyruszysz i nadciągniesz jak burza, będziesz jak chmura okrywająca ziemię, ty i wszystkie twoje zastępy oraz liczne ludy z tobą.

10 Tak mówi Pan BÓG: W tym dniu zrodzą się myśli w twoim sercu i będziesz miał złe zamiary;

11 I powiesz: Wyruszę do ziemi o nieobwarowanych wsiach; napadnę na ludzi spokojnych, którzy mieszkają bezpiecznie, na wszystkich, którzy mieszkają bez murów i nie mają ani rygli, ani bram;

12 Aby zabrać łupy i zagarnąć zdobycze, aby swą rękę położyć na spustoszone miejsca, które znowu zostały zamieszkane, i na lud zgromadzony spośród narodów, który zdobył bydło i dobra, a mieszka w środku ziemi.

13 Szeba, Dedan i kupcy Tarszisz oraz wszystkie jego lwięta zapytają cię: Czy przybyłeś, aby zabrać łupy? Czy na zagarnięcie zdobyczy zgromadziłeś swoje zastępy, aby zabrać srebro i złoto, zabierać bydło i dobra, aby zgarnąć wielki łup?

14 Dlatego prorokuj, synu człowieczy, i mów do Goga: Tak mówi Pan BÓG: Czy w dniu, gdy mój lud Izraela będzie mieszkał bezpiecznie, nie będziesz o tym wiedział?

15 I przyjdziesz ze swego miejsca z północnych stron, ty i liczne ludy z tobą, wszyscy jadący na koniach, wielki zastęp i liczne wojsko;

16 I nadciągniesz przeciwko mojemu ludowi Izraela jak chmura, by okryć tę ziemię. W dniach ostatecznych przyprowadzę cię do swojej ziemi, aby poznały mnie narody, gdy będę uświęcony w tobie, Gogu, na ich oczach.

17 Tak mówi Pan BÓG: Czyż ty nie jesteś tym, o którym mówiłem w dawnych dniach przez moje sługi, proroków Izraela, którzy prorokowali za dni tamtych lat, że ja sprowadzę cię na nich?

18 Ale w dniu, w którym Gog nadciągnie przeciwko ziemi Izraela, mówi Pan BÓG, wzmoże się zapalczywość mego gniewu;

19 Powiedziałem bowiem w swojej gorliwości i w ogniu swojego gniewu: Zaprawdę, w tym dniu będzie wielkie trzęsienie w ziemi Izraela;

20 I zadrżą przede mną ryby morskie i ptactwo niebieskie, zwierzęta polne i wszelkie zwierzęta pełzające po ziemi, a także wszyscy ludzie, którzy są na powierzchni ziemi; rozpadną się góry, upadną wysokie wieże i każdy mur runie na ziemię.

21 Przywołam miecz przeciwko niemu po wszystkich moich górach, mówi Pan BÓG. Miecz każdego zwróci się przeciwko swemu bratu.

22 I osądzę go zarazą i krwią, ześlę ulewny deszcz i kamienie gradu, ogień i siarkę – na niego, na jego wojska i na liczne ludy, które z nim będą.

23 Okażę się wielki i święty i dam się poznać na oczach wielu narodów, i poznają, że ja jestem PANEM.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 39

✦

1 Ty więc, synu człowieczy, prorokuj przeciwko Gogowi i mów: Tak mówi Pan BÓG: Oto jestem przeciwko tobie, Gogu, naczelny księciu w Meszek i Tubal.

2 Zawrócę cię i zostawię z ciebie tylko szóstą część, wyprowadzę cię z północnych stron i wprowadzę cię na góry Izraela.

3 Wytrącę twój łuk z twej lewej ręki i wybiję twoje strzały z twej prawej ręki.

4 Na górach Izraela padniesz ty i wszystkie twoje zastępy oraz ludy, które będą z tobą. Wydam cię na pożarcie ptactwu, wszelkim istotom skrzydlatym i zwierzętom polnym.

5 Padniesz na otwartym polu, bo ja to wypowiedziałem, mówi Pan BÓG.

6 I ześlę ogień na Magoga i na tych, którzy bezpiecznie mieszkają na wyspach. I poznają, że ja jestem PANEM.

7 A dam poznać moje święte imię pośród mojego ludu Izraela i nie pozwolę już zbezcześcić mojego świętego imienia. I poznają narody, że ja jestem PANEM, Święty w Izraelu.

8 Oto nadchodzi to i spełni się, mówi Pan BÓG. To jest dzień, o którym mówiłem.

9 Wtedy mieszkańcy miast Izraela wyjdą, rozniecą ogień i spalą oręże: tarcze i puklerze, łuki i strzały, oszczepy i włócznie. I będą tym palić ogień przez siedem lat.

10 Nie będą znosić drwa z pola ani rąbać go w lasach, ale orężem będzie się palić. A złupią tych, którzy ich łupili, i będą plądrować tych, którzy ich plądrowali, mówi Pan BÓG.

11 I stanie się w tym dniu, że dam Gogowi miejsce na grób, tam w Izraelu, dolinę przechodzących na wschód od morza, która zatka usta przechodniów. Pogrzebią tam Goga i całą jego rzeszę i nazwą ją Doliną Hamon-Gog.

12 Dom Izraela będzie ich grzebać przez siedem miesięcy, aby oczyścić ziemię.

13 A tak będzie ich grzebał cały lud tej ziemi i wyjdzie mu to na chwałę w dniu, w którym będę uwielbiony, mówi Pan BÓG.

14 I wyznaczą mężczyzn, którzy będą stale przechodzić po tej ziemi, aby wraz z przechodniami grzebać tych, którzy pozostali na ziemi, by ją oczyścić. Po upływie siedmiu miesięcy zaczną przeszukiwanie.

15 A gdy przybysze będą przechodzić przez ziemię, a któryś z nich zobaczy kość ludzką, postawią przy niej znak, aż grabarze ją pogrzebią w Dolinie Hamon-Gog.

16 A nazwa tego miasta będzie Hamona. I tak oczyszczą ziemię.

17 A ty, synu człowieczy, tak mówi Pan BÓG: Powiedz ptactwu, wszelkim istotom skrzydlatym i zwierzętom polnym: Zbierzcie się i przyjdźcie, zgromadźcie się zewsząd na moją ofiarę, którą wam przygotowałem, wielką ofiarę na górach Izraela, abyście jedli mięso i pili krew.

18 Będziecie jeść mięso mocarzy i pić krew książąt ziemi, baranów, jagniąt, kozłów i cielców, wszystkie tuczniki z Baszanu.

19 Najecie się tłuszczu do syta i upoicie się krwią z mojej ofiary, którą wam przygotowałem.

20 I nasycicie się przy moim stole końmi, jeźdźcami, mocarzami i wszystkimi wojownikami, mówi Pan BÓG.

21 Tak objawię moją chwałę wśród narodów. Wszystkie narody zobaczą mój sąd, który wykonałem, i moją rękę, którą na nie wyciągnąłem.

22 I pozna dom Izraela, że ja jestem PANEM, ich Bogiem, od tego dnia i na zawsze.

23 Poznają też narody, że dom Izraela z powodu swojej nieprawości został uprowadzony do niewoli, ponieważ wystąpił przeciwko mnie. Dlatego też zakryłem przed nim swoje oblicze i wydałem go w ręce jego wrogów, i polegli wszyscy od miecza.

24 Według ich nieczystości i według ich występków postąpiłem z nimi i zakryłem przed nimi swoje oblicze.

25 Dlatego tak mówi Pan BÓG: Teraz odwrócę niewolę Jakuba i zmiłuję się nad całym domem Izraela, i będę zazdrosny o moje święte imię;

26 Gdy już zniosą swoją hańbę i wszystkie swoje przestępstwa, którymi wystąpili przeciwko mnie, wtedy gdy bezpiecznie mieszkali w swojej ziemi, a nikt ich nie trwożył.

27 A gdy sprowadzę ich z narodów i zgromadzę z ziem ich wrogów, i będę w nich uświęcony na oczach wielu narodów;

28 Wtedy poznają, że ja jestem PANEM, ich Bogiem, który uprowadził ich do niewoli wśród narodów, ale teraz zgromadzę ich znowu w ich ziemi, a nie pozostawię tam żadnego z nich.

29 I nie zakryję już przed nimi mojego oblicza, gdyż wyleję mojego ducha na dom Izraela, mówi Pan BÓG.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 40

✦

1 W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, na początku roku, dziesiątego dnia miesiąca, czternaście lat po zburzeniu miasta, w tym właśnie dniu spoczęła na mnie ręka PANA i zaprowadził mnie tam.

2 W widzeniach Bożych przywiódł mnie do ziemi Izraela i postawił na bardzo wysokiej górze, na której było coś jakby budowa miasta, na południu.

3 I zaprowadził mnie tam, a oto mąż, który z wyglądu był jakby ze spiżu, miał lniany sznur w ręku i pręt mierniczy, a stał w bramie.

4 I przemówił do mnie ten mąż: Synu człowieczy, popatrz swymi oczami, słuchaj swymi uszami i weź sobie do serca wszystko, co ci pokażę. Po to bowiem zostałeś tu przyprowadzony, aby ci to pokazać. Oznajmij wszystko, co widzisz, domowi Izraela.

5 I oto mur otaczał dom ze wszystkich stron dokoła, a w ręku tego męża był pręt mierniczy na sześć łokci – liczonych jako łokieć i szerokość dłoni – i wymierzył grubość budowli – jeden pręt, i wysokość – jeden pręt.

6 Potem wszedł do bramy, która była zwrócona ku wschodowi, wszedł po schodach i zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości, a drugi próg miał jeden pręt szerokości.

7 Każda wnęka miała jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a między wnękami był odstęp na pięć łokci; próg bramy obok przedsionka bramy od wewnątrz wynosił jeden pręt.

8 I zmierzył przedsionek bramy od wewnątrz – jeden pręt.

9 Zmierzył też przedsionek bramy – osiem łokci, a jej filary – dwa łokcie. Przedsionek bramy był wewnątrz.

10 Wnęki bramy wschodniej były trzy z jednej i trzy z drugiej strony; wszystkie trzy miały ten sam wymiar. Jeden wymiar miały też filary po obu stronach.

11 Zmierzył też szerokość wejścia bramy – dziesięć łokci, a długość bramy – trzynaście łokci.

12 Przed wnękami była także przegroda na jeden łokieć, jeden łokieć miała też przegroda po drugiej stronie. Każda wnęka miała po sześć łokci z jednej i sześć łokci z drugiej strony.

13 Potem zmierzył bramę od dachu jednej wnęki aż do dachu drugiej, szerokość była na dwadzieścia pięć łokci, a drzwi były naprzeciwko siebie.

14 I uczynił filary na sześćdziesiąt łokci, a każdy filar na dziedzińcu u bramy wokoło miał jedną miarę.

15 A od fasady bramy wejściowej do fasady przedsionka wewnątrz bramy było pięćdziesiąt łokci.

16 Były też wąskie okna we wnękach, przy filarach wewnątrz bramy dokoła, a także przy przedsionkach. Dokoła od wewnątrz były okna, a na filarach były palmy.

17 Potem przyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, a oto znajdowały się tam komory i posadzka uczyniona na dziedzińcu zewsząd dokoła: trzydzieści komór było na tej posadzce.

18 A posadzka była wzdłuż bram, odpowiednio do długości bram. Była to posadzka dolna.

19 Potem zmierzył odległość od fasady bramy dolnej do fasady bramy dziedzińca wewnętrznego z zewnątrz: sto łokci w kierunku wschodnim i północnym.

20 Zmierzył też długość i szerokość bramy północnej na dziedzińcu zewnętrznym.

21 Miała trzy wnęki z jednej i trzy z drugiej strony; jej filary i przedsionki miały taki sam wymiar jak pierwsza brama: pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości.

22 Jej okna, przedsionek i palmy miały taki sam wymiar jak brama wschodnia. Po siedmiu stopniach wchodziło się do niej, a jej przedsionek był tuż przed schodami.

23 Brama dziedzińca wewnętrznego była naprzeciwko bramy północnej, jak brama wschodnia; i zmierzył od bramy do bramy – sto łokci.

24 Potem zaprowadził mnie w stronę południa, a oto była brama południowa; i zmierzył jej filary i przedsionek – miały te same wymiary.

25 Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna wokoło, tak jak tamte okna. Miała pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości.

26 Prowadziło do niej siedem stopni, a jej przedsionek był przed nimi. Miała ona palmy na filarach z jednej i z drugiej strony.

27 Była też brama południowa na dziedzińcu wewnętrznym; i zmierzył od bramy do bramy w stronę południa – sto łokci.

28 Potem zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przez bramę południową i zmierzył bramę południową: miała te same wymiary.

29 A jej wnęki, jej filary i jej przedsionek miały te same wymiary. Miała ona również, jak i jej przedsionek, okna wokoło. Miała pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości.

30 Dokoła był przedsionek na dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości.

31 A jej przedsionek był na dziedzińcu zewnętrznym, a na jej filarach były palmy. Prowadziło do niej osiem stopni.

32 Zaprowadził mnie też na dziedziniec wewnętrzny w stronę wschodu i zmierzył bramę: miała te same wymiary.

33 Jej wnęki, jej filary i jej przedsionek miały te same wymiary. Miała ona również, tak jak jej przedsionek, okna wokoło. Miała pięćdziesiąt łokci długości, dwadzieścia pięć łokci szerokości.

34 A jej przedsionek był na dziedzińcu zewnętrznym, a na jej filarach były palmy po obu stronach. Prowadziło do niej osiem stopni.

35 Potem zaprowadził mnie do bramy północnej i zmierzył ją: miała te same wymiary;

36 Jej wnęki, jej filary i jej przedsionek, a także jej okna wokoło. Jej długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a jej szerokość – dwadzieścia pięć łokci.

37 Jej filary były na dziedzińcu zewnętrznym, a na jej filarach były palmy po obu stronach. Prowadziło do niej osiem stopni.

38 Były też komory i wejście do nich przy filarach bram, tam obmywano ofiarę całopalną.

39 W przedsionku bramy były dwa stoły po jednej stronie i dwa stoły po drugiej stronie, na których zabijano ofiarę całopalną, ofiarę za grzech i ofiarę za przewinienie.

40 Na stronie zewnętrznej, przy wejściu bramy północnej, były dwa stoły, także i po drugiej stronie, która jest przy przedsionku bramy, były dwa stoły.

41 Cztery stoły z jednej i cztery stoły z drugiej strony, z boku bramy; wszystkich stołów, na których zabijano ofiary, było osiem.

42 Te cztery stoły do całopalenia były z kamienia ciosanego, długie na półtora łokcia, szerokie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć. Na nich kładziono sprzęt do zabijania ofiary całopalnej i innych ofiar.

43 Wokoło były też przymocowane haki o grubości jednej dłoni, a mięso leżało na stołach dla ofiar.

44 Na zewnątrz bramy wewnętrznej, na dziedzińcu wewnętrznym, były komory dla śpiewaków. Jeden rząd był z boku bramy północnej, zwrócony w kierunku południa, drugi rząd był z boku bramy wschodniej, zwrócony w kierunku północy.

45 I powiedział do mnie: Te komory, które są zwrócone w kierunku południa, są dla kapłanów, którzy pełnią straż w domu.

46 Te zaś komory, które są zwrócone w kierunku północy, są dla kapłanów, którzy pełnią straż przy ołtarzu. Są to synowie Sadoka, którzy spośród synów Lewiego zbliżają się do PANA, aby mu służyć.

47 I zmierzył dziedziniec: długość wynosiła sto łokci, szerokość – sto łokci, był to kwadrat; a ołtarz był przed domem.

48 Potem wprowadził mnie do przedsionka domu i zmierzył filary przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony. Szerokość bramy wynosiła trzy łokcie z jednej i trzy łokcie z drugiej strony.

49 Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość – jedenaście łokci. Wstępowało się do niego po stopniach; były też kolumny przy filarach, jedna z jednej, druga z drugiej strony.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 41

✦

1 Potem wprowadził mnie do świątyni i zmierzył filary: sześć łokci wynosiła szerokość z jednej strony i sześć łokci szerokość z drugiej strony, według szerokości przybytku.

2 A szerokość drzwi wynosiła dziesięć łokci, a boczne ściany wejścia miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony. I zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, a jej szerokość: dwadzieścia łokci.

3 Następnie wszedł do wnętrza i zmierzył filary przy wejściu – dwa łokcie, drzwi – sześć łokci, a szerokość drzwi – siedem łokci.

4 Zmierzył też długość – dwadzieścia łokci, jego szerokość – dwadzieścia łokci, odpowiednio do świątyni. I powiedział do mnie: To jest Miejsce Najświętsze.

5 Potem zmierzył mur domu – sześć łokci, a szerokość każdej bocznej komory – cztery łokcie wokół całego domu.

6 Boczne komory znajdowały się na trzech poziomach, jedna nad drugą, w liczbie trzydziestu. Wchodziły one w mur otaczający dom, aby komory na nim się opierały, ale nie opierały się na murze domu.

7 I rozszerzały się boczne komory dokoła domu, odpowiednio do wzrastającej wysokości, gdyż mur dokoła domu tracił na grubości. Dlatego szerokość domu wzrastała od najniższych komór do najwyższych, do których się wchodziło schodami poprzez te środkowe.

8 Widziałem też wysokość domu dokoła i fundament tych komór, a miał pełny pręt – sześć łokci.

9 Grubość zewnętrznego muru bocznych komór wynosiła pięć łokci, a przed komorami, które były przy domu, pozostała wolna przestrzeń.

10 A między komorami i komórkami odległość wynosiła dwadzieścia łokci wszędzie wokół domu.

11 A drzwi bocznych komór wychodziły na wolną przestrzeń, jedne drzwi na północ, a drugie na południe. Szerokość tej wolnej przestrzeni wynosiła pięć łokci wszędzie dokoła.

12 A budowla, która była poza obszarem wyznaczonym na stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur tej budowli miał grubość pięciu łokci wszędzie wokoło i jej długość wynosiła dziewięćdziesiąt łokci.

13 Potem zmierzył dom – miał długość stu łokci; a obszar wyznaczony, budowla i jej mury miały długość stu łokci;

14 Także szerokość fasady domu oraz obszaru wyznaczonego od strony wschodniej wynosiła sto łokci.

15 Zmierzył też długość budowli przed obszarem wyznaczonym, która była za nim, także i jej krużganki z jednej i z drugiej strony, i wynosiła sto łokci, a tak samo było z wewnętrzną świątynią wraz z przedsionkami dziedzińca.

16 Progi, wąskie okna, krużganki wokoło trzech stron naprzeciwko progu pokryte były deskami dokoła, od ziemi aż do okien, a okna były pokryte deskami;

17 Od wierzchu drzwi aż do wewnętrznej i zewnętrznej strony domu, i cały mur wszędzie dokoła, wewnątrz i zewnątrz, dobrze wymierzony.

18 Tak oto były wykonane cherubiny i palmy: każda palma była między dwoma cherubinami, a każdy cherubin miał dwie twarze;

19 Twarz ludzka była zwrócona w stronę palmy z jednej strony, a twarz młodego lwa zwrócona w stronę palmy z drugiej strony. Tak wykonano to w całym domu wszędzie wokoło.

20 Od ziemi aż ponad wejście były wyrzeźbione cherubiny i palmy, także na ścianie świątyni.

21 Filary świątyni były czworokątne, a wygląd Miejsca Najświętszego był jak wygląd świątyni.

22 Ołtarz drewniany był wysoki na trzy łokcie i szeroki na dwa łokcie; jego rogi, jego podstawa i jego ściany były z drewna. Wtedy powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed PANEM.

23 A świątynia i Miejsce Najświętsze miały podwójne drzwi.

24 A drzwi były dwuskrzydłowe, miały dwa skrzydła obrotowe; dwa skrzydła miały jedne drzwi i dwa miały drugie.

25 A wykonano na nich, na tych drzwiach świątyni, cherubiny i palmy, tak jak wykonano je na ścianach; były także drewniane belki nad przedsionkiem na zewnątrz.

26 Na wąskich oknach były palmy po obu stronach, na bokach przedsionka, także na bocznych komorach domu i na belkach.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 42

✦

1 I wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny w kierunku północy, i wprowadził mnie do tych komórek, które stały naprzeciwko obszaru wyznaczonego i naprzeciwko budowli, od strony północy.

2 Ich długość od strony północnych drzwi wynosiła sto łokci, a ich szerokość pięćdziesiąt łokci.

3 Naprzeciw dziedzińca wewnętrznego, który miał dwadzieścia łokci, i naprzeciw posadzki dziedzińca zewnętrznego, były krużganki naprzeciw krużganków na trzech poziomach.

4 A przed komórkami było przejście szerokie na dziesięć łokci wewnątrz i ścieżka do nich na jeden łokieć, a ich drzwi były od północy.

5 A górne komórki były węższe, ponieważ ich krużganki były szersze od tych w dolnej i środkowej części budowli.

6 Były bowiem trzypiętrowe, ale nie miały słupów jak słupy dziedzińców. Dlatego były węższe niż dolne i środkowe, począwszy od ziemi.

7 A mur, który był na zewnątrz naprzeciw tych komórek w kierunku dziedzińca zewnętrznego przed komórkami, miał pięćdziesiąt łokci długości.

8 Długość bowiem komórek, które były na dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tych przed świątynią – sto łokci.

9 A poniżej tych komórek było wejście od wschodu, przez które wchodzi się do nich z dziedzińca zewnętrznego.

10 Na szerokości muru dziedzińca od strony wschodniej naprzeciw obszaru wyznaczonego i naprzeciw budowli były także komórki.

11 A ścieżka przed nimi była taka sama jak ścieżka tamtych komórek, które znajdowały się po stronie północnej: miały taką samą długość i taką samą szerokość. Takie same były ich wyjścia, ich drzwi oraz ich układ.

12 A drzwi do tych komórek, które były po stronie południowej, były podobne do drzwi na początku przejścia, właśnie tego przejścia przed murem w stronę wschodu, którędy się do nich wchodzi.

13 Wtedy powiedział do mnie: Komórki północne i komórki południowe, które są przed obszarem wyznaczonym, to komórki święte, gdzie kapłani, którzy zbliżają się do PANA, będą jadali najświętsze rzeczy. Tam będą kłaść rzeczy najświętsze, ofiary z pokarmów, ofiary za grzech i ofiary za przewinienie. Jest to bowiem miejsce święte.

14 Gdy kapłani wejdą tam, nie wyjdą ze świątyni na dziedziniec zewnętrzny, ale tam złożą swoje szaty, w których służyli, bo są święte. I założą inne szaty, i wtedy będą mogli zbliżyć się do tego, co należy do ludu.

15 A gdy ukończył mierzenie domu wewnętrznego, wyprowadził mnie w stronę bramy, która była zwrócona na wschód, i zmierzył zewsząd dokoła.

16 Prętem mierniczym zmierzył stronę wschodnią – pięćset prętów wokoło według pręta mierniczego.

17 Zmierzył także stronę północną – pięćset prętów wokoło według pręta mierniczego.

18 I zmierzył stronę południową – pięćset prętów mierniczych.

19 Potem obrócił się na stronę zachodnią i zmierzył – pięćset prętów według pręta mierniczego.

20 Zmierzył po czterech stronach mur zewsząd dokoła: długi na pięćset prętów i szeroki na pięćset prętów, aby oddzielić miejsce święte od pospolitego.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 43

✦

1 Potem zaprowadził mnie do bramy, do bramy, która była zwrócona w kierunku wschodnim.

2 A oto chwała Boga Izraela przybyła od wschodu i jego głos był jak szum wielkich wód, a ziemia jaśniała od jego chwały.

3 A to widzenie, które miałem, było podobne do tego widzenia, które miałem, gdy przybyłem, aby zniszczyć miasto; widzenie, podobne do tego widzenia, które miałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz.

4 Gdy chwała PANA weszła do domu przez bramę wschodnią;

5 Wtedy uniósł mnie duch i wprowadził na dziedziniec wewnętrzny, a oto dom był pełen chwały PANA.

6 I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie z domu, a jakiś mąż stał obok mnie.

7 I powiedział do mnie: Synu człowieczy, oto miejsce mojego tronu i miejsce dla moich stóp, gdzie będę mieszkać pośród synów Izraela na wieki. Dom Izraela już nie zbezcześci mojego świętego imienia, ani on, ani jego królowie, przez swój nierząd i przez zwłoki swych królów na wyżynach.

8 Gdy kładli swój próg obok mojego progu, swoje odrzwia obok moich odrzwi i ścianę między mną a sobą, zbezcześcili bardzo moje święte imię przez swoje obrzydliwości, które popełniali. Dlatego zniszczyłem ich w swoim gniewie.

9 Ale teraz niech oddalą ode mnie swój nierząd i zwłoki swoich królów, a zamieszkam wśród nich na wieki.

10 Ty, synu człowieczy, powiedz domowi Izraela o tym domu, aby się wstydzili swoich nieprawości. Niech sobie wymierzą jego plan.

11 A jeśli się zawstydzą wszystkiego, co uczynili, wtedy opisz im wygląd tego domu, jego układ, jego wyjście i wejścia, cały jego kształt i wszystkie jego ustawy, cały kształt i wszystkie jego prawa. Zapisz to przed ich oczami, aby przestrzegali całego jego kształtu i wszystkich jego ustaw i czynili je.

12 A takie jest prawo tego domu: Na szczycie góry cały jego obszar wszędzie dokoła ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo tego domu.

13 I takie są wymiary ołtarza w łokciach liczonych na łokieć i cztery palce: jego podstawa wysoka na łokieć i szeroka na łokieć, a obramowanie na jego brzegu wokoło ma wynosić jedną piędź. Taka będzie górna część ołtarza:

14 Od podstawy na ziemi aż do dolnego odstępu dwa łokcie, a jeden łokieć szerokości; od mniejszego odstępu do większego odstępu cztery łokcie, a jeden łokieć szerokości.

15 Ale sam ołtarz ma mieć cztery łokcie wysokości, a z ołtarza w górę – cztery rogi.

16 A ołtarz ma mieć dwanaście łokci długości i dwanaście szerokości, ma być czworokątny po czterech swoich bokach.

17 Górny odstęp ma mieć czternaście łokci długości i czternaście szerokości, po czterech bokach, a obramowanie wokół niego ma być na pół łokcia, jego podstawa – na łokieć wokoło i jego stopnie skierowane ku wschodowi.

18 I powiedział do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan BÓG: To są ustawy ołtarza na dzień, w którym zostanie zbudowany, aby na nim składać całopalenia i skrapiać go krwią.

19 A kapłanom, Lewitom, którzy są z potomstwa Sadoka i zbliżają się do mnie, aby mi służyć, mówi Pan BÓG, dasz młodego cielca na ofiarę za grzech.

20 Wtedy weźmiesz z jego krwi i nałożysz na cztery rogi, na cztery narożniki odstępu i na obramowanie wokoło. W ten sposób oczyścisz go i poświęcisz.

21 Potem weźmiesz tego cielca za grzech i spalisz go w oznaczonym miejscu domu poza świątynią.

22 A drugiego dnia złożysz kozła bez skazy na ofiarę za grzech i oczyszczą ołtarz, tak jak oczyścili go cielcem.

23 A gdy dokonasz oczyszczenia, będziesz ofiarowywać młodego cielca bez skazy i barana z trzody bez skazy.

24 Gdy je ofiarujesz przed PANEM, kapłani rzucą na nie sól i złożą je na całopalenie dla PANA.

25 Przez siedem dni codziennie będziesz składał kozła na ofiarę za grzech. Ma być przygotowany także młody cielec i baran z trzody bez skazy.

26 Przez siedem dni będą oczyszczać ołtarz i poświęcać go. I poświęcą się.

27 A po upływie tych dni, dnia ósmego i w następne kapłani będą składali na ołtarzu wasze całopalenia i ofiary pojednawcze i przyjmę was łaskawie, mówi Pan BÓG.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 44

✦

1 Potem zaprowadził mnie w stronę bramy świątyni zewnętrznej, która była zwrócona ku wschodowi, a była zamknięta.

2 I PAN powiedział do mnie: Ta brama będzie zamknięta i nie będzie otwierana ani nikt nie będzie przez nią wchodził. PAN bowiem, Bóg Izraela, wszedł przez nią i dlatego będzie zamknięta.

3 Jest dla księcia. Jedynie książę będzie zasiadać w niej, aby jeść chleb przed PANEM. Będzie wchodził przez przedsionek tej bramy i tą samą drogą będzie wychodził.

4 Następnie zaprowadził mnie przez bramę północną do przedniej strony domu. I spojrzałem, a oto chwała PANA napełniła dom PANA. I upadłem na twarz.

5 A PAN powiedział do mnie: Synu człowieczy, zwróć uwagę, patrz swoimi oczami i słuchaj swoimi uszami wszystkiego, co ci powiem o wszystkich ustawach domu PANA i o wszystkich jego prawach. Zwróć uwagę na wejście do domu i na wszystkie wyjścia ze świątyni.

6 I powiedz buntownikom, domowi Izraela: Tak mówi Pan BÓG: Dosyć już wszystkich waszych obrzydliwości, domu Izraela!

7 Wprowadziliście tu cudzoziemców nieobrzezanych na sercu i nieobrzezanych na ciele, aby przebywali w mojej świątyni i zbezcześcili mój dom, gdy ofiarowaliście mój chleb, tłuszcz i krew, a oni łamali moje przymierze przez wszystkie wasze obrzydliwości.

8 A nie pełniliście straży przy moich świętych rzeczach, ale ustanowiliście sobie stróżów nad moją służbą w mojej świątyni.

9 Tak mówi Pan BÓG: Żaden cudzoziemiec nieobrzezany na sercu i nieobrzezany na ciele nie wejdzie do mojej świątyni, żaden spośród cudzoziemców, którzy są wśród synów Izraela.

10 Także i Lewici, którzy się oddalili ode mnie, gdy Izrael błądził i odszedł ode mnie za swoimi bożkami, obciążą się swoją nieprawością.

11 Lecz będą sługami w mojej świątyni, pełniąc obowiązki przy bramach domu, i będą służyć przy domu: będą zabijać ofiary na całopalenie i ofiary dla ludu i będą stać przed nimi, aby im służyć.

12 Ponieważ służyli im przed ich bożkami i byli dla domu Izraela przyczyną upadku w nieprawość, podniosłem rękę przeciwko nim, mówi Pan BÓG, i obciążą się swoją nieprawością.

13 Nie będą się zbliżać do mnie, aby sprawować mi urząd kapłański, i nie będą zbliżać się do moich świętych rzeczy ani do najświętszych, ale poniosą swoją hańbę i obrzydliwości, które popełnili.

14 Dlatego ustanowię ich stróżami porządku domu do każdej posługi i do wszystkiego, co będzie w nim wykonywane.

15 Lecz kapłani, Lewici, synowie Sadoka, którzy pełnili straż w mojej świątyni, gdy synowie Izraela odeszli ode mnie, oni zbliżą się do mnie, aby mi służyć, i staną przede mną, aby mi ofiarować tłuszcz i krew, mówi Pan BÓG.

16 Oni będą wchodzić do mojej świątyni i będą przystępować do mego stołu, aby mi służyć i pełnić moją służbę.

17 A gdy będą mieli wchodzić przez bramę dziedzińca wewnętrznego, ubiorą się w lniane szaty. Nie włożą na siebie nic wełnianego, gdy będą pełnić służbę w bramach dziedzińca wewnętrznego i wewnątrz.

18 Lniane mitry będą mieli na swej głowie i lniane spodnie na swych biodrach; nie będą się opasywać niczym, co wywołuje pot.

19 A gdy będą wychodzić na dziedziniec zewnętrzny, do ludu na dziedzińcu zewnętrznym, zdejmą z siebie swoje szaty, w których pełnili służbę, a złożą je w komorach świątyni i ubiorą się w inne szaty; nie będą uświęcali ludu swoimi szatami.

20 Nie będą golić swojej głowy ani nie będą zapuszczać włosów, ale będą równo strzyc swoje głowy.

21 Żaden kapłan nie będzie pił wina, gdy będzie miał wchodzić na dziedziniec wewnętrzny.

22 Nie będą brali sobie za żonę ani wdowy, ani porzuconej, ale wezmą sobie dziewicę z potomstwa domu Izraela lub wdowę, która została wdową po kapłanie.

23 Będą uczyć mój lud różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także mają uczyć rozróżniać pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste.

24 A gdy będzie jakiś spór, oni staną, aby sądzić, i będą sądzić według moich sądów. Będą przestrzegali moich praw i moich ustaw we wszystkie moje uroczyste święta i będą święcili moje szabaty.

25 Nie będą się zbliżać do człowieka zmarłego, aby się nie zanieczyścić. Mogą się jednak zanieczyścić przy ojcu lub matce, przy synu lub córce i przy bracie lub siostrze, która jeszcze nie była zamężna.

26 A po jego oczyszczeniu odliczą mu siedem dni.

27 W tym dniu, w którym będzie wchodził do świątyni, na dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w świątyni, złoży ofiarę za swój grzech, mówi Pan BÓG.

28 To będzie ich dziedzictwo: Ja jestem ich dziedzictwem. Nie będzie się im dawać posiadłości w Izraelu. Ja jestem ich posiadłością.

29 Będą spożywali ofiarę z pokarmów, ofiarę za grzech i ofiarę za przewinienie. Do nich będzie należała wszelka rzecz ofiarowana Bogu w Izraelu.

30 I to, co najlepsze ze wszystkich pierwocin wszystkiego, i każda ofiara podniesiona ze wszystkich rzeczy, wszystkie wasze ofiary będą należeć do kapłana. To, co najlepsze z waszych ciast, również dacie kapłanowi, aby sprawił, że błogosławieństwo spocznie na twoim domu.

31 Kapłani nie będą jedli żadnej padliny ani tego, co rozszarpane, czy to z ptactwa, czy z bydlęcia.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 45

✦

1 Gdy będziecie dzielić tę ziemię w dziedzictwo przez losowanie, oddacie na ofiarę PANU dział święty z tej ziemi, długi na dwadzieścia pięć tysięcy prętów i szeroki na dziesięć tysięcy. Będzie to święty dział we wszystkich waszych granicach dokoła.

2 Z tego będzie kwadrat na świątynię pięćset prętów długości na pięćset szerokości dokoła; a wokół niego będzie wolna przestrzeń na pięćdziesiąt łokci.

3 Z tej pierwszej miary odmierzysz dwadzieścia pięć tysięcy długości i dziesięć tysięcy szerokości, a na tym będzie świątynia i Miejsce Najświętsze.

4 Ten święty dział ziemi będzie należeć do kapłanów pełniących służbę w świątyni, którzy przystępują, aby służyć PANU. Będzie to miejsce na ich domy i miejsce święte na świątynię.

5 A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dziesięć tysięcy też będzie dla Lewitów, którzy służą w domu, na posiadłość liczącą dwadzieścia komórek.

6 A na własność dacie miastu obszar szeroki na pięć tysięcy i długi na dwadzieścia pięć tysięcy wzdłuż działu świętej ofiary. Będzie to dla całego domu Izraela.

7 Dla księcia będzie obszar z obu stron działu świętej ofiary i własności miasta, przed działem świętej ofiary i przed własnością miasta, od strony zachodniej ku zachodowi i od strony wschodniej ku wschodowi, a długość będzie naprzeciwko każdego z tych działów od granicy zachodniej aż do granicy wschodniej.

8 Ten dział ziemi będzie jego posiadłością w Izraelu, a moi książęta nie będą już uciskać mojego ludu; ale wydzielą ziemię domowi Izraela według jego pokoleń.

9 Tak mówi Pan BÓG: Dosyć tego, książęta Izraela! Zaniechajcie przemocy i grabieży, wykonujcie sąd i sprawiedliwość i wycofajcie wasze obciążenia od mego ludu, mówi Pan BÓG;

10 Będziecie mieli sprawiedliwe wagi, sprawiedliwą efę i sprawiedliwy bat.

11 Efa i bat będą miały jednakową miarę, tak by bat zawierał dziesiątą część chomera, a także efa dziesiątą część chomera. Chomer będzie podstawą miary.

12 Sykl będzie miał dwadzieścia ger. Dwadzieścia syklów, dwadzieścia pięć syklów i piętnaście syklów stanowi dla was minę.

13 A taka będzie ofiara wzniesienia, którą będziecie ofiarowywać: szóstą część efy z chomera pszenicy; dacie również szóstą część efy z chomera jęczmienia.

14 Ustawa dotycząca oliwy jest taka: bat jest miarą oliwy. Będziecie dawać dziesiątą część bat z kor, czyli chomer z dziesięciu bat, bo dziesięć bat stanowi chomer.

15 Także jedną owcę z trzody liczącej dwieście owiec z bujnych pastwisk Izraela na ofiarę z pokarmów, na całopalenie i na ofiary pojednawcze, aby dokonać przebłagania za nich, mówi Pan BÓG.

16 Cały lud tej ziemi ma składać te ofiary wzniesienia księciu w Izraelu.

17 Na księciu będzie ciążył obowiązek całopaleń i ofiar z pokarmów i z płynów na święta, na dni nowiu, na szabaty i na wszystkie uroczyste święta domu Izraela. On będzie sprawować ofiarę za grzech, ofiarę z pokarmów i całopalną oraz ofiary pojednawcze, aby dokonać przebłagania za dom Izraela.

18 Tak mówi Pan BÓG: Pierwszego dnia pierwszego miesiąca weźmiesz młodego cielca bez skazy i oczyścisz świątynię.

19 Kapłan weźmie nieco krwi z ofiary za grzech i pomaże odrzwia domu, cztery narożniki podstawy tego ołtarza i odrzwia bramy dziedzińca wewnętrznego.

20 Tak samo uczynisz siódmego dnia tego miesiąca za każdego, który zgrzeszył nieświadomie, i za prostego. Tak oczyścicie dom.

21 W pierwszym miesiącu, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie mieli święto Paschy, święto siedmiu dni, w których będą spożywane chleby przaśne.

22 I w tym dniu książę złoży cielca na ofiarę za grzech za siebie i za cały lud tej ziemi.

23 Przez siedem dni tego święta będzie ofiarowywać PANU na całopalenie siedem cielców i siedem baranów bez skazy, codziennie, przez siedem dni, a na ofiarę za grzech codziennie jednego kozła.

24 A na ofiarę z pokarmów złoży efę na cielca, efę na barana i hin oliwy na efę.

25 W siódmym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca, w święto, będzie ofiarowywać właśnie to samo przez siedem dni, jak również ofiarę za grzech, całopalenie, ofiarę z pokarmów i oliwę.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 46

✦

1 Tak mówi Pan BÓG: Brama dziedzińca wewnętrznego, która jest zwrócona ku wschodowi, będzie zamknięta przez sześć dni roboczych. Ale w dniu szabatu będzie otwarta, także i w dniu nowiu będzie otwarta.

2 I książę wejdzie przez przedsionek bramy zewnętrznej, i stanie przy odrzwiach tej bramy. Następnie kapłani złożą jego całopalenie i ofiary pojednawcze, a on odda pokłon na progu bramy. Potem wyjdzie, lecz brama nie będzie zamknięta aż do wieczora.

3 Podobnie lud tej ziemi będzie oddawał pokłon przed PANEM u wejścia tej bramy w dni szabatu i w czasie nowiu.

4 A całopalenie, które książę będzie ofiarowywał PANU w dniu szabatu, będzie się składało z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy.

5 Ofiara z pokarmów z efy na barana, a na baranki ofiara z pokarmów będzie według woli jego ręki oraz hin oliwy na efę.

6 A na dzień nowiu ma to być młody cielec bez skazy oraz sześć baranków i baran bez skazy.

7 Na ofiarę z pokarmów ma ofiarować efę na cielca, efę na barana i na baranka według woli swojej ręki oraz hin oliwy na efę.

8 A gdy książę będzie wchodził, wejdzie przez przedsionek tej bramy i wyjdzie tą samą drogą.

9 Ale gdy lud tej ziemi wejdzie przed oblicze PANA na święta uroczyste, to ten, który wejdzie przez bramę północną, aby oddać pokłon, wyjdzie przez bramę południową; a kto wejdzie przez bramę południową, wyjdzie przez bramę północną. Nie wróci przez bramę, którą wszedł, ale wyjdzie przeciwległą.

10 A gdy oni będą wchodzić, książę wśród nich wejdzie; a gdy będą wychodzić, wyjdzie.

11 Także na święta i na uroczyste święta ofiarą z pokarmów będzie efa na cielca, efa na barana, a na baranki według woli jego ręki oraz hin oliwy na efę.

12 A gdy książę będzie składał PANU dobrowolną ofiarę całopalną lub dobrowolną ofiarę pojednawczą, to niech mu otworzą wschodnią bramę, a złoży swoje całopalenie i ofiary pojednawcze, jak to czyni w dniu szabatu. Potem wyjdzie, a po jego wyjściu niech zamkną bramę.

13 Ponadto codziennie złożysz PANU baranka rocznego bez skazy na całopalenie. Każdego rana złożysz go.

14 Także ofiarę z pokarmów będziesz ofiarowywał przy nim każdego ranka: szóstą część efy, trzecią część hinu oliwy, aby pokropić najlepszą mąkę, jako nieustanną ofiarę z pokarmów dla PANA wiecznym postanowieniem.

15 Tak więc mają składać baranka, ofiarę z pokarmów i oliwę każdego rana jako całopalenie nieustanne.

16 Tak mówi Pan BÓG: Jeśli książę da jakiś dar któremuś ze swych synów, będzie to dziedzictwem jego synów. Będzie to ich własność dziedziczna.

17 Ale jeśli przekaże dar ze swego dziedzictwa któremuś ze swoich sług, wtedy będzie to jego aż do roku wyzwolenia, a potem wróci do tego księcia. Ale do synów będzie należeć jego dziedzictwo.

18 Książę nie będzie brał z dziedzictwa ludu, pozbawiając go siłą jego posiadłości. Lecz ze swojej posiadłości da dziedzictwo swoim synom, aby nikt z mojego ludu nie był wyrzucony ze swojej posiadłości.

19 Następnie wprowadził mnie przez wejście, które było z boku bramy, do komórek świętych dla kapłanów, które były zwrócone na północ, a oto było tam miejsce po obu stronach na zachód.

20 I powiedział do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować ofiarę za przewinienie i ofiarę za grzech, gdzie będą piec ofiarę z pokarmów, aby nie musieli wynosić ich na dziedziniec zewnętrzny na uświęcanie ludu.

21 Potem wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny i oprowadził mnie po czterech rogach dziedzińca, a oto był dziedziniec w każdym rogu dziedzińca.

22 W czterech kątach dziedzińca były dziedzińce długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Te cztery narożne dziedzińce miały ten sam wymiar.

23 A dokoła nich czterech były rzędy pomieszczeń, a pod tymi rzędami uczyniono wokoło paleniska.

24 I powiedział mi: To są miejsca dla tych, którzy gotują, gdzie słudzy domu będą gotować ofiary ludu.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 47

✦

1 Potem zaprowadził mnie do wejścia domu, a oto wody wypływały spod progu domu w kierunku wschodnim, gdyż przednia strona domu była zwrócona ku wschodowi, a wody spływały spod prawej strony domu ku południowej stronie od ołtarza.

2 Stamtąd wyprowadził mnie przez bramę północną i poprowadził mnie drogą zewnętrzną do bramy zewnętrznej, drogą wschodnią; a oto wody wypływały z prawej strony.

3 A gdy ten mąż ze sznurem w ręku wyszedł w kierunku wschodnim, odmierzył tysiąc łokci i przeprowadził mnie przez wodę, a woda sięgała aż do kostek.

4 Potem odmierzył drugi tysiąc i przeprowadził mnie przez wodę, a woda sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc i przeprowadził mnie przez wodę, a ta sięgała aż do bioder.

5 A gdy znowu odmierzył tysiąc, była rzeka, której nie mogłem przebrnąć, gdyż woda wezbrała. Była to woda, którą trzeba było przepłynąć, i rzeka, której nie mogłem przejść.

6 Wtedy powiedział do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? Potem poprowadził mnie i zaprowadził na brzeg tej rzeki.

7 A gdy się odwróciłem, oto na brzegu tej rzeki było bardzo wiele drzew po obu stronach;

8 I powiedział do mnie: Te wody wypływają ku krainie wschodniej, schodzą do równin i wpadają do morza. A gdy wpadają do morza, wody zostają uzdrowione.

9 I stanie się, że każda istota żyjąca, która się porusza, gdziekolwiek popłyną potoki, będzie żyć. I będzie bardzo dużo ryb, bo dotrą tam wody i zostaną uzdrowione. Wszystko będzie żyć, dokądkolwiek dotrze potok.

10 Stanie się i to, że rybacy staną nad nim od En-Gedi aż do zdroju Eglaim; tam będą rozciągać sieci; będzie bardzo dużo ryb rozmaitego rodzaju, będą jak ryby wielkiego morza.

11 Lecz jego błota i bajora nie będą uzdrowione, ale będą przeznaczone na sól.

12 A nad rzeką wyrosną na jego brzegu po obu stronach wszelkie drzewa wydające owoce, drzewa, których liść nie więdnie ani owoc nie ustaje. W swoich miesiącach wydadzą pierwociny, bo wody dla nich wypływają ze świątyni. Dlatego ich owoc będzie na pokarm, a ich liście na lekarstwo.

13 Tak mówi Pan BÓG: To jest granica, według której podzielicie ziemię w dziedzictwo według dwunastu pokoleń Izraela: Józef będzie miał dwie części.

14 Posiądziecie ją dziedzicznie, po równo jedno pokolenie, jak i drugie – ziemię, którą przysiągłem dać waszym ojcom. I ta ziemia przypadnie wam w dziedzictwo.

15 To jest więc granica tej ziemi od strony północnej: od Wielkiego Morza, w kierunku Chetlon, idąc do Sedada.

16 Chamat, Berota, Sibraim, które są pomiędzy granicą Damaszku a granicą Chamat, Chasar-Hattikon, które jest przy granicy Chauranu.

17 Granicą od morza będzie Chasar-Enan, granica Damaszku i północna strona na północy, i granica Chamat. To jest strona północna.

18 A strona wschodnia: między Chauran i między Damaszkiem, między Gileadem i między ziemią Izraela przy Jordanie. Będziecie mierzyć od tej granicy przy Morzu Wschodnim. To jest strona wschodnia.

19 A strona południowa na południu: od Tamar aż do wód sporu w Kadesz, od rzeki aż do Wielkiego Morza. To jest strona południowa na południu.

20 Strona zaś zachodnia: Wielkie Morze od granicy aż do miejsca, skąd idzie się do Chamat. To jest strona zachodnia.

21 A tak podzielicie sobie tę ziemię według pokoleń Izraela.

22 A gdy ją podzielicie, przypadnie ona w dziedzictwo wam i cudzoziemcom, którzy przebywają wśród was, którzy zrodzą synów wśród was. Będą dla was jak zrodzeni w ziemi pośród synów Izraela. Z wami będą mieli dziedzictwo pośród pokoleń Izraela.

23 A w którymkolwiek pokoleniu cudzoziemiec będzie przebywał, tam mu dacie jego dziedzictwo – mówi Pan BÓG.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 48

✦

1 A oto imiona pokoleń: Na północnym krańcu wzdłuż drogi Chetlon, w kierunku Chamat, Chasar-Enan, do granicy Damaszku na północy i aż do Chamat, od strony wschodniej aż na zachód, jeden dział dla Dana.

2 A obok granicy Dana, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jeden dział dla Aszera.

3 A obok granicy Aszera, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jeden dział dla Neftalego.

4 A obok granicy Neftalego, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jeden dział dla Manassesa.

5 A obok granicy Manassesa, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jeden dział dla Efraima.

6 A obok granicy Efraima, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jeden dział dla Rubena.

7 A obok granicy Rubena, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jeden dział dla Judy.

8 A obok granicy Judy, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, będzie święty dział, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy prętów i długi jak każdy z pozostałych działów od strony wschodniej do strony zachodniej, a w jego środku będzie świątynia.

9 Ten dział, który macie ofiarować PANU, będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy prętów i szeroki na dziesięć tysięcy.

10 Do nich, to jest kapłanów, będzie należał ten święty dział: na północy dwadzieścia pięć tysięcy prętów, na zachodzie dziesięć tysięcy szerokości, na wschodzie dziesięć tysięcy szerokości i na południe dwadzieścia pięć tysięcy długości. W jego środku będzie świątynia PANA.

11 To ma być dla uświęconych kapłanów spośród synów Sadoka, którzy pełnili moją służbę i nie błądzili, gdy błądzili synowie Izraela, jak błądzili inni Lewici.

12 I ten święty dział z ofiar tej ziemi będzie rzeczą najświętszą obok granicy Lewitów.

13 Obok granicy kapłanów będzie dział Lewitów o długości dwudziestu pięciu tysięcy prętów i o szerokości dziesięciu tysięcy. Cała długość będzie wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy, a szerokość dziesięć tysięcy.

14 I nie będą mogli go sprzedać ani zamienić, ani pierwocin ziemi przekazać innym, gdyż jest poświęcony PANU.

15 A pięć tysięcy prętów, które pozostaną z szerokości wzdłuż dwudziestu pięciu tysięcy, stanowi miejsce pospolite na miasto, na zamieszkanie i na pastwiska. A miasto będzie w jego środku.

16 Oto jego wymiary: strona północna – cztery tysiące pięćset prętów, strona południowa – cztery tysiące pięćset, strona wschodnia – cztery tysiące pięćset i strona zachodnia – cztery tysiące pięćset.

17 Pastwiska miasta na północ – dwieście pięćdziesiąt prętów, na południe – dwieście pięćdziesiąt, na wschód – dwieście pięćdziesiąt i na zachód – dwieście pięćdziesiąt.

18 To, co pozostanie wzdłuż świętego działu, będzie mieć dziesięć tysięcy prętów na wschód i dziesięć tysięcy na zachód. Będzie to wzdłuż świętego działu, a plony tego miejsca będą na utrzymanie sług miasta.

19 A ci, co służą miastu, będą sługami spośród wszystkich pokoleń Izraela.

20 Cały ten święty dział będzie wynosił dwadzieścia pięć tysięcy prętów na dwadzieścia pięć tysięcy. Ofiarujecie kwadrat świętego działu wraz z posiadłością miasta.

21 To, co pozostanie, będzie dla księcia z obu stron świętego działu i posiadłości miasta, wzdłuż dwudziestu pięciu tysięcy prętów ofiary aż do granicy wschodniej i na zachód wzdłuż dwudziestu pięciu tysięcy prętów do granicy zachodniej, wzdłuż innych działów, będzie to dla księcia. A będzie to święty dział, a świątynia domu będzie w jego środku.

22 A od posiadłości Lewitów i od posiadłości miasta, które będą w środku tego, co należy do księcia, pomiędzy granicą Judy i granicą Beniamina, będzie to należało do księcia.

23 Pozostałe pokolenia, od strony wschodniej aż do strony zachodniej: jeden dział dla Beniamina.

24 Obok granicy Beniamina, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jeden dział dla Symeona.

25 Obok granicy Symeona, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jeden dział dla Issachara.

26 Obok granicy Issachara, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jeden dział dla Zebulona.

27 Obok granicy Zebulona, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jeden dział dla Gada.

28 Obok granicy Gada, po stronie południowej na południe, granica będzie od Tamar aż do wód sporu w Kadesz, w stronę rzeki do Wielkiego Morza.

29 To jest ziemia, którą podzielicie przez losowanie między pokolenia Izraela, i to są działy, mówi Pan BÓG.

30 To też są wyjścia z miasta: od strony północnej – cztery tysiące pięćset prętów.

31 A bramy miasta będą nazwane według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy na północy: brama Rubena jedna, brama Judy jedna i brama Lewiego jedna.

32 Od strony wschodniej – cztery tysiące pięćset, a bramy trzy: brama Józefa jedna, brama Beniamina jedna i brama Dana jedna.

33 Od strony południowej – cztery tysiące pięćset prętów, a bramy trzy: brama Symeona jedna, brama Issachara jedna i brama Zebulona jedna.

34 Od strony zachodniej – cztery tysiące pięćset, a bramy trzy: Brama Gada jedna, brama Aszera jedna i brama Neftalego jedna.

35 Wokoło osiemnaście tysięcy prętów. A imię miasta od tego dnia będzie: PAN tam mieszka.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0